

SPRAWOZDANIE

Dyrekcji

c. k. wyższego gimnazjum

z językiem wykładowym polskim

W KOŁOMYI

za rok szkolny

1909/10.



T R E Ś Ć:

1. **Antoni Kruszelnicki:** „Szkice z ukraińskiej literatury współczesnej.”
2. **Część urzędowa.**

W KOŁOMYI 1910.

Nakładem funduszu szkolnego.



Z drukarni A. J. Miziewiczza pod zarządem Feliksa Dolińskiego w Kołomyi.



Mr. [illegible]

Apr. 63

ANTONI KRUSZELNICKI.

S Z K I C E

z ukraińskiej literatury współczesnej.

IWAN FRANKO.

WASYL STEFANYK.

IWAN SEMANIUK.

ŁEŚ MARTOWYCZ.

MYCHAJŁO KOCIUBYŃSKYJ.

Kołomyja 1910.

Chciałbym bodaj w drobnej części przyczynić się do zaznajomienia polskiego społeczeństwa z płodami ducha mego narodu i wybrałem ku temu tę oto drogę.

Skreśliłem kilka szkiców z ukraińskiej literatury współczesnej, oświeciłem kilka literackich postaci, robiąc rozumie się wybór według swej woli i upodobania.

Mógłby mi kto zarzucić, dlaczego nie podałem poglądu na najnowszą epokę w oświeceniu historycznem, dlaczego nie wybrałem bodaj reprezentantów wszystkich gałęzi współczesnej literatury ukraińskiej, wszystkich jej kierunków! Uznaję z góry słuszność takiego zdania, ale oświadczam równocześnie, że nie to było moim celem.

Chciałbym postawić pierwsze słupy pod most łączący polskie społeczeństwo z ukraińskiem życiem duchowem, nie kusząc się bynajmniej o chęć wznoszenia, bodaj na razie, misternej budowy.

Dlaczego tych, a nie innych wybrałem autorów?

Iwan Franko — to postać najwybitniejsza, najwznioślejsza w ukraińskiej literaturze — to olbrzym, który wycisnął piętno swego ducha na naszej epoce. Ale ten Iwan Franko, tak bardzo drogi każdemu ukraińskiemu sercu, nie jest bez znaczenia, a nawet bez wpływu na polskie społeczeństwo. Od wczesnej młodości jest on korespondentem różnych polskich pism, a przez dziesięć lat, jako członek redakcyi „Kurjera Lwowskiego“, przyczynia się pracą swego ducha i umysłu do urabiania polskiej opinii. A mimo to ogół polskiego społeczeństwa, które korzystało przez całe dziesiątki lat ze skarbnicy ducha tego olbrzyma, nie zna Franki tak, jak na to zasługuje, nie wie nawet, kto jest ów Franko, jakie są plody jego ducha poświęcone ojczystej niwie, jakie poglądy zaszczeplił on w swoje a jakie w polskie społeczeństwo.

Obcując przez dłuższy czas z Polakami różnego pokroju i stopnia inteligencji, z ludźmi przeciętnymi, ale i z umysłami przodu-

jącymi, miałem sposobność przekonać się, że nie tylko o France, ale wogóle o całym naszym życiu duchowem mają bardzo słabe pojęcie, a przecież tak często Polakowi przychodzi zabierać głos w ukraińskich sprawach, robi więc to, nie znając duszy ukraińskiego narodu.

Nie ludzę się nadzieją, że takie prace, jak niniejsza, naprawią bodaj w części zło — na wszelki sposób spodziewam się, że większa ilość takich głosów zachęci mistrzów do wiekopomnego dzieła.

Zupełnie inne rządziły mną motywy przy podawaniu poglądu na twórczość Stefanyka, Czeremszyny i Martowycza. Ci trzej pisarze — to najwierniejsze, najwyrazistsze i najpiękniejsze zwierciadło współczesnej ukraińskiej duszy chłopskiej. Ci trzej pisarze — to są najbardziej ukraińskie typy we współczesnej ukraińskiej literaturze.

A Kociubynskyj? — Gdyby mię kto wezwał o wskazanie mu największego artysty pośród współczesnych pisarzy ukraińskich — bez wahania wskazałbym mu Kociubynskiego.

Otóż: współczesny geniusz ukraińskiego narodu, jego dusza współczesna, i największy jego artysta — oto tematy moich krótkich zwięzłych, nawet powierzchownych szkiców.

W sposobie oceny tych postaci zachodzi wielka nawet różnica. Twórczość i działalność Franki możemy już objąć okiem w całej jej pełni: podałem więc charakterystykę jego dzieł w historycznym rozwoju i w łączności z życiorysem — inni: to albo młodzi pisarze, albo w pełni sił, w charakterystyce więc ich twórczości starałem się odtworzyć wrażenie, jakie robią ich dotychczasowe utwory na czytelniku.

W Kołomyi w maju 1910.

A. K.



IWAN FRANKO.

Historia kultury ukraińskiej, zwłaszcza na galicyjskim terenie w ostatnich 25 latach XIX. st. i na początku XX. w. spłótła się nierozdzielnie z nazwiskiem Iwana Franki. Jego wszechstronna i wielce energiczna działalność na różnych polach przyczyniła się do wytworzenia znacznego przewrotu w łonie ukraińskiego społeczeństwa w Galicyi na przelomie tych dwóch wieków. We wszystkim, czem dzisiejsze ukraińskie społeczeństwo różni się od swych dawniejszych pokoleń, widać potężny wpływ tego olbrzyma — na razie jednakże trudno jeszcze oznaczyć, w czem właśnie wpływ Franki okazuje się najwybitniej; to jedno pewne, że historyk kultury ukraińskiej nie będzie się wahał przy oznaczaniu środowiska duchowego życia i głównego czynnika, który się zasłużył wielce koło odrodzenia ukraińskiego ludu na przelomie tych wieków. Wskazywać będzie na każdym kroku, na każdym polu albo na bezpośrednią działalność Iwana Franki, albo na wielki jego wpływ. Najwybitniej odczuwa się znaczenie jego w rozwoju politycznego i społecznego życia ukraińskiego narodu; tam wstrząsł on niejako podstawami dawnego życia i założył fundamenty nowe, torując drogę nowemu życiu, a przytem był on tyle szczęśliwy, że mógł sam jeszcze oglądać skutki swej pracy, mógł patrzeć na to, jak to nowe życie poczęło już krążyć w organizmie ogółu ukraińskiego społeczeństwa.

A sposoby, którymi torował on tę nową drogę?

Oto najróżnorodniejsze kierunki jego twórczości duchowej: piękna literatura ze wszystkimi gałęziami: poezją i nowelą, powieścią i dramatem, — krytyka literacka, publicystyka, nauka ze wszystkimi niemal swojemi gałęziami, popularna literatura i dzieła dla

młodzieży — wszystko to pola jego działalności, wszystko to dziedziny, na których zostawił wickuiste pamiątki plodów swego ducha.

Ale gdy dla historyka ukraińskiej kultury postać Iwana Franki, dzięki swej szerokiej, na wszystkie pola rozrzuconej działalności tak wielce wyrazista, że bije pełnym swym blaskiem w oczy, — stawia przed historykiem literatury twórczość literacka Franki, rozrzucona na wszystkie pola, ciekawe pytanie, w czym właśnie spoczywa główna siła Franki, jako literata?...

Na to pytanie można w przybliżeniu dać już obecnie odpowiedź: „W noweli i poezji; — w noweli pięknej i wyrazistej samej przez się, odznaczającej się jeszcze tem, że przez nią Franko położył podstawę pod arcydzieła ukraińskiej literatury w tej dziedzinie (Stefanyk, Czeremyszyna i inni!) i w poezji, której piękność, różnorodność i potęga tak wybitne, że poezya ukraińska z drugiej połowy XIX. w. osiągnęła właśnie w poezji Franki najwyższy swój wyraz“.

Iwan Franko urodził się w 1856 r., jako syn wiejskiego kowala. Początkowe nauki pobierał we wsi, później w Drohobyczu (w gimnazjum był zawsze pierwszym uczniem), wreszcie zapisał się na uniwersytet we Lwowie w 1875 r. W tym czasie zaczyna się wpływ jednego z najwybitniejszych ówczesnych umysłów z pośród rosyjskich Ukraińców, emigranta Mychajła Drahomanowa na uniwersytecką młodzież ukraińską w Galicyi: wpływ ten na Frankę widoczny jest najbardziej. Drahomanow sprowadza wrodzony talent Franki na właściwe tory, zaoszczędzając mu młodzieńczej błąkaniny, ale z powodu znajomości z Drahomanowem dostaje się Franko w 1877 r. do 8-miesięcznego śledczego więzienia pod zarzutem socjalizmu i organizowania tajnych towarzystw i odsiaduje oprócz tego po wyroku 6-tygodniową karę aresztu, jakkolwiek nie poczuwał się do żadnej winy.

To więzienie i wyrok zasądzający ściągnęły nań rodzaj bojkotu ze strony starszej części ukraińskiego społeczeństwa, ale ów bojkot starszych zjednał mu sympatyę młodzieży. Współ z innymi zaczyna Franko energiczną wydawniczą działalność, wydaje pisma „Hromadśkyj Druh“, później „Swit“, w których obok doniosłej literackiej (poetyckiej i nowelistycznej) twórczości Franki, krytyka własnego

społeczeństwa zajmuje pierwszorzędne miejsce. Publicystyczna praca Franki nabiera sił do wzlotu. Należy wspomnieć powtórne uwięzienie Franki w tym czasie, które skończyło się 3-miesięcznym aresztem śledczym w Kołomyi — ważne z tego powodu, że w dalszem jego następstwie powstaje jedna z silniejszych nowel Franki „Na dzień“.

Po kilku latach pracy w „Dile“ i w „Zori“, pracy niesympatycznej dla Franki z powodu więzów nań nakładanych przez kierownictwo tychże pism, Franko wstępuje w 1887 roku w skład redakcyi „Kurjera Lwowskiego“, i pracuje tu do 1896 roku. Teraz zaczyna się dla Franki okres pracy w obcych, (szczególnie w polskich) pismach. Przez całych dziesięć lat (nie licząc poprzedniej działalności) występuje jako trybun ukraińskiej sprawy w polskiej publicystyce, przyczem pracuje z młodzieńczym zapalem nad ideą zespołu ukraińskich i polskich ludowych mas, w celu polepszenia wspólne siłami swej doli. W roku 1889 aresztowano Frankę razem z kilku rosyjskimi Ukraińcami, ale nie dowiedział się Franko nigdy jakie zarzucano mu przewinienie. Po latach domyśla się, że chodziło tu o to, aby przez to uwięzienie odstraszyć rosyjskich Ukraińców od podróży do Galicyi i przez to powstrzymać rozwój ich narodowego uświadczenia. We więzieniu napisał Franko cykl „Więziennych sonetów“ i „Żydowskie melodye“ — oba te cykle to najskrajniejsze naturalistyczne utwory poetyczne Franki.

Rok 1890 można postawić na granicy między młodzieńczym a średnim okresem życia i twórczości Franki. W tym roku wydaje cykl nowel pod tyt. „W pocie czoła“, w tym roku również zaokrąglą swą młodzieńczą twórczość poetycką, zebraną w poważnym tomie poezyi, wydany w r. 1893 pod tytułem „Z w e r s z y n i n y z y n“ (Ze szczytów i nizin.) Zanim więc skreślę przebieg dalszego życia Franki, zatrzymam się chwilę nad jego twórczością z lat młodzieńczych.

„Główny nacisk kładłem zawsze na zdobywanie ogólnoludzkich praw, bo wiedziałem, że naród, zdobywając sobie ogólnoludzkie prawa, przez to samo zdobywa sobie i narodowe prawa. W całej swej

działalności miałem to na celu, abym był nie poetą, nie uczonym, nie publicystą, ale przede wszystkim człowiekiem“. Te słowa Franki, wypowiedziane w odpowiedzi na hołdy składane mu podczas 25-letniego jubileuszu jego literackiej twórczości, trzeba mieć koniecznie w pamięci, gdy chcemy podać wierną ocenę jego poetyckiej twórczości w pierwszym dwudziestoleciu. „Nie poeta, nie uczony, nie publicysta, ale przede wszystkim człowiek“. A więc Franko jako poeta, jako uczony jako publicysta, jako społeczny działacz zwraca uwagę w swej pracy przede wszystkim na te momenty, z których tryska żywy strumień człowieczeństwa. Zwłaszcza jako poeta nie stara się on wyłącznie o to, aby poezja jego była dźwięczna, harmonijna dla ucha, aby zachwycała duszę czytelnika poetycznymi obrazami, sztuczną, piękną formą, tylko o to, aby przemawiała do czytelników swą, pełną serdecznych uczuć treścią.

Napróżno więc szukalibyśmy całej piękności poezji Franki w sztucznie rzeźbionej formie jego poetycznych utworów. Między wierszami jego, z tego okresu zebranymi w poważnej książce „Ze szczytów i nizin“ znajdzie się wiele nawet i takich, w których poeta omal że lekceważy formę swych utworów, kładąc przede wszystkim nacisk na treść. Mimo to jednakże budowa wiersza w poezjach Franki w tym pierwszym dwudziestoleciu wielce różnorodna, a forma jego poezji jak na swój czas w galicyjsko-ukraińskiej literaturze najpiękniejsza z poetycznej formy wszystkich poetów ukraińskich tak pod względem budowy zwrotek, jakoteż pod względem poetycznych obrazów i figur, przede wszystkim zaś odznacza się poezja ta pięknym językiem. W niektórych arcydziełach jego twórczości jak n. p. w „Zwiedłem liściu“, którego pierwszy cykl poeta pisze między 1886—1893 r. dochodzi forma prawie do mistrzostwa.

Wszelako główne znaczenie poezji Franki polega nie na formie, ale na pełnej życia, ognistej treści, obejmującej wszystkie przestwory ukraińskiego życia, — a zwłaszcza w tem znaczeniu, jakie miała poezja Franki dla współczesnych.

Poeta był pionierem postępu wśród galicyjskich Ukraińców, był krzewicielem patriotyzmu, nie tego, który uwidocznia

się w pięknych słówkach, tylko owego głębokiego, opartego na zrozumieniu życia swego narodu i pracy dla swego narodu — poeta był nareszcie pośrednikiem między najwybitniejszymi umysłami kulturalnego świata (między innymi i Drahomanowem), a swym społeczeństwem.

W poezyi Franki można odróżnić kilka grup.

1) Poeta występuje jako zwiastun nowej wiosny na Ukrainie, wiosny, która przynosi na Ukrainę z zachodu idee wolności człowieka i praw równych dla wszystkich — idee równości i braterstwa (Śpiewy wiosenne — „Веснянки“).

2) Poeta występuje jako pionier postępu na Ukrainie (Kamieniarze „Камінарі“). W tym wierszu przedstawia on nastrój robotników pracujących koło rozbicia skały w celu przeprowadzenia przez nią twardego gościńca. Ci robotnicy — to młodzież postępową, kładącą swe głowy w walce ze skałą „ruteństwa“ z tą myślą, że szczęście ogółu przejdzie po drodze, którą uścielą oni swemi kośćmi.

3) Jako szczerzy syn Ukrainy, przynosi w ofierze swe siły ojczyźnie. Jako chłopski syn, rozumie dobrze życie chłopskiej warstwy, odczuwa dółę chłopów — a współczucie z ich losem znajduje swój wyraz w jego poeziach.

„Najmit“, niektóre „Śpiewy wiosenne“, „Osy“, „Obrazki galicyjskie“ i „Pańskie żarty“ → oto cykle poezyi wyspiewanej na ukraińskie motywy.

W jednych (Obrazki galicyjskie) poeta śpiewa o gorzkim życiu włościaństwa, w drugich (Osy) chłoszcze biczem ironii ukraińską inteligencję za jej słabe zrozumienie potrzeb ludu, za brak korzystnej dlań pracy i marnowanie sił na puste spory: — wreszcie w innych (Pańskie żarty) przedstawia stosunki wiejskiego obywatelstwa do ukraińskiego ludu (zwłaszcza w przełomowej chwili — zntiesienia pańszczyzny). „Pańskie żarty“ — jest to w przeciwstawieniu do innych wyliczonych wierszów poemat epicki, w którym poeta stara się odtworzyć życie ukraińskiego ludu minioniej doby (pierwszej połowy XIX. w.) ze wszystkimi charakterystycznymi jego cechami.

Wszystkie trzy wyliczone powyżej rodzaje poezyi Franki — tworzą t. zw. społeczną poezję, poezję tendencyjną, obfitą

w społeczne i polityczne europejskie hasła współczesne, bogatą w realne szkice z życia ukraińskiego ludu, szkice przeważnie przykre i smutne, wreszcie nie pozbawioną chłodnej krytyki społeczeństwa, i żądla ironii, nawet okrzyków oburzenia na obcą dla ukraińskiego ludu działalność jego naczelnej warstwy.

Oprócz tej społecznej poezji kwitnie u niego w tym czasie nie mniej wspaniałe poezja wybitnie osobista, w której poeta upada pod ciężarem własnego nieszczęścia. Można ją również podzielić na dwie części:

1) Cierpienia duszy poety jako obywatela, członka swego społeczeństwa („Jesienne dumy“, „Nočne dumy“, „Pieśni bólu“, „Dumy proletaryusza“, „Więzienne sonety“),

2) Cierpienia duszy poety jako człowieka, („Kartka miłości“ i „Zwiedle liście“ I. cykl).

Podczas gdy pierwsza część nie mniej tendencyjna, gdyż poeta wypiewuje w niej swój własny ból, którego doznaje prześladowany przez przeciwników nowych idei i bojkotowany przez wsteczną część swego społeczeństwa — to druga, stanowiąca wymuszenia uczuć człowieka, jako poezja, dająca wyraz okrzykom bólu, jękom duszy, wzruszeniu, nastrojom, kontrastom pomiędzy przyrodą i własnymi uczuciami, jest najwznioślejszą liryką, grą poetycznej formy i uczucia.

Podczas gdy w pierwszej części z piersi poety wyrwa się potężny protest przeciw nakładaniu więzów na człowieka, krepowaniu jego wolności („Więzienne sonety“!), podczas gdy w niej poeta daje silny wyraz ogromowi cierpienia człowieka pozbawionego użycia woli, człowieka, którego wszystkie usiłowania rozbijają się o skalę grubej i niewrażliwej masy społeczeństwa, („Jesienne dumy“, „Pieśni bólu“, „Nočne dumy“), — to w drugiej zjawia się liryka, która w „Zwiedle liściu“ podnosi się do szczytów lirycznej poezji Franki.

Wreszcie występuje tu już także trzeci rodzaj poezji — poezja filozoficzna, która uwidacznia się w tym zbiorze w poemacie „Śmierć Kaina“, a do pełnego rozwoju dochodzi później w zbiorze „Mój Izmaragd“.

W parze z różnorodnością poetyckiej twórczości Franki idzie wielka różnorodność twórczości prozaicznej. Na tem polu tworzy Franko wiele w dziedzinie noweli i powieści, darząc swe społeczeństwo utworami różnego charakteru — jużto osnutymi czarem romantyzmu, jużto odtwarzającymi realne życie w nagiej jego prawdzie.

Pierwszy swój utwór prozaiczny powieść: „Petrii i Doboszczuky“ drukuje Franko w II. 1875 i 1876. W powieści tej, opartej na podaniach i legendach ludu o skarbach Dobosza, o pieczarach, w których te skarby przechowują się i t. p., wyprowadza autor na widownię potomków Dobosza i jego watażki Petrija. Formą swą przypomina on fantastyczne powieści z czasów schyłku romantyzmu. Powieść tę można więc zaliczyć do romantycznych utworów Franki.

Do zabytków romantyzmu u Franki trzeba również zaliczyć historyczną powieść „Zachar Berkut“, osnutą na tle wypadków z czasu napadu Batu-chana na Ukrainę. Potężnymi rysami skreślił tu autor zdarzenia w karpackiej wsi Tuchli podczas tego napadu tatarskiego. Powieść składa się z dwóch części: w pierwszej kreśli autor potęgę gminnego ustroju w karpackich wsiach, dokąd jeszcze nie dostało się panowanie bojarów, a w drugiej obronę mieszkańców Tuchli przed Tatarami. Obie te części spleta zatarg bojaryna Tuhara-Wowka z gminą Tuchlą i miłość jego córki Myroslawy do wieśniaka Maksyma Berkuta, syna Zachara, ostatniego wyznawcy starosłowiańskiego kultu religijnego i wiernego stróża świętości gminnego ustroju. Przed oczyma czytelnika przesuwają się olbrzymie postacie Maksyma, Myroslawy, Zachara, samego nawet zdrajcy Ukrainy Tuhara-Wowka. Dzieje ich zamykają się w kilku (IX) obrazach, w których jesteśmy świadkami bohaterskich czynów dawnych jednostek, albo całych grup. Powieść ta jest niejako hymnem miłości ojczyzny, poświęcenia za ojczyznę, przytem ustrój gminny przedstawia autor jako ideał ukraińskiego społeczeństwa. Autor, który daremnie ogląda się za jasnymi obrazami w współczesnem życiu, zwraca się po nie w minione czasy i wysnuwa przepowiednie, że ten gminny ustrój, w którym dobro ogółu w gminie i szczęście wszystkich gmin na Ukrainie będzie podstawą działalności ogółu, — musi przyjść, jeśli nie teraz, to w niedalekiej przyszłości. Powieść ta, jako chwilowy zwrot Franki do dziedzin romantyzmu, daje wyraz jego tęsknocie za sło-

nieczną pięknością, za jej błyskiem, którego niestety tak mało widzi w obecnem życiu.

Powiedziałem „chwilowy zwrot“, Franko bowiem w tym czasie jest już autorem całego cyklu nowel pisanych w duchu skrajnego naturalizmu. Najwybitniej awidacznia się na razie cykl „Boryslawskich opowiadań“ i powieść „Boa Constrictor“ i jej przedłużenie, nieskończona powieść „Boryslaw śmieje się“...

W boryslawskich nowelach odtwarza autor wszechstronnie życie mieszkańców tego boryslawskiego piekła i naftową spekulacyjną gorączkę, sprzeczne interesy i dążności chłopów tubyleców i robotników z jednej, a obcych spekulantów z drugiej strony, kreśli po mistrzowsku różne typy ludzi, rozmaite ich uczucia: nadzieję szczęścia, następnie zwątpienie u jednych, pożądanie zysku i dopięcie swego celu u drugich, wreszcie odtwarza tysiące jużto mniejszych, jużto większych tragedyi, które znajdują swój wyraz w tem morzu naftowej gorączki wśród zawziętej walki o pieniądź.

Powieść zaś „Boa Constrictor“ wydana w r. 1878 w piśmie „Hromadskij Druh“, a w książkowym wydaniu w 1884 i 1907 przedstawia w obu ostatnich redakcyach tworzenie się milionowego majątku na boryslawskim gruncie. Obie jednakże redakcyje różnią się tak dalece od siebie, że trzeba je uważać za osobne powieści. Bohater powieści Hermann Goldkremer jest przedstawiony w pierwszej jako „Boa dusiciel“, który niszczy wszystko dokoła siebie dla zwiększenia swego majątku, i dla tego okazuje się nam jako wstrętny, wielce negatywny typ. W drugiej zaś redakcyi autor skreślił go jako pioniera przemysłu, człowieka, który w pocie czoła, o głodzie i chłodzie, z narażeniem się na rozmaite niebezpieczeństwa, ale przeważnie bardzo ucziwie, w przeciwstawieniu do innych wyzyskiwaczy, dorabia się wśród sprzyjających okoliczności majątku, a przy tem przedstawia się nam zawsze jako człowiek sumienny i pewny swego (str. 113), a w ustawicznej pogoni za interesami w naciężeniu swych duchowych i fizycznych sił odczuwa to zadowolenie, które jedynie może napelnić życie żywą treścią, pokazać w niem sens i cel (str. 137). Bohater powieści w drugiej redakcyi zyskuje sobie naszą

sympatyę, jako jednostka wiele energiczna, jako jeden z tych, którzy niosą dobrobyt materialny przez podnoszenie przemysłu w naszych stronach. Temu milionerowi Hermanowi przeciwstawia autor z jednej strony borysławskich chłopów, którzy mając u siebie miliony nie umieli ich wyzyskać, a z drugiej spekulantów, którzy podłymi sposobami chcieliby dojść również do majątku. Kwestya teraz w drugiej redakcyi z tym „Boa dusicielem“, z tym tytułem powieści. Unosi się on ponad całą powieścią jako symbol rozdwojenia w duszy ludzkiej — rozdwojenia w chwili, gdy człowiek zbliża się do osiągnięcia ideału: autor kreśli tu mianowicie uczucia pustki w duszy, uczucia braku wewnętrznego zadowolenia, braku możności używania z rozkoszą zdobytego majątku. Ten symbol nienasyconej żądzy majątku, ten „Boa Constrictor“ zlewa się wreszcie z jedną z postaci powieści, „Ickiem“, który w pogoni za zyskiem staje się przyczyną śmierci Hermana, padającego trupem jako dzielny żołnierz na posterunku, dozorującego robotników przy pracy w jamie i spieszącego im na pomoc w chwili groźnego niebezpieczeństwa.

Te dwie redakcyje powieści „Boa Constrictor“ mogą posłużyć nam jako wyraz ewolucyi poglądów autora w przeciągu lat trzydziestu na kwestyę borysławskiego piekła.

Pierwsze dwudziestolecie literackiej twórczości Franki zamyka z jednej strony zbiór poezyi „Ze szczytów i nizin“, z drugiej cykl nowel „W pocie czoła“. Ta ostatnia książka wydana w 1890 r. jest to wiele różnorodny szkic z życia ukraińskiego ludu, jest to wszechstronne oświetlenie rozmaitych jego cech, odzwierciedlenie głęboko odczutej psychologii różnych jednostek tegoż społeczeństwa. „W pocie czoła“ — to realne szkice z życia pracującego ludu — pierwsza w Galicyi ukraińska beletrystyczna książka europejskiego charakteru, a o jej znaczeniu świadczyć najlepiej liczne tłumaczenia nowel umieszczonych w niej — na język polski, rosyjski, czeski, niemiecki i węgierski.

Charakter tej książki wiele różnorodny. Obok autobiograficznych szkiców z dziecięcych lat, owianych serdecznem ciepłem, mamy nowelę „Na dniu“ skreśloną (w 1880 r.) na podstawie obserwacyi i rozmyślań więziennych, nowelę również autobiogra-

liczną, ale z lat młodości. Zamknięcie we więzieniu daje pocie możliwość odczucia znaczenia wolności człowieka i bólu po jej stracie. Ten bunt zgwałconego ducha autor odtwarza w postaci bohatera noweli, Andrija Temery i innych więźni, których przytrzymują niesłusznie we więzieniu, drwiąc sobie ze wszelkich zasadniczych podstaw sprawiedliwości.

Nowela „Na dnie“ — jest to wyrazisty szkic owego dna społeczeństwa, które wprowadzi niebawem do europejskiej literatury, inny sławiański pisarz, wspaniały malarz dna społeczeństwa — Maksym Gorkij. Wszystko to, co wywołuje podziw Europy w ostatnich lat dziesiątkach, znalazło swój silny wyraz w tej i innych ówczesnych nowelach Franki. Nowela zaś „Na dnie“ z powodu bezwzględności w swej brutalnej nawet prawdzie opisu więzienia i kalectwa Bowdura, opisu bójki i innych scen i cynizmu wyprawdzonych tamże osób, zasługuje na nazwę skrajnego naturalistycznego utworu.

Ponadto w zbiorze „W pocie czoła“ umieścił autor nowele z życia włościan, robotników miejskich i wiejskich, wogóle proletariatu rolnego i fabrycznego, z warstw ludu i inteligencji, ukraińców, żydów, cyganów.

Do najpiękniejszych, najbardziej poetycznych można zaliczyć nowelę „Lesyszyna czeladź“, nowelę składającą się z całego cyklu nastrojowych szkiców, bogatą w efekty podlegające zmysłom słuchu i wzroku.

Świeżość motywów, dobór barw w rysunku, odwagę i pewność siebie w odtwarzaniu życiowej prawdy w całej jej nagości a przytem poczucie artystyczne w rozłożeniu światła i cieni można zobaczyć we wszystkich prawie szkicach. Niektóre z nich jednakże uderzają nas zgrozą rysunku bezwzględnej brutalnej prawdy, w imię której autor nie zawahał się przed scenami pełnymi odrazy.

Wogóle trzeba zaznaczyć, że nowele z boryslawskiego życia i „W pocie czoła“ — to najsilniejszy wyraz naturalistycznej twórczości w ukraińskiej literaturze.

Drugi okres życia Franki zaczyna się energiczną pracą w nowo-zorganizowanem w 1890 r. stronnictwie radykalnem i w organie tegoż stronnictwa „Narodzie“. Praca więc Franki płynie od tego czasu trzema drogami. W „Kurjerze Lwowskim“ pracuje, rzeczy można, dla chleba, nie zaniebując wyzyskać tego pola dla przeprowadzenia publicznej dyskusyi nad różnemi ukraińskimi domowemi sprawami na obcym, neutralnym terenie. Praca zaś Franki w ukraińskich pismach dzieli się na publicystyczną w „Narodzie“ i literacko naukowo-publicystyczną w „Żytiu i Słowie“, piśmie założonem przez niego w 1894. roku. W tym czasie Franko uzupełnia swe studia, osiąga stopień doktora filozofii i habilituje się w 1895 r. na uniwersytecie lwowskim. Ale wybór jego na docenta na opróżnioną ze śmiercią Omeliana Ohonowskiego katedrę ukraińskiej literatury nie otrzymuje aprobaty władz. Był to zdaje się jeden z najdotkliwszych ciosów, doznaných przez Frankę w jego życiu; ukraińskie zaś społeczeństwo poniosło również wielką szkodę przez to, że nie dopuszczono do uniwersyteckich wykładów człowieka najbardziej do tego uzdolnionego. Sprawa ta miała jeszcze z innej strony przykre następstwa dla Franki. Oto gdy niebawem ogłosił drukiem dwa swe artykuły: „Nieco o sobie samym“ jako przedmowę do polskiego wydania swych nowel „Obrazki galicyjskie“ (przedmowę tę usunięto z drugiego wydania nowel) i artykuł w „Zeit“ „Der Dichter des Verrathes“, w którym poeta, stawiający bardzo wysokie wymagania inteligentnej warstwy swego społeczeństwa i zwalczający niskie motywy działalności ogółu tegoż społeczeństwa, wypowiada swój pogląd na zdradę, jako pobudkę działalności dla dobra ojczyzny, na zdradę, przedstawioną nie jako popęd niski, ale jako pobudkę bohaterską, omal że idealną, wypływającą z wysokiego patriotyzmu, pobudkę zdrady w Konradzie Wallenrodzie Mickiewicza. — część ukraińskiego społeczeństwa nazwała Frankę zdrajcą za spowiedź przed Polakami, nie tak spowiedź, jak raczej szczere wskazanie ran swego społeczeństwa, a polskie społeczeństwo odtrąciło z oburzeniem jego pracę, zamknęło przed nim wszystkie polskie pisma, przyczem redakcyja „Kurjera Lwowskiego“ wykreśliła go publicznie z pomiędzy swych współpracowników. Tak więc Franko znalazł się nagle bez środków do życia i bez możności pozyskania ich.

A miał już podówczas sławę bardzo wybitnego pisarza. Oprócz wymienionych utworów poezyi „Zwierszyn i nyzyn“, nowel: „Borysławskie opowiadania“ i „W pocie czoła“ i powieści „Boa Constrictor“ i „Zachar Berkut“ — wydrukował w tym drugim okresie liryczny dramat „Zwiędłe liście“ (1896) (cykl erotycznych liryków), cykl filozoficznych poezyi „Mij Izmarahd“, trzy poematy dla młodzieży „Lis Mykita“, „Przygody Don Kichota“ i „Abu Kasymowe sandały“, powieści: „Podpory społeczeństwa“ (nieskończona) i „Dla domowego ogniska“, wreszcie dramatyczne utwory: „Skradzione szczęście“, „Sen księcia Światosława“, „Nauczyciel“ a ponadto cykl nowel.

Dziwnie piękny jest ów utwór poetyczny Franki „Zwiędłe liście“ (Зівяле листи) — trzy cykle lirycznych poezyi, w których każda zwrotka, każdy wiersz tak po mistrzowsku wyrzeźbione, wszystkie obrazy tak powabnie skreślone, wszystkie skale uczuć ludzkiej tak artystycznie zharmonizowane, że czytając te liryki i jeszcze raz wezytując się w nie i jeszcze raz . . . doznajemy co raz silniejszego zadowolenia, otrzymujemy co raz nowsze wrażenia . . . wreszcie zatrzymujemy się na jakim bądź wierszu a tej jego piękności jest podostatkiem, aby nas podnieść na szczyty poetycznego natchnienia.

Na utwór ten składają się trzy cykle lirycznych poezyi, w których znajduje swój wyraz uczucie miłości, skreślone w różnych stadiach rozwoju.

Pierwszy cykl — to spojone w jeden łańcuch ogniwa miłości i cierpienia duszy napojonej czarem szarpiącej zmysły, szalonej miłości — miłości, niestety, nieszcześliwej. Wspomnienia z przeszłości, odrodzenie miłości, nadzieja szczęścia, zawiedziona nadzieja i cierpienia z tego powodu. Najsilniej i najjaskrawszymi barwami skreślone te cierpienia zawiedzionej w uczuciach miłosnych duszy.

Słowem: pierwszy cykl „Zwiędłego liścia“ — to krzyk rozpacz zbolalego z powodu zawodu w miłości ducha, krzyk, który w pierwszej chwili po doznanym zawodzie niema kresu.

Powoli ten krzyk zbolalego ducha milknie. Oto drugi cykl „Zwiędłego liścia“. Ze stanu rozpacz, szalu, walki, poeta przychodzi do pozornej równowagi ducha. Tkając na tle ukraińskiej ludo-

wej pieśni pyszne, czarnjące kwiaty uczuć swej zbolącej duszy, wyśpiewując w nich cichy żal, spokojną rezygnację, a nawet melancholię, dochodzi poeta w tym drugim cyklu do szczytów lirycznej poezji ukraińskiej, do szczytów liryki, w której rozkoszuje się swym bólem. W tych pieśniach (snutył na motywach ludowej poezji) poeta wyśpiewuje hymny uwielbienia dla swego cierpienia. Obok czaru poezji działa tu jeszcze na niego wielkość bólu, który służy poecie jako źródło natchnienia, i który on opiewa całą wiązką pieśni. Ale ze wzrostem potęgi słowa w pieśni, odczuwany osłabienie uczuć duszy.

Wreszcie następuje trzeci cykl.

Ona umarła! — Nie, to ja umarłem!

Oto jest nie przewodnia poezji trzeciego cyklu. Ów ideał marzeń poety oddał swą rękę innemu — umarł dla niego, a to zdarzenie poeta uważa za swą moralną śmierć.

Ów krzyk bólu, uwidoczniiony w pierwszym cyklu, podniesiony w drugim do potęgi kultu bólu, zastępuje poeta obecnie w trzecim cyklu uczuciem wyzwolenia z bólu.

Bohater „Zwiędłego liścia“ wyzbywa się chęci korzystania z życia i jego przyjemności. Wpada z czasem w rezygnację i apatię do życia, a gdy odżywa się w nim „poeta“ i ciągnie go do życia napowrót, przerywa sam przemocą nie swego ziemskiego istnienia.

O artystycznej piękności tego utworu możnaby mówić, podając rozbiór każdego wiersza oddzielnie, tak obfity zasób artystycznych środków w każdym z nich, tak przeróżne nastroje, tak wspaniałe poetyczne obrazy — na tem jednakże miejscu wystarczy zaznaczyć, że poezja „Zwiędłego liścia“ to szczyt lirycznej poezji nie tylko u Franki, ale w ogóle szczyt lirycznej ukraińskiej poezji erotycznej.

Wiele przyczyn złożyło się na oryginalną treść i oryginalny nastrój w zbiorze poezji „Mój Izmarahd“. Otóż przede wszystkim trzeba zaznaczyć, że autor pisał je w ciemnym pokoju, z zamkniętymi bolącymi oczyma. A więc pisał je w nastroju smętnym, serdecznym, spragnionym łagodności, ciepła, serdeczności. — I nastrój ten jego odbił się silnie na poezji tego zbioru.

Tematów do poezji dostarczyło mu życie i studia starych ukraińskich pamiątek literackich. Są tam więc obok poezji pisanych na motywach życia ludu wiejskiego, poezye czysto osobiste, w których znachodzą oddźwięk wypadki i zdarzenia z ostatnich lat życia Franki („Nieco o sobie samym“), w których poeta zastanawia się w poetycznej formie nad wartością czynionych mu zarzutów zdrady, — i cała ta część jest niejako wpleciona w zbiór „Izmarahdu“. Właściwy zaś „Izmarahd“ Franki stanowią cykle „Parenetikon“, „Opowieści“ i „Legendy“.

W cyklu „Parenetikon“ podaje poeta swe poglądy na rozmaite kwestye życia, przychem rozpatruje krytycznie zapatrywania swego narodu, które przyjęły się i nurtują w jego łonie pod wpływem chrześcijańskiej etyki, ale wypaczyły się i odbiegły od pierwotnego wzoru.

Ascetyzm bez miłości, post bez dobrych uczynków, słowa bez uczynków, krzykliwa modlitwa i t. p. oto tematy poezji tego cyklu. Nie mniej barw poświęca autor uznysłowieniu oderwanych pojęć, jako to miłości prawdy, krzywdy, mądrości, albo wzruszeń ludzkiej duszy n. p. gniewu, złości.

Poezye tego cyklu są bogate w poetyczne obrazy, w porównania, głębokie filozoficzne myśli, w refleksye poety. Zwłaszcza — czterdzieści „zwrotek“ — są to poważne, spokojne, głęboko obmyślane, ciepłem ludzkiego serca poety owiane obrazy. A jakie bogactwo ich motywów! — Spokój, gniew, hardość, miłość, krzywda, zgryzota, bezczynność, zrządzenie losu, zło, obmowa, dobra sława, rozum, uczciwe życie i wiele innych.

Poetyczny obraz i nawiązana do niego refleksya — oto forma tej filozoficznej poezji Franki. Główną jej zaletą jest wielka jedność. Pod względem formy możnaby je porównać z kołomyjkami, ale treść ich o wiele głębsza. Pod względem treści zbliżają się do przysłówi ludowych.

Podobne motywy znajdziemy w „Opowieściach“ i „Legendach“, tylko tam, już sam szkic zajmuje pierwsze miejsce, podczas gdy refleksya usuwa się na dalszy plan.

W ogóle o poezji składającej się na „Mój Izmarahd“ Franki, zwłaszcza tej o filozoficznych motywach trzeba powiedzieć, że poeta

czierpiąc do swych utworów motywy ze starych źródeł, daje własne oświecenie chrześcijańskiej etyce i filozofii i buddyjskiej religii. Nie tu miejsce na ocenę filozoficznych poglądów Franki; tutaj można tylko stwierdzić wysoko rozwinięte u niego poczucie ludzkości i niezmierną miłość życia i prawdy. Wskutek bezgranicznej miłości prawdy poeta zdziera z ukraińskiej duszy grubą powłokę kłamstwa, które w przeciągu wieków pokryło jużto podstawy naszego życia, jużto wzniosłe prawdy różnych filozoficznych i religijnych światopoglądów. Wszystko to, co odbiega od życia, piętnuje Franko jako śmieszne i szkodliwe; to, co pokryło się kłamstwem, odziera poeta z powłoki kłamstwa i zionkiem swoim, którzy się zrosli z tem kłamstwem, pokazuje prawdziwą wartość rzeczy.

Przedmiot swój traktuje poeta łagodnie, spokojnie, z wielką powagą i miłością. Co najwyżej posługuje się łagodną ironią — napróżno więc byłoby szukać w „Izmarahdzie“ nastroju poety z czasów tworzenia poezyi „Ze szczytów i nizin“. Obecnie to nie młody agitator — to zrównoważony filozof, przytem łagodny pedagog, który z miłością odnosi się do przedmiotu, który traktuje, i do zionków, którym wyluszcza swe prawdy.

Prozaiczna twórczość z tych lat koncentruje się, obok kilku nowel i szkiców, przeważnie z odcieniem satyrycznym, w nieskończonej powieści „Podstawy społeczeństwa“ (Основи суспільности) (osnutej na tle wiejskich stosunków galicyjskich, stosunków dworu do gminy i rodzinnych stosunków wiejskiego obywatelstwa, jakoteż na życiu włościan.) i na drugiej powieści „Dla domowego ogniska“ (Для домашнього ogniska) wydanej w 1897 r.

W tej ostatniej powieści występują wybitnie znamiona powieści psychologicznej. Treść jej bardzo prosta, akcja również: całej swej siły autor użył na skreślenie psychologii wyprowadzonych osób.

Mąż, kapitan w służbie, wraca po pięcioletnim pobycie w Bośni do domu, w którym oczekuje go kochająca żona z dziećmi. Ale żona ta w czasie jego 5-letniej nieobecności, z miłości dla męża i dzieci, z przyzwyczajenia do wygodnego życia i z materialnej biedy dała się użyć jako pośredniczka w zbrodnicznym uczynku, a teraz chcą

zatrzeć przed mężem ślady swego udziału w zbrodni, snuje długą nie kłamstw, któremi oplata męża zaraz po przyjeździe.

Rozwiązywanie tych kłamstw — oto tło psychologicznego szkicu, skreślonego w powieści. Autor doprowadza męża do zupełnego zrozumienia prawdziwego stanu rzeczy i do ostatecznej rozmowy małżonków: w niej to żona ku swemu usprawiedliwieniu rzuca mężowi w oczy taką olbrzymią dozę brutalnej prawdy, którą może słuszenie przytoczyć na swe usprawiedliwienie, że mąż milknie ze swymi wyrzutami. Niestety — stróża prawa domagają się kary za zbrodnię. — zbrodniarka zaś nie chcąc się jej poddać, targnęła się na swoje życie i uwolniła się nie tylko od kary za winę, ale także i od podejrzeń współwiny.

W powieści tej poruszył autor różne ciekawe kwestye — między innymi kwestyę zależności postępków człowieka od materialnych jego stosunków, kwestyę odpowiedzialności męża za uczynki żony, kwestyę, o ile niegodziwe uczynki jednych usprawiedliwiają także postępowanie drugich. Tu dochodzimy do ostatniej rozmowy małżonków — do sceny wyznania winy. W istocie nie może być tu mowy o wyznaniu winy, jest tu raczej usprawiedliwienie się zbrodniarki. Na myśl przychodzi Tolstoj z właściwą sobie spowiedzią grzesznika, przyznaniem się do winy i dobrowolnie przyjętą na siebie karą i pokutą za winę. Niestety — u Franki tego nie mamy. Działające tu osoby walczą w imię prawdy, ale gdy prawda zawodzi, starają się zachować bodaj pozory i o te pozory toczy się dalsza walka w ich duszy. Pannie winowajców, gdy umieją usunąć się w cień w czas, zanim splamią rodzinę, szanuje się w tej rodzinie święcie. Pozory... pozory...

Inaczej nieco przedstawi się rzecz, jeśli rzucimy okiem na związki zbrodni, na cały zbieg okoliczności popychających danego osobnika do zbrodni, na jego katusze, polegające na rozdwojeniu duszy, w naszym wypadku na nieskazitelną duszę niewinnej, kochającej małżonki i duszę zbrodniarki, któraby chciała dla oka męża zachować pozory niewinności... Cały ten stek wyrafinowanych, a mimo to w dobrym zamiarze pomyślanych kłamstw — ta noc przepędzona w zupełnem znieczuleniu — ile to faktycznej kary pociągają za sobą te katusze! Mimowoli cisną się na usta wspólnie z autorem słowa

przebaczenia za tę ucieczkę przed hańbą, jako karą za zbrodnię. To niewinne i nieszkodliwe już dla nikogo zachowanie pozoru w interesie honoru domowego ogniska wobec moralnych katuszy winowajczyni — godzi z nią czytelnika.

Na dramatyczną niwę występuje Franko w tym okresie z kilku dojrzałymi utworami. Obok historycznego dramatu „Sen księcia Światosława“ (Сон князя Святослава) i dramatu osnutego na podaniach ludowych (Камна дима), napisał komedię społeczną, raczej satyrę „Nauczyciel“ (Вчитель), w której naszkicował przygody nauczyciela w górskiej wsi, tego pioniera oświaty pośród ciemnych Bojków.

Najbardziej artystycznym i zrównoważonym jest dramat z życia ludu: „Skradzione szczęście“ (Скрадене щастє).

Konflikt do tego dramatu spoczywa w zachłanności chłopana ziemię. Oto bracia chcąc owładnąć gruntem siostry, przekonywują ją, że jej narzeczony Mychajło Hurman poległ w Bosnii i wypychają Annę za mąż za starego najmitę do drugiego powiatu. Tymczasem Mychajło wraca i żąda od Anny dotrzymania przysięgi.

Tutaj zaczyna się dramat, w którym męczą się dwie dusze, lgnąc do siebie coraz bardziej z podeptaniem czci i opinii na wsi. A z drugiej strony nie mniejsze katusze znoszą dwie inne dusze, które, chociaż związane cerkiewną przysięgą, nigdy do siebie nie należały, tem bardziej nie będą należały obecnie.

Charaktery skreślił autor wyraźnie. Anna, jak początkowo bardzo dbała o pozory dobrej żony, tak później poddaje się zupełnie wpływowi Mychajła.

Jej mąż Mykoła, pocziwina, usuwa się dla świętego spokoju na bok, i dopiero pod wpływem uczucia wstydu, doznanego od obcych gospodarzy, porywa się do energicznego gwałtownego wystąpienia.

Wreszcie Mychajło energiczny parobek, oszukany przez braci Anny, widzi, że nie pozostaje mu teraz nic, jak wyzyskanie kilku chwil szczęścia, skradzionego mu, a obecnie odkradzionego przez niego na krótką chwilę. Co go po za tem czeka, hańba, czy śmierć — nie dba o to. To też z pełnym cynizmem rzuca się do wyży-

skania tego skradzionego szczęścia a gdy wreszcie dostaje od Mykoły siękierą w piersi, szlachetne uczucia w duszy jego utrzymują przewagę, przed ludźmi oświadcza on, że sam się zabił. Jak huragan przeleciał przez życie zahukanej Anny, zostawiając ją obecnie na dalszą nędzną węgotację. Stara się zachować bodaj pozory. Winę Mykoły przejmuje na siebie i przez to odpokutowuje za zrujnowanie życia Anny i Mykoły.

Tło dramatu ponure, — toż samo możnaby powiedzieć i o nastroju i charakterach osób wyprowadzonych w tym dramacie.

Następuje trzeci okres życia i twórczości Franki — okres pracy wyłącznie na niwie ukraińskiej literatury i nauki. Oto, gdy Franko utracił stanowisko członka redakcyi „Kurjera Lwowskiego“ rozeszła się wieść, że wejdzie w skład redakcyi „Literaturno-naukowego Wistnyka“, który zaczął wychodzić w 1898 r. zamiast „Zori“ i „Żytia i Słowa“. (Dotychczas wyszło 50 tomów tego pisma). Wieść tę bardzo mile powitali przyjaciele Franki i wielbiciele jego talentu. Z tą chwilą zaczyna się najdonioslejszy dla ukraińskiej literatury okres twórczości Franki. Pomijając tę już okoliczność, że od tego czasu bierze udział we wszystkich wydawnictwach Naukowego Towarzystwa im. Szewczenki i drukuje w nich swe studia i materiały, — nadaje kierunek jednemu podówczas literackiemu piśmiu w przeciągu całego lat dziesiątka.

W dziale poezyi drukuje w mniejszych albo większych wyjątkach wszystko to, co później składa się na poważne zbiory „Z dni trosk“ (Із днів журбн), „Semper tiro“ i „Poematy“ (Поєми), a prócz tego mnóstwo tłumaczeń z europejskich poetów. Z prozy obok mniejszych szkiców drukuje większe opowiadania: „Hryć i panicz“ (Гриць і панич), „Choma z sercem i Choma bez serca“ (Хома з серцем і Хома без серця), huculskie: „Jak Jura Szykmanuk przechodził w bród przez Czeremosz“ (Як Юра Шикманук брив Черемон) i „Cierń w nodze“ (Терен у нозі) i dwie powieści „Rozstajne drogi“ (Перехресні стежки) i „Wielki szum“ (Великий шум).

Ale najwięcej pracy włożył Franko w dział publicystyczno-naukowy. W nim podaje ocenę wszystkich ważniejszych europejskich

kulturowych zdarzeń, charakterystyki wybitniejszych indywidualności na polu literatury, drukuje studjum o Dancie z licznymi wyjątkami tłumaczenia jego „Boskiej Komedyi“ (żałować należy, że nie zrobiono odbitki z tego studjum!) notuje wszystkie ważniejsze nowości ukraińskiej literatury, omawia rozmaite polityczne i kulturalne wypadki z życia Ukraińców, oświecając je i poddając już to chłodnej, już to bardzo niekiedy gwałtownej, bezwzględnej krytyce, wreszcie kreśli zaokrąglone sylwetki ukraińskich pisarzy, polityków i społecznych działaczy. Ważniejsze z nich o Hesi Ukraince, Antonie Petruszewyczu, Mychajle Staryckim, Iwanie Huszalewyczu, Wołodymyrze Samijlenku, wreszcie dwie większe prace: „Z ostatnich dziesięcioleci XIX w.“ i „Stara Ruś“.

Ponadto bierze wybitny udział w pracach „Ukraińskiej Wydawniczej Spółki“ i drukuje w serii jej wydań „Poematy“ (pośród nich ciekawy poemat „Pogrzeb“), „Kowala Bassima“ i „Semper tiro“, borysławskie opowiadania „Polujka“, (Полюйка), satyry „Siedm bajek“ (Сім казок), „Na łonie przyrody“ (На лоні природи); „Misya. Dżuma, Bajki i Satyry“ (Місія, Чума, Казки і Сатири) i drugie wydanie powieści „Zachar Berkut“, i „Boa Constrictor“. W oddzielnych zbiorach drukuje nowele: „Dobry zarobek“, „Pantalacha“, „Mały Myron“, „Z burzliwych lat“ — w nich przedrukowuje niektóre nowele ze zbioru „W pocie czoła“ jako drugie ich wydanie, ponadto dramat „Budka Nr. 27.“ i komedię „Majster Czyniak“. W roku 1905 pisze i ogłasza drukiem najwybitniejszy i najpiękniejszy swój poemat „Mojżesz“ (Моїсеї), który obok liryki poematu „Zwiędłe liście“ i filozoficznej poezji „Semper tiro“ należy uważać za najwznioślejszą poezję Franki.

Od roku 1908. uciekł Franko poeta i beletrysta, ustąpił z pola walki jako społeczny działacz, — ale nie przestał pracować na literackiej niwie. Obecnie wyszedł z druku jego Szkic ukraińskiej literatury od najdawniejszych czasów do r. 1890. (Напис історії українсько-руської літератури до 1890 р.) wydany jako I. tom zbiorowego wydania utworów Franki. Jako dopełnienie tego szkicu wydanie niebawem praca pod tytułem: „Молода Україна“.

Od 1908 roku usunął się więc Franko zupełnie w zacisze domowego życia — i nie bierze czynnego udziału w życiu społecz-

nem i literackiem swego narodu, nie przestaje jednakże interesować się ważniejszymi jego zjawiskami i dawać młodszemu pokoleniu cennych swych wskazówek.

Oby mógł zająć się jeszcze ostateczną redakcją swych utworów!

Spółeczna praca, która wypełniła całe życie poety, zabrała mu najlepsze siły jego, wyssała najpożywniejsze soki, ale nie dała mu jednego, nie dała zupełnego zadowolenia. Musiał walczyć, z korzeniem wyrwać ze serca wszystkie illuzye, wszystkie grzeszne nadzieje, że kiedyś będzie mógł żyć swobodniej, że los i do niego się uśmiechnie, że i on zazna jeszcze szczęścia w życiu.

A najgorzej boli go to, że w którą spojrzy stronę — wszędzie braki i luki. Pracował bez wytchnienia, a zrobił tak mało; był czas, że innych zagrzewał do pracy — nareszcie zabrakło we własnem jego sercu zapалу i wiary.

Gdy się cofniemy myślą daleko — o całe lata wstecz — i spoglądnijemy na tego robotnika przy kamieniołomach, pełnego wiary, że toruje drogę do szczęścia nowym pokoleniom i porównamy z nim poetę będącego w pełni sił żywotnych, ale na skłonie wiary w ideały całego swego życia. — odczuwamy cały tragizm ofiary życia dla idei, wielką różnicę między poczyą „Ze szczytów i nizin“ a poczyą zbioru „Z dni utrapienia“ („Из днѣвъ жьпѣн“).

Teraz, zanim jeszcze skona w sercu jego twórcza siła i dar pieśni umilknie na wieki, chciałby jeszcze raz rozpuścić swe skrzydła i pobujać pelen swobody w górnych przestrzeniach i ożywić te wspomnienia, które przeciwny mu los ukrył na dnie duszy. Ale boi się, czy będzie miał dość siły, aby odczuć i przeżyć znów to wszystko.

W czymże to trzeba upatrywać przyczyny tego smutnego nastroju, który wieje z całego zbioru lirycznej poczyi „Z dni utrapienia“? Ta liryka — to plód ducha poprzedniego okresu twórczości, zwłaszcza ostatniego czasu, gdy poeta przez swą spowiedź „Nieco o sobie samym“ bierze pozornie rozbrat ze swem społeczeństwem, a przez artykuł „Der Dichter des Verrathes“ ze

społeczeństwem polskiem, — zatem bierze rozbrat ze wszystkimi czynnikami: z tymi, z pomiędzy których wyszedł i z tymi, pośród których pracował.

Utwór „Z dni utrapienia“ — jest to najbardziej smutna poezya Franki. A przyczyną smutku obok powyżej wskazanej jest jeszcze i ta okoliczność, że poeta zaczyna patrzeć na swe życie coraz spokojniej, coraz trzeźwiej. Ten pełen młodzieńczego zapалу bojownik w imię idei, zaczyna powątpiewać o dobrym wyniku swej pracy, zaczyna odczuwać, że nie spełnił zadania życia ludzkiego, którem jest osiągnięcie własnego szczęścia i widzi, że zbliża się chwila, w której w pełni odczuje swe sieroctwo duchowe.

Oto depresya, w którą popada chwilowo potężny duch poety, aby niebawem wyrwać się z niej i wzlecieć na szczyty swej twórczości.

A szczyty te osiąga w liryce zebranej w tomiku „Semper tiro“, w poezyi, która wielce dodatnio wyróżnia się w twórczości Franki w ogóle, a przez ton swój znacznie odbija od poezyi z czasów smutnych dni ostatnich lat, dni pełnych trosk.

Spokój, równowaga, szczery śmiech, ironia, szczerza radość, młodzieńczy zapal, a ponad wszystkim królujący skryształizowany filozoficzny światopogląd — oto ton ostatniego tomu lirycznej poezyi Franki.

Poezye tego cyklu są to utwory głębokie, spokojne, harde, zwłaszcza poezye pisane „Na dawne motywy“. Inne — „Z księgi Kaaf“ — są pełne serdecznego ciepła, dobroci, cechującej wielkie umysły.

Poeta daje w swych poezyach wyraz różnorodnym kwestyom i nastrojom, a tonu doбира potężnego, ale spokojnego, poważnego; poezye jego niejako wykute w spiżu; takie w nich tętni potężne uczucie, a takie harmonijne pod względem formy, że, czytając je, doznajemy prawdziwej rozkoszy artystycznej.

Motywy ich wielce różnorodne; satyry polityczne, społeczne, religijne, wzniosłe pieśni pełne wiary w siłę i żywotność swego narodu, poezye wtajemniczające w sekrety twórczości poety, poezye

rozważające istotę bytu — słowem poezya jego (mówiąc słowami poety) pełna namiętności i pożądania, pełna żaru i trwogi, poezya jego jest walką, poezya jego jest szerokim szlakiem, po którym poeta dąży wśród poszukiwań i badań do celu mknącego w bezkresowe przestwory.

Treść, istota poezyi — oto co najważniejsze w poetycznej twórczości Franki. Ale i forma jego poezyi liła; gdy jednakże pod względem formy poważnej, misternej, możnaby wśród młodszego pokolenia znaleźć mistrzów, kapłanów samej tylko formy, to pod względem idei, uwidaczniających się w treści poezyi Franki nie tylko, że nikt go nie przewyższył, ale nikt nawet nie zbliżył się do jego wyżyn.

W twórczości Franki jest kilka poematów, w których poeta zajmuje się różnemi żywotnemi kwestyami. Tak n. p. w poemacie „Śmierć Kaina“ mamy roztrząsanie stosunku kwestyi wiedzy do kwestyi życia, w poemacie „Pogrzeb“ zdrajca Myron rozważa kwestyę zdrady, zastanawiając się nad pytaniem, czy można ją uważać za szlachetną bodaj wtedy, gdyby miała dla ujarzmionego ludu wykuć „ideale“. Przychodzi do przekonania, że zdrady nie można usprawiedliwić nawet i w tym wypadku. Wreszcie w poemacie „Iwan Wyszeńskij“ idealizuje poeta miłość ojczyzny, kreśląc wewnętrzną walkę ascety między miłością ojczyzny a dążeniem do zobojętnienia na życie, z dążeniem do zupełnego spokoju. Miłość ojczyzny i przywiązanie do życia bierze górę nad ascetycznym spokojem. U poety oddanego życiu do tego stopnia co Franko — nie mogło być inaczej. Wreszcie w ostatnim swym poemacie opisuje poeta wewnętrzną walkę Mojżesza roztrząsającego w swej duszy kwestyę, czy przez pracę swego życia przyniósł korzyść, czy szkodę swemu narodowi.

W poemacie „Mojżesz“ skreślił Franko tę postać w ostatnich chwilach jej życia. Oto po całych dziesięcioleciach natężonej pracy wśród swego narodu dla dobra swego narodu, pracy, która miała wyrwać ten naród z więzów i uczynić go wolnym narodem, traci

potęgą ducha Mojżesza swój wpływ na masę, która nie może umysłem swym objąć znaczenia ostatecznego celu i tylko poddając się czarowi słowa geniusza w pierwszym zapale poszła za nim, a teraz pełna zwątpienia stanęła wśród drogi i ani myśli iść dalej wytyczonym przez proroka szlakiem, tylko kamieniem obrzuca to, co przedtem wielbiła. W takiej to chwili otwierają się przed przewódcą narodu dwie drogi: albo upokorzyć się przed masą i dać się poprowadzić tędy, którędy powiodą go oszukańcy-proroocy, albo porzucić ją i pójść samemu do obiecanego kraju.

Mojżesz wybiera tę drugą drogę. I zaczyna się na niej wewnętrzna walka w jego duszy. Druga połowa poematu, to szkic tej walki na samotności, tego rozdwojenia duszy, potopu zwątpień. Szkic walki wewnętrznej, pomyślany szeroko i skreślony wszechstronnie. W rozwoju zwątpień widzimy całą skalę niepewności, przez którą przechodzi Mojżesz pełen zwątpienia w słuszność swego postępowania. Niepewny, czy dzieło jego życia nie było wynikiem własnej jego pychy, zwątpił bardzo prędko w swoje prorocze posłannictwo. Przed oczyma jego wyłania się bezdenne przepaść pomiędzy jego dążnościami poprowadzenia narodu do wolności a dążnościami tych ziemnych płazów, dla których idee żąłdkowe stanowią szczyt zabiegów. Dochodzi wreszcie do przekonania, że Jehowa oszukał go.

W tych słowach „oszukał nas Jehowa“ zawiera się cały ból zwątpienia. W tej chwili odczuwa Mojżesz, że nie jest w stanie osiągnąć wiecznego szczęścia. Ale w tych słowach rozbija się zwątpienie jego. Następuje równowaga ducha. Dusza myślącego człowieka wyjaśnia się: przychodzi do przekonania, że człowiek nie jest w stanie rozwiązać wszystkich zagadnień bytu. Jehowa — ów Ład i Harmonia w przyrodzie, trudny do zrozumienia dla słabego ludzkiego umysłu. Celem życia człowieka powinno być dążenie do szczęścia ducha, ale osiągnąć go człowiek nie jest w stanie.

Prolog do Mojżesza, w którym poeta wypowiada ostry pogląd na wady swego narodu, a z drugiej strony uwielbienie dla swego narodu za twórczą siłę jego ducha i nadzieję jego zmartwychwstania, prolog, stojący w ścisłym związku z całym poematem, daje nam prawo uważać ów poemat za poemat narodowy.

Poemat ów pod względem idei jest wybitnym utworem Franki. Odznacza się on głównie tem, że schodzą się w nim, jak we wieńcu, wszystkie nici poetycznej twórczości Franki. Poeta-społecznik daje w swym ostatnim utworze syntezę tego społeczeństwa, którego różne charakterystyczne cechy odtwarzał przez cały czas swej działalności. Do walki z poetą-społecznikiem staje poeta indywidualista, który i tutaj nie występuje inaczej, jak społecznik. Oddaliwszy się od swego społeczeństwa, nie jest w stanie nastroić swej liry na inny ton, jak tylko na społeczny. Indywidualna walka opiera się na minionych stosunkach do własnego narodu.

Pod względem artystycznym poemat ów dostraja się zupełnie do treści i nici przewodniej. Podczas gdy pierwsza część ma charakter epicki, druga odznacza się charakterem dramatycznym, zwłaszcza w dyalogu, prowadzonym między Mojżeszem a demonem zwątpienia. Dyalog ów odznacza się silnym dramatycznym nastrojem. Od zwątpienia do groźnej rozpacz podnosi się stan ducha Mojżesza, a potem przechodzi w spokojny ton rezygnacji. Poeta odtworzył te przejścia z jednego stanu w drugi z wielkim mistrzostwem.

Z nowelistycznej twórczości Franki z ostatnich lat należy zaznaczyć dwa opowiadania z życia huculskiego „Jak Jura Szykmanik przechodził wbród Czeremosz“ i „Ciemń w nodze“. W opowiadaniach tych należy odróżnić dwa elementy twórczości: realne odtwarzanie życia, w danym wypadku Huculów i mistyczne odtworzenie stanów duszy, pozostających poza naszą świadomością. Podczas gdy realizm w odtwarzaniu życia był zasadniczym czynnikiem dotychczasowej twórczości Franki, mistycyzm jego w żadnym z utworów nie doszedł do takiej siły, nie wystąpił tak wybitnie, jak w tych huculskich nowelach.

Autor zatrzymał się w pierwszej noweli na chwilę nad bardzo częstym i trudno zrozumiałym zjawiskiem „hodowańców“. Oto Hucul w pełni sił zapisuje trzeciej osobie całe swe mienie za utrzymanie do śmierci. Autor skreślił motywy takiego postępowania, opisał „opiekę“ roztoczoną nad hodowalcem i od realnych opisów przeniósł się do odtwarzania mistycznych stanów duszy ludzkiej (w da-

nym wypadku „hodowalca“) w chwili, gdy porywa się na spełnienie zbrodni. Dwie potężne siły: „Dobra“ i „Zła“ staczają w niej olbrzymią walkę, starając się zwyciężyć. Autor określił misternie, że w takich chwilach zwycięstwo może odnieść niewinny przypadek, który wszystkie myśli, całą pracę duszy ludzkiej zwróci w nieoczekiwanym kierunku.

Nowela „Jak Jura Szykmamiuk przechodził w bród Czeremosz“ jest hymnem, wyśpiewanym na chwałę dobrych czynników w duszy ludzkiej.

W końcu należy omówić jeszcze dwie powieści Franki: „Rozstajne drogi“ (Розпечені шляхи) „Wielki szum“ (Білий шум). Pierwsza z nich osnuta na tle obecnych dążeń ukraińskiego społeczeństwa do odrodzenia. Z jednej strony adwokat Rafałowycz, jako przedstawiciel pracy zmierzającej do wyzwolenia ukraińskiej inteligencji, z drugiej chłopaska masa, ze swym brakiem zaufania do pracy własnej inteligencji, ze swem ubóstwem i ciemnotą: stosunki obu tych warstw do siebie, a obu razem do galicyjskiej urzędniczej sfery — oto tło powieści, oto jej główne postacie. A na tem tle politycznem skreślił autor osobiste uczucia Rafałowycza, który musi patrzeć na to, jak ideał jego młodzieńczych snów-marzeń pozostaje obecnie w rękach zwierza w ludzkiej postaci, Stalskiego, katowany przez niego, z pogwałceniem wszystkich zasad człowieczeństwa.

W powieści tej Franko-naturalista wystąpił w całej pełni. Dawno już nie byliśmy świadkami takich drastycznych, pełnych zgrozy obrazów, jak w powieści „Rozstajne drogi“.

Natomiast powieść „Wielki Szum“, cofa się daleko do dawno minionych dni naszego życia, do przełomowych chwil w życiu ukraińskiego włościanstwa po zniesieniu pańszczyzny. Autor odtworzył różnorodną skalę nastrojów uwolnionego włościanstwa. Z jednej strony radość, wylewająca się się w pijaństwie, z drugiej tajema dotychczas, teraz w pełni sił wyłaniająca się nienawiść do panów, wreszcie trwoga przed powrotem pańszczyzny — wszystko to nastroje, które wzruszały duszę włościan w owej pamiętnej chwili.

Postacie w tej powieści skreślone potężną ręką artysty, który w utworze swym dał preludjum do rozwoju stosunków w łonie ukraińskiego społeczeństwa w Galicyi w drugiej połowie XIX. w.

Powieść „Wielki Szum“, jako ostatni utwór Franki, ma wielkie znaczenie nie tylko pod względem artystycznym — w utworze tym skryształizował się pogląd autora na ewolucję stosunków społecznych, ekonomicznych i politycznych wśród ukraińskiego ludu po uwolnieniu z jarzma pańszczyzny.

Gdybyśmy chcieli oznaczyć, do której z literackich szkół XIX. w. należy Franko, trzeba by powiedzieć, że pisarz ten zrozumiał i odczuł wszystkie kierunki, a charakter jego jako człowieka energicznego i wrażliwego na wszystkie objawy życia, skłania go do zachwytu wszystkim, co jest najpiękniejsze we wszystkich literackich szkołach.

Młodość Franki przypada na czas, gdy romantyzm ledwie przekwitł, ale plody jego ducha mają jeszcze silny wpływ na europejskie społeczeństwa; o reminiscencyach romantyzmu u Franki świadczą jego tłumaczenia z Byrona (Kain), z Goethego (Faust) — pierwsze powieści Franki „Petrii i Dobuszczyky“ — wreszcie z późniejszych jego utworów powieść „Zachar Berkut“ i historyczne dramaty.

Ale główna działalność Franki odnosi się do tego czasu, gdy europejskie literatury obejmują wszechwładnie naturalizm. I na France kierunek ten wyciska swe piętno. W duchu tej szkoły pisze swe opowiadania z borysławskiego życia, nowele „W pocie czola“ i powieści „Boa constrictor“, „Dla domowego ogniska“, „Rozstające drogi“. Franko występuje jako naturalista nie tylko w beletrystycznych swych utworach; we wszystkich swych krytycznych studyach i szkicach staje również po stronie tego literackiego kierunku.

Ale mimo wielkich zasług Franki w dziedzinie tej szkoły, szczyt poetycznej sławy jego leży daleko poza naturalizmem.

Oto, gdy po krótkim zwycięstwie naturalizmu i stanowczem opanowaniu przez niego wszystkich europejskich literatur, podnosi się przeciw temu kierunkowi opozycja idąc różnemi drogami — Franko, jako liryk, tworzy cykl erotycznej lirycznej poezyi przez

którą wstępuje w grono modernistów, jako jeden z pierwszych przedstawicieli tego kierunku na ukraińskim gruncie.

Jak bolesną jest tragedia Franki-krytyka i Franki-poety! Jako krytyk staje Franko po stronie naturalistycznej szkoły, jako poeta może posłużyć jako przykład, że krytyk i poeta nie pokrywają się w jednej osobie. Franko należy do wyjątkowego w literaturze typu krytyka i poety w jednej osobie, poety, w którym krytyk nie zniszczył siły poetycznej twórczości. Ale z drugiej strony Franko jako poeta rozechodzi się z Franką-krytykiem. Podczas gdy pierwsze jego kroki, jako pisarza błakają się po udeptanej ścieżce romantyzmu, właściwa jego twórczość rozwija się pod hasłem naturalizmu, któremu to kierunkowi Franko poświęca wszystkie swe siły. Ale w tem właśnie leży istota wielkiej tragedii pisarza. Zapewne, trudno zaprzeczyć, że Franko jako naturalista przez opowiadania swe położył w literaturze ukraińskiej podstawy pod rozwój dalszej twórczości w dziedzinie tej szkoły, — wszelako trzeba to stwierdzić, że twórczość jego jako poety nie pokrywa się z istotą naturalizmu. Franko jako poeta jest lirycznym i to wyłącznie lirycznym, nie tylko w „Zwiedleń liściu“, nie tylko we wszystkich zbiorach swej poezji, liryka poznać w nim nawet we wszystkich jego poematach i powieściach poetyckich. Słowa te można zastosować do utworów „Śmierć Kaina“, „Pogrzeb“, „Iwan Wyszeńskij“, „Mojżesz“: — w każdym z nich wybija się liryczny element na pierwszy plan. We wszystkich tych wyliczonych poematach najcenniejszą jest analiza własnych uczuć, krwawych ran własnego serca. A ów liryczny element, który stanowił istotę romantyzmu, przychodzi do wielkiej potęgi w neoromantyzmie, tzw. modernizmie, jako opozycyi do obiektywnego, chłodno rozumowego naturalizmu, opartego na epicznym elemencie. — Franko, jako poeta przez twórczość całego swego życia daje świadectwo, że genialny człowiek zdolny jest stanąć ponad wszystkimi szkołami literackimi, wznieść się ponad wszystkie kierunki, zrywając z każdej dziedziny najwspanialsze kwiaty, nie zasklepiając się jednak w żadnej szkole literackiej i znajdując w swej duszy oddźwięk na wszystkie objawy życia.



WASYL STEFANYK.

We współczesnej literaturze ukraińskiej zarysowuje się grupa beletrystów, których można by nazwać malarzami duszy chłopskiej. Nie ich wprowadzić ze sobą nie łączy, w niczem nawet nie są do siebie podobni, a mimo to odczuwa się u nich wspólne upodobania, które się uzmysławiają w odtwarzaniu rozmaitych stanów duszy ukraińskiego chłopca. Wspólnem jest u nich to, że zrywają z tradycją wszechstronnego malowania chłopskiego życia, z opisami ukraińskiej przyrody, z realizmem wybitnych powieściopisarzy starszego pokolenia — natomiast oddają się z zamiłowaniem odtwarzaniu rozmaitych stanów psychicznych duszy chłopskiej.

Najwybitniejszymi z tej grupy są: Wasyl Stefanyk, Marko Czeremyszyna i Leś Martowycz.

Postacią najciekawszą, najbardziej świeżą i oryginalną w ukraińskiej literaturze w ogóle, postacią najpotężniejszą jest Wasyl Stefanyk, autor, którego cechuje bardzo skąpy dorobek literacki, wszystkie bowiem jego utwory mieszczą się w 2 książkach: „Moje słowo“ i „Dorożka“ (z tych „Moje słowo“ jest przedrukiem dwóch pierwszych książek „Syna knyżeczka“ i „Kaminyj chrest“). Jednakże i ta skąpa twórczość odznacza się niezmiernem bogactwem motywów, nastrojów, pomysłów. Jego utwory — to przeważnie krótkie szkice (na 3—5 stron druku); autor porusza w nich jakiś konflikt z życia pokuckiego chłopca, przeprowadza go i pozostawia nas pod wrażeniem dokonanej tragedji w duszy tegoż chłopca. Ale obok tych szkiców jest Stefanyk twórcą wspaniałych nowel i poezji w prozie.

Tak więc utwory jego można podzielić na dwie, względnie trzy grupy: Pierwsze dwie — to obrazki z życia ludu, trzecia — to uczucia autora w formie poezyi w prozie. Podczas gdy ostatnia obejmuje kilka utworów — stanowią dwie pierwsze istotną część literackiego dorobku Stefanyka i podstawę jego sławy. Dzieli się one na drobne szkice, (mylnie nazywane fotografiami z życia — mylnie powiadam, gdyż wielce artystycznych szkiców, kreślonych delikatną ręką artysty, nie można pod żadnym warunkiem kompromitować nazwą fotografii,) i nowele.

Do cyklu drobnych szkiców należą wszystkie utwory wydrukowane w pierwszej książce Stefanyka p. t. „Syna knyżeczka“.

Motywy tych szkiców bardzo różnorodne. Są tam rodzinne tagedye, których treść stanowią niesnaski męża z żoną („Lesiowa familia“, „Pobożna“, „W karczmie“), albo stosunek rodziców do dzieci („Katrusia“, „Nowyna“). Na pierwszy plan wybija się w tych szkicach nie konflikt rodzinny, tylko stan duszy jednostki, doznającej uczucia pokrzywdzenia. Tak więc n. p. w szkicu „W karczmie“ kreśli autor stan duszy Procia, którego żona poniewiera. Zamiast mało estetycznej fotografii kłótui, bójki — kreśli autor obrazek w karczmie, w którym zarysowują się dwie postacie: Iwan i Proć. — Proć wynurza swe żale na żonę a Iwan żaluje go i radzi mu, co ma robić, aby go żona nie biła, a na tle tego szkicu cała zgroza małżeńskiego pożycia Procia z żoną i możliwość bardziej jeszcze groźnych skutków, gdyby tak Proć posłuchał rady Iwana. W szkicu „Pobożna“ podaje autor przebieg kłótni między małżonkami, kłótni, która się zaczęła z drobnotki, a doprowadza do bójki. I znów nie o przedstawienie kłótni tu chodzi, tylko o skreślenie stanu duszy dwojga ludzi, żony, którą wyprowadza z równowagi wszystko, co robi i mówi mąż, i męża, który chciałby puszczać mimo ucha słowa swej żony, ale w końcu brakuje mu cierpliwości. Wreszcie bardzo smutny obrazek zniewagi męża przez żonę i dzieci. I tu stanowi główną treść rozpacz żony, która patrzy na to, jak mąż traci w karczmie to, co ona zarobi, rozpacz przyprowadzająca ją do ostateczności, a z drugiej strony zdumienie ojca, że małe dzieci podnoszą nań rękę. (Pada na ziemię i zachęca

dzieci, aby teraz go bily, teraz im wygodniej będzie!) Ale koronę stanowi rozpacz matki z tego powodu, że zniesławiła swych synów na całe życie przez to, że kazała im podnieść rękę na ojca. Podczas gdy w poprzednich szkicach skreślił autor nastrój duszy jednostki, — tu o nastroju już mowy być nie może. Tu rozpasaly się wszystkie namiętności, a na ich tle zjawi się groźny obraz, obraz w którym ton rozpaczy występuje jako ton pierwszy i najgłówniejszy.

Jeszcze bardziej przybijają czytelnika dwa szkice, w których autor kreśli stosunek rodziców do dzieci: p. t. „Katrusia“ i „Nowina“. W obu przebija się bezgraniczna miłość ojca do dzieci, — ale miłość chłopu przywiązanego do kawałka roli, wiedzącego, że można go do pewnego stopnia obdłużyć, obciążyć, ale dalej już — nie nie poradzisz, a tu córka chora, trzeba by z nią do lekarza, a gdy umrze to pochować trzeba będzie, a nie ma za co, więc nowa przyczyna do zgryzoty (ta chłopska przyczyna) i ojciec, miłujący ojciec uprzytania sobie swe rozpaczliwe położenie i wylewa na głowę córki bezmiar jadowitej złości. Im głębsza jego miłość, tem bardziej jadowita złość. (Katrusia). A w drugim szkicu p. t. „Nowyna“ doprowadza miłość ojcowska wdowca Hrycia do zbrodni. Nie mając co dać jeść dzieciom, topi jedno z nich a drugie ocalało w ten sposób, że ubłagało ojca, aby nie rzucił go w wodę. Ale zaledwie możnaby nazwać zbrodnią ów rozpaczliwy krok Hrycia — to miłość ojcowska na swój sposób pojęta. W ubóstwie swem nie widzi Hryć, innego sposobu do wyjścia i trupy te żyjące chce pozbawić uczucia bólu i niedoli. O bezgranicznej jego miłości świadczy ta okoliczność, że starszą swą córkę, gdy ubłagała go, aby jej nie topił, zaopatruje w kij i tak wysyła do wsi (bo jak tia pes nadybaje, taj rozdere, a z buczkom maj bezpieczniejsze.) Ow Hryć, po tem, gdy utopił młodszą córkę, boi się przejść przez rzekę i wraca na most — czyż nie świadczy ten krok o wrażliwości jego duszy?

Oba powyższe szkice są wyrazem miłości rodzicielskiej nie tak miłości, jak raczej bólu, że tej miłości nie można dać konkretnych form. Szkice te są również wyrazem zależności nastroju człowieka

od warunków materialnego bytu, który specjalnie u chłopą odgrywa bardzo wybitną rolę.

Ponadto kreśli Stefanyk w innych szkicach rozmaite inne stany duszy chłopą. Tak n. p. w szkicu „Syna knyżeczka” stan duszy byłego gospodarza, który stracił grunt a teraz puszcza się w świat jako zarobnik z księżeczką zarobkową. Ten szkic podaje w dodatku charakterystyczne oświetlenie dokonywującej się proletaryzacji chłopów osiadłych na roli i jako wyraz uczucia ich wyrasta do znaczenia symbolu współczesnego społecznego aktu, i znaczenia, jakie ów akt wywiera na chłopską duszę.

Dwa szkice „Wyprowadzali ze wsi” i „Stratyw sia” („Nalóżył na siebie rękę”) dają wyraz współczuciu autora z nim i ukraińskiego chłopą okazywanemu dla ofiar militarizmu. Zdawało się, że tak jak Fed’kowycz — hucul i żołnierz nie potrafi nikt określić żołnierskiej doli. A oto Stefanyk wydobywa z duszy chłopą ojca, który stracił syna w wojsku, nowe uczucia bólu — bardzo głębokie, niezmiernego żalu pełne.

A oto „List” aresztanta przysłany do rodziny z więzienia w wigilię Bożego Narodzenia, a poświęcony przez autora politycznym aresztantom, nie tyle sam list, ile ten nastrój rodziny w tej chwili, gdy list ów czytają — jaki to rzewny szkic, jaki tęskny!

Albo ta „Szkoda”, którą ponosi stara Romanycha przez zgon swej krowy — jak wiele prawdziwy, jaki to charakterystyczny rys duszy chłopą zarówno ukraińskiego, jak i polskiego, jak i n. p. duńskiego (Pontoppiddan).

Szkice Stefanyka są to więc głębokie tragedye chłopskiej duszy, tragedye ciche, sprawcy bowiem i bohaterowie tych tragedyi nie mają przeważnie najmniejszego poczucia znaczenia tychże; tragedye te przechodzą spokojnie, niespostrzeżenie, przesuwają się przez chłopską duszę bez rozgłosu, mijają bez silniejszego, niejednokrotnie bez żadnego nawet wrażenia na otoczeniu.

Obok tych misterynych szkiców, które złożyły się na wielce artystyczną całość zbioru „Syna knyżeczka“ już w najbliższym tomiku swych utworów drukuje Stefanyk dłuższą nowelę: „Kamini-nyj chrest“.

Iwan Diduch ulega namowom dzieci, sprzedaje swój grunt i wybiera się do Ameryki. Przed wyjazdem postawił na pamiątkę kamienny krzyż na wzgórku, który uprawiał sam przez całe życie. Krzyż ten ma pokoleniom przypominać Iwana Diducha. Oto tło noweli. A właściwą treść jej stanowi zupełnie co innego. Autor ujął w swym utworze najbardziej tragiczny moment z życia Iwana Diducha — mianowicie chwilę, gdy cała rodzina żegna się na odjeździe ze wsią, ze znajomymi, z krewnymi! Piękność tego wielce tragicznego momentu podnosi autor przez stopniowanie bólu i rozpaczę duszy Diducha, który, na pozór spokojny, panuje z napięciem nad swemi uczuciami, ale z czasem im bardziej on je gwałci, do tem silniejszego prowadzi wybuchu. Różne wspomnienia z przeszłości — to etapy stopniujące ból Iwana, najboleśniej zaś jest wspomnienie tego pagórka, na którym Iwan zużył swą siłę! („Pieśni umiał a na nim zapominał ich, siłę miał i na nim ją pozostawił“). Ale do najwyższego punktu, do najgroźniejszego wybuchu rozpaczę dochodzi Iwan w chwili, gdy emigranci zrzucają swe wiejskie ubiory a wdziewają „cajgowe“ mieszczańskie ubranie.

Cała powyższa nowela — to znów nie innego, jak szereg szkiców, każdy zaokrąglony dla siebie, a wszystkie razem zlewają się w harmonijną całość.

Dalszy rozwój talentu Stefanyka poszedł już w kierunku noweli; świadczy o tem ostatni zbiorek jego utworów p. t. „Doroha“ (czwarty z rzędu tom „Moje słowo“ -- jest przeważnie przedrukiem szkiców umieszczonych w pierwszych dwóch tomikach). W nowelach tych powtarzają się motywa skreślone w szkicach, ale wracają obecnie pogłębione, w silniej zarysowanych ramach. Ot n. p. motyw z „Katrusi“ i „Nowiny“ wraca w „Klonowych listkach“. I tu jest miłość rodziców do dzieci, ale miłość ta występuje dosadniej, zestawiona z rozpaczliwem położeniem chłopca, który widzi, że dzieci jego czeka

luźba, poniewierka i przeróżne przykrości z tem połączone. Miłość tę podnoszą słowa matki, która żegnając się z życiem, daje nauki swym dzieciom. Autor posługuje się przytem kontrastem jako jednym ze środków artystycznych, wprowadzając na tle tej rodziny widno macechy pastwiącej się nad sierotami.

Ponalto występuje w noweli „Palij” bardzo silnie zaznaczony konflikt pomiędzy dwoma warstwami społecznymi we wsi: bogaczami i biedakami, chłopami dukami i chłopami chałupnikami. Z jednej strony bogacz Andrij Kuroczka, z drugiej Fedir. Ten ostatni przepędził całe swe życie na łanach bogaczy, teraz, gdy już pracować nie może, nie chce Kuroczka brać go na robotę. Idzie on do dworu i tu najmuje się jako pastuch nierogacizny. W tem nowem środowisku zaznacza się nowy konflikt między nim, jako nowicjuszem w pańskieju oborze, a fernalami, typowym proletaryatem w galicyjskiej wsi. Cała nienawiść bezdomnego proletaryusza do chłopu rolnika, chociażby tylko chałupnika, występuje w pełni w tej noweli. Oprócz tego kreśli autor jeden moment z politycznego życia naszej wsi, w którym proletaryat chłopski z klasowej nienawiści do chłopów-rolników idzie przeciw interesom nie tylko tych ostatnich, ale i swym własnym. Istota tej nienawiści leży bardzo głęboko. Antagonizm społeczny występuje nawet tam, gdzie go nie powinno być: w czytelnii — i tam biedni muszą stać koło progu, a za stołem zasiadają bogacze. Tak samo i w kancelaryi gminnej i w cerkwi i wszędzie. To też nie dziw, że przez nienawiść swą proletaryusz nie jest w stanie podnieść się do zrozumienia dobra ogółu społeczeństwa: nienawiść klasowa zaślepia oczy tych wyrobników w chwilach najważniejszych dla całego narodu, każąc im kopać dla siebie samych grób. Jest to w literaturze zupełnie nowy pogląd na zdradę narodowych interesów, pogląd głęboki i niejako usprawiedliwiający całą masę chłopskich niepowodzeń.

Jest wreszcie wśród nowel Stefanyka jedna p. t. „Złodziej” w której autor daje wyraz bezgranicznemu przywiązaniu chłopu do swego dobytku, do swej własności. Biedny chłop schwytał złodzieja w swej komorze, zwołał sąsiadów i przygotowuje się do zamęczenia go na śmierć. Ten właśnie moment przygotowań do barbarzyńskiego uczynku stanowi treść noweli. Dziki to, bardzo dziki rys, ale zro-

zumiały na tle takich słów: „A tyś się Boga bał, gdys lał do mej komory? Ta tam cały mój dostatek, gdybyś mi to był zabrał, to skaleczyłbyś mię na wieki! A dlaczegoż ty nie leziesz do bogacza, ale do biednego!”

To możnaby powiedzieć o motywach szkiców i nowel Stefanyka. Jakiż ich koloryt? Oto zawsze posępny, ponury, ale w jego cieniu odczuwa się powagę, którą wywołują ponure sklepienia świątyni. Ów smutek, którym są owiane wszystkie szkice i nowele Stefanyka, jest to głęboki smutek ukraińskiego chłopca, przykutego do ziemi od wieków, przywiązanego do niej, czującego to, jak ta ziemia usuwa mu się z pod nóg. (Syna knyżeczka). Smutek chłopca-gospodarza, spadającego do roli proletaryusza-chalupnika, niema sobie równego! Albo ów smutek chłopskiej rodziny wyprawiającej syna do wojska a niebawem oplakującej jego zgon... Albo wreszcie smutek ojca topiącego swe dzieci, bo nie może patrzeć na nie, jak za życia przemieniają się w trupy z głodu i braku wszelkiej opieki, albo chociażby ów smutek chłopskiej rodziny emigrującej do dalekich zamorskich krajów!... Czy występuje on gdzie tak dosadnie, jak tu właśnie, u tego spokojnego, na pozór obojętnego chłopca?

Stefanyk wielki artysta w doborze kolorytu. Kilka silnych barw o ostrych rysach, kilka głębokich kontrastów — oto jego szkice. Niema tam niczego, coby łagodziło ostre rysy, — niema zbytecznych objaśnień (uwag, opowiadań, dopowiadań, opisów!) — niema długiego wstępu, jeszcze dłuższego motywowania, zawiłych konfliktów, nudnych wywodów. Autor wprowadza nas na arenę w chwili, gdy tragedia w duszy jego bohaterów jest już w pełnym toku, ale utwór swój przeprowadza z taką siłą, że od pierwszej chwili popadamy pod wpływ zgrozy całej tragedyi, nie zostajemy niemymi, chłodnymi widzami, ale bierzemy czynny udział w akcji — obrazy zwałają się na nas jedne po drugich, nie pozwalają się nam otrząść z pod swego wpływu, utrzymują nas w nastroju od pierwszej do ostatniej chwili.

Szkice i nowele Stefanyka są to utwory zupełnie nowe w ukraińskiej literaturze. Autor zrywa z manierą powieściową; zamiast sze-

rokach obrazów z życia ludu kreśli psychologiczne szkice, w których forma przystosowuje się do treści. Jak treść szkicu stanowi jedna jedyna chwila, w której skupiają się wszystkie nici prowadzące bohatera do tej naprężonej sytuacji, tak i formę cechuje zwięzłość. Przedewszystkiem styl lapidarny.

Istotę szkicu stanowią rozpamiętywania jednej, lub też rozmowa (zazwyczaj podniecona) dwóch, lub więcej osób. Po zwykajnych słowach, mających nadać rozmowie cechę ciągłości, przechodzi autor do samej rzeczy i jużto stopniując, jużto obniżając tętno rozmowy, nie używa nigdy słowa zbitecznego.

Ze stylem Stefanyka jest nierozłącznie związany jego język. Używa on w swych utworach pokuckiego dyalektu, wprowadzając w ten sposób do literackiego języka ukraińskiego całą masę słów, zwrotów, obrazowych wyrażen i t. p.

Tak styl, jak język Stefanyka, wprowadzone przez niego po raz pierwszy*) do ukraińskiej literatury oddziaływały bardzo potężnie na współczesnych pisarzy. Cała plejada nowelistów naśladuje lapidarny styl Stefanyka, pisze dyalektem to tym, to owym. Kilku zaledwie wyrwało się z pod jego wpływu i zachowuje swoją indywidualność.



*) Dyalekt huculski wprowadził do literatury ukraińskiej Fed'kowycz, ale z czasem przerabia swe nowele w literackim języku, zatrzymując tylko niektóre dyalektologiczne cechy.

IWAN SEMANIUK

(MARKO CZEREMSZYNA).

Autorem najbardziej zbliżonym do Stefanyka tak pod względem formy swych utworów, jako też po części pod względem motywów i treści jest Iwan Semaniuk, piszący pod pseudonimem Marka Czeremszyny.

Tło opowiadań Czeremszyny stanowi Huculszczyzna, ta sama Huculszczyzna, z której tyle świeżych, wspaniałych szkiców i nowel skreślił pierwszy i największy jej śpiewak Jurij Fed'kowycz.

Wymieniwszy obok Czeremszyny, tych dwóch autorów: Stefanyka i Fed'kowycza musimy zastanowić się nad stosunkiem jego do obu wspomnianych pisarzy.

Z Fed'kowyczem łączy Czeremszynę tło wypadków, lud, dyalekt huculski, ale zasadnicza rzecz: treść utworów, motywy z życia Huculów czerpane przez Czeremszynę odbiegają daleko od motywów Fed'kowycza. Huculi Fed'kowycza to naród bohaterski, pełen fantazji, poezyi, naród żyjący swobodnie, używający życia pełną piersią. Odezuwa się w nowelach Fed'kowycza połot myśli, rozbujałą wyobraźnię, która silnie harmonizuje z tymi niebotycznymi wierzeniami Czarnohory. Fed'kowycz dobiera tylko wzniosłych motywów, kreśli swych bohaterów na tle przyrody pełnej kwiecia i blasku słonecznego.

Inaczej u Czeremszyny. Jego bezpośrednim poprzednikiem jest Stefanyk, autor, który już pierwszym swym zbiorem nowel wycisnął silne piętno na całym ukraińskim społeczeństwie, nie mówiąc już o bardziej wrażliwych twórczych duchach. Kąt widzenia Stefanyka, pod którym występują dobitnie ciche a głębokie tragedye duszy pokuckiego chłopca, zachęca i Czeremszynę spoglądać z takiego

stanowiska na Hucula. Artyzm i wrodzony poetycki talent dają mu jednakże odpowiednią siłę oporu wobec talentu Stefanyka i nie pozwalają mu na zatracenie swej oryginalności, — wszelako mówić o Czeremszynie bez uwzględnienia wpływu nań twórczości Stefanyka — nie można.

Obok powyżej zaznaczonego stosunku obu autorów do siebie mają obaj jeszcze jeden rys wspólny: i Stefanyk i Czeremszyna podobni do tych meteorów: błysnęli obaj potężnie, wspaniale i — umilkli. Stefanyk wydał pierwszy swój zbiorek nowel w roku 1898 a trzeci i ostatni w r. 1901. (czwarty zbiorek jest przedrukiem dwóch pierwszych) a Czeremszyna wydał zaledwie jedną książeczkę w r. 1901. i od tego czasu milczy.

To rzecz pewna — że utwory obu z późniejszych lat życia, sławę ich podniosłyby a znaczenie pogłębiłyby, wszelako i jeden i drugi zapewnili sobie swoimi młodocianymi utworami należne miejsce w literaturze. Ciekawe nasuwa się na myśl pytanie: dlaczego obaj umilkli tak wcześnie? Można spotkać się z płytką odpowiedzią, wskazującą na nieprzychylnie stosunki dla ukraińskich literatów, ale — przyczyna ta wiele powierzchowna. Szukać jej należy w konstrukcyi umysłowej obu autorów, w motywach ich utworów w ich twórczości i życiu. W liryzmie Stefanyka a oderwaniu od grantu Czeremszyny. Zastrzegam się, że odpowiedzi na to pytanie nie daję i oby nie trzeba jej było dawać. Dziesięcioletnie milczenie obu autorów można i trzeba uważać za nabieranie sił do nowego potężnego wzlotu!

Czeremszyna wydał w roku 1901. zbiorek nowel pt. „Karby“, dając im nazwę od pierwszej noweli. Zaczyna tę nowelę poezią w prozie, w której kreśli swój pogląd na wieś huculską. Raz porównuje ją z kołyską, wianuszkim kwiecica oplecioną, drugi raz z trumną w mokrej jamie między niemymi mogiłami. Bierście więc i hołubcie ją, pieście więc ją i obejmujcie! Ale strzeżcie swego sereca, bo ona wam serece zakrwawi i głęboko pokarbuje.

I kreśli nam autor cały szereg szkiców, tych krwawych ran huculskiej wsi. Tu, w szkicu „Dziadek“ (Did) naszkicuje postać starego Hucula Cziureja, który po kłótni z dziećmi tak się od nich oddzielił, że od dziś śpi na dworze, a dzieci w chacie, a wszystko to dlatego, że zapisał im swój grunt (więc dramat rodzinny, który doprowadza starego Cziureja do samobójstwa): tam (Raz maty rodyła) skreślił postać wartownika Jusypka, który musi cierpieć znęcanie się żandarma nad nim i jego żoną a w razie biernego nawet oporu popada w kajdany (znów nie mniej tragiczny konflikt, na tle którego autor wyprowadza bezgranicznie bierną, cierpliwą i pełną zaparcia postać Hucula wyrobnika, daleką od bohaterskich porywów swych przodków, chociażby Huculów Fed'kowycza!) Owdzie (w szkicu „Hruszka“) wylewa skargi i żale starego watahy przy trumnie żony. (Autor odwraca oczy od tej oklepanej swobody życia juhasów w poloninach, natomiast pokazuje nam życie watahy pod innym kątem).

„Widzieliście przecież, że zaledwie trawka się pokazała, już mnie nie było w domu. doglądał w poloninie ludzkiego bydła, a nieboszezka przedła i dziećmi się opiekowała. Przyniosę w jesieni ten pieniądz do chaty, a to jak ślina, nie można się opłacić! Idź pracuj u żydów przez całą zimę, noc cię wypędzi z chaty, noc przyprowadzi“.

Tak głęboko na rodzinne życie watahy może patrzeć tylko rodowity Hucul, jak w naszym wypadku Iwan Semaniuk.

Nie mniej pięknie naszkicował autor w noweli „Złodzieja schwyłali“ dzieje chłopczyny sieroty wystawionego na pośmiewisko wsi i pogardę ziomków za to jedynie, że nie mając kilka dni nie w ustach przyssał się do dojek krowy. A ile czaru poezyi w tej noweli. Jaki tu smutny nastrój panuje! Jak artystycznie nakreślona sieroca dola, samotność, opuszczenie. Ta nowela to niejako introdukcja do wspaniałego szkicu „Zwedenycia“ — utworu tak wielkiego artyzmu, że nie powstydziliby się go pióro największego mistrza. Oto zhańbiona przemocą dziewczyna wraca z miasta do wsi, gdzie, dobrze wie o tem!, czeka ją wstyd i hańba (budut za umów u palci swystaty, budut spyraty, ta hijkaty), osamotnienie (ne bijte sy, le-

dinyki, wstydu wam ne zrobiu, na danec sy ne wažu), poniewierka ojca i matki:

„A potomu neńka za kisky bude trymaty a diedyk bude za niżky wnuczku braty taj me mni byty, duszi nadsluchaty“

„A ja budu prosyty sy.

„A potomu pidu sobi hlibokoho plesa szukaty.

„Taj bude po wsemu.“

Autor tak szecerze, z takim ciepłem, z taką serdecznością skreślił ów szkic, że odczuwamy głębokie współzucie dla tej nie-szczęsnej ofiary ludzkiego zezwierzecenia, o tyle głębsze, o ile piękniejszym czarem poczyi osłonił powrót tej zhańbionej i zgnębionej dziewczyny na łono przepięknej górskiej przyrody.

„Lisom ide. Trawa horyt, kuda stupaje. Dubyna walyt sia, zemla jijji strisaje. Sonce pade.

A na hylu zazula kuj.

„Oj ne kuj, zozulko, ne kuj, ne myly sy! Jak perejszla smy na panekyj chlib, to ja wże ne diwka, ne smiju ti nadsluchaty. Szo ti maju hulyty, szo ti budu trudyty?“

A tragizm tej dziewczyny występuje tem dobitniej, że (jak to widzimy w noweli „Bilmo“) rodzice taką służbę uważają za olbrzymie szczęście, nie widząc tego, co widzą wszyscy inni, że ta służba, to zagłada ich dziecka! Ale cóż robić! Zmusza ich do tego materialna bieda! Autor wielce wrażliwy na ekonomiczne niedostatki i daje im wyraz w nowelach „Bilmo“, „Światyj Nykołaj u hartu“. (Nie mogąc nie zabrać w huculskiej chacie za podatek, zabiera egzекtor „do hartu“, na skład fantów starodawny obraz Św. Mykoły umieszczony w pięknych rzeźbionych ramach — wieczorem dzieci nie mają się do kogo modlić) — po części i w noweli „Cziczka“.

Ta ostatnia nowela to znów smętny wyraz huculskiej doli. Hucula nie można wyobrazić sobie bez konia. Ile ten koń znaczy dlań — trudno nam zrozumieć, — a w dodatku koń „Cziczka“ u konewkarza, koń, na którym on przez całe swe życie rozwoził konewki

po wsiach. Ta „Cziczka“, ten koń ginie mu w drodze. Autor kreśli serdecznie żale Hucula nad „Czizką“, jego rozpacz podczas powrotu, jego omal że sieroctwo! I potok i las i trawa, wszystko zadaje mu pytanie: Gdzie „Cziczka“? Wreszcie kilku zaledwie, ale bardzo silnymi rysami oddaje rozpacz całej rodziny na wieść, że „Cziczka“ nie żyje!

Mieliśmy u Fed'kowycza także zestawienie Hucula z koniem (czyż można sobie wyobrazić autora piszącego na tle huculskiego życia, któryby tego charakterystycznego rysu nie uwydatnił?), ale u Fed'kowycza koń paradny, Hucul na koniu — rycerz! koń dla Hucula — przedmiot podziwu, zachwytu! — U Semaniuka inaczej. Niema rycerzy, niema i orłów połonińskich. Jest Hucul przybity niedolą, z głową pochyloną do ziemi — jest i koń, jego towarzysz niedoli, niemniej pochylony ku ziemi, przez całe życie dźwigający konwie na grzbiecie!

Ciekawe u Semaniuka to zestawienie człowieka ze zwierzęciem, to współżycie ich, ta zależność jednego od drugiego. Gdy Hucul oplakuje śmierć konia, to nie żał mu materialnej straty. On oplakuje śmierć towarzysza swej doli i niedoli, oplakuje śmierć swego powiernika. I nie tylko on i jego rodzina, oplakują śmierć „Czizki“ góry, przez które przechodzili, potoki, z których wodę pili, oplakują ją lasy i trawy.

Cała przyroda górsko-huculska współczuje z Huculem po stracie „Czizki“. „Cziczka“ wyrasta do znaczenia symbolu Huculszczyzny. A z nią i jej gazda, ucieżywy Hucul, co to swym koniem nikonu między nie wypasł, wiechcia psianki nie wziął, co to idąc z „Czizką“ rozmawia z nią, jak z przyjacielem, głaska i pyta się, czy się nie zmęczyła, pociesza ją, ostrzega ją, aby się nie uderzyła o kamień na drodze.

Hucul i koń, koń i Hucul — dwaj nierozłączni towarzysze! Serec tej górskiej Huculszczyzny!

Możnaby jeszcze omawiać inne nowele: tak więc „Chiba darujmo wodu“, tak więc „Lik“, tak wreszcie „Osnowyny“ i „Na boże“ — nowele w których zabłysnął obserwacyjny talent Sema-

niuka, jako autora pełnych życiowej prawdy, realnych scen z życia Huculów. Zastanowię się raczej nad tem, jak to z lekką ironią traktuje Semaniuk ciemnotę swego ludu. Szkoła, lekarz, koleje żelazne, ustrój państwowy — wszystko to nowości, na które Hucul patrzy już to ze wzgardą, już to ze strachem, uważając je albo za niepotrzebną i szkodliwą innowację, albo za dzieło „nieczystej siły“.

W tych nowelach daje autor wyraz prymitywnemu pogładowi Huculów na świat, pogładowi powstałemu jako wypływ zacieśnienia wśród gór, oderwania się od świata i kultury, rozrzucenia we wsi daleko jednych od drugich — na wysokich wierchach. Żyjąc zdala od kulturalnego ruchu, zamknięci sami w sobie, obcują ci ludzie z przyrodą; dziwy i cudy jej tłumaczą sobie w tajemniczy sposób, oddają się kultowi bóstw przyrody, z których najpotężniejsze „Szeczyznyk“, nieczysta siła, daleka od czarta ewangelicznego; raczej psotnik lubujący się w tem, że może wyrządzać ludziom mniej lub więcej dotkliwe psoty. Najwybitniej występuje kult tego demona w noweli „Osnowyny“, w której autor kreśli chwilę zamawiania „złego ducha“ przy budowie nowej chaty.

Światopogląd Huculów skreślony w nowelach Semaniuka bardzo wszechstronnie. Występuje on w całej pełni w noweli „Karby“ — otrzymując wyraz tajemniczych „karbów“ (rysów, wcięć) wgłębiających się w duszę ludzką przy każdym uczynku. Karby te — ten ojęzysty światopogląd wciska się tak głęboko w duszę Hucula, że nie porzuci go i wówczas, gdy Hucul ów oddali się od swego środowiska.

(„Wykrojuwały u Petrykowim serci karby, kotri nikoly ne zahojat' sia i ne zarostut' pańskym salom!“). Ów światopogląd huculski, owo życie się z całym tym rodzinnym światem nie porzuci i autora nigdy. Całą swą twórczością literacką zaznacza on, że pozostał i zostanie na zawsze całą duszą Huculem, wiernym synem swych ojców.

Pod względem artystycznym utwory Semaniuka stoją na równi ze szkicami i nowelami Stefanyka. Główna różnica między nimi po-

lega na tem, że Stefanyk posługuje się tragizmem, jako artystycznym środkiem, podczas gdy Semaniuk wydobywa piękno poczyi w najzwyczajniejszych, najbardziej powszednich chwilach ludzkiego życia. Ponure oblicze Stefanyka odbija wielce od wyrazu twarzy Semaniuka — niekiedy ponurego, ale niejednokrotnie serdecznie uśmiechniętego, a przeważnie nastrojonego na nutę szczerego współczucia dla środowiska, z którego autor pochodzi.



ŁEŚ MARTOWYCZ.

Wiele przyczyn złożyło się na to, że imiona dwóch ukraińskich pisarzy Stefanyka i Martowycza spłotły się razem. Obaj rówieśnicy, szkolni koledzy, z tej samej okolicy, razem wstępują na niwę literacką, tematy do swych nowel czerpią z tego samego Pokucia — wreszcie złudzenie podobieństwa wywołała jedna z pierwszych nowel Martowycza: „Mużyčka smert”, w której jest wiele elementu na pozór wspólnego ze Stefanykiem, jednakże przy bliższem rozpatrzeniu się, występuje zasadnicza różnica między nimi. Nawet jedna jedyna w swoim rodzaju nowela „Mużyčka smert” ma wszystkie pierwiastki, właściwe twórczości Martowycza, a nastrój tragiczny — to tylko chwilowa naleciałość zapożyczona u Stefanyka.

Bo właściwą cechą twórczości Martowycza jest humor. Jakże dalekim jest ów humor od tragizmu Stefanyka, gdy wystąpi, jużto jako przedrzeźnianie wad ludzkich, jużto jako polityczna satyra, jużto jako śmiech przez łzy, szczyry śmiech z wad własnego narodu, aby przez ten śmiech wywołać współczucie, to znów obudzić narodową hardość.

Nowele Martowycza zebrane w trzech tomikach*) to niezrównane źródło do poznania psychologii ukraińskiego chłopca. W noweli „Na targu”, podkreśla autor, z jakich to drobnostkowości składa się życie naszego chłopca. Trzy centy, które żona schowała na kupno lakotek dla dzieci, spowodują to, że Proć schodzi za gwoździarni całe miasto, zwymyśla wszystkich kupców, zwymyśla żonę i przyprowadza ją wreszcie do smutnego wniosku, że z powodu dzieci niema szczęśliwego życia z mężem. Jak śmiesznym staje się dla nas nie-

*) „Не-читальник”, „Хитрий Панько”, „Стрибожий дарунок”.

jednokrotnie chłop targując się o halerza przez pół dnia. Ale gdy przeczytamy nowelę Martowycza, gdy zobaczymy, ile to znaczą w życiu chłopu te trzy centy, jakie to komplikacye pociąga za sobą taka drobnostka — wówczas to zrozumieniemy owo zacięcie lepszej sprawy godne, z jakim to chłop będzie ubijał się o tę drobnostkę. Nowela ta jest wierną charakterystyką tego, jak wysoko ceni chłop swój żywy inwentarz. Takie np. prosię potrzebuje większej wygody, aniżeli człowiek. Bo człowiek niech będzie chudy jak chart, byle tylko pracował, a bydlę jak marne, to już do niczego. A w dodatku jeszcze prosię!

Dwa szkice: „Za topływo“ i „Za miedzę“ należą do cyklu nowel i szkiców, dających wyraz słabemu zrozumieniu chłopu zasad prawa karnego i cywilnego (wspomnę tylko „Świadomy przestępca“, Czechowa i „Ani razu nie uderzył“ Andrija Czajkowskiego). Podczas gdy w szkicu „Za topływo“ autor podaje nam oryginalny pogląd chłopu na kradzież, w szkicu „Za miedzę“ daje wyraz specjalnemu określaniu przez chłopu istoty pobicia, obrazy honoru, świadectwa przed sądem, toku rozprawy i t. p. Klasycznym jest ów świadek oskarżającej, który zapytany, czy widział, jak ją pozwany pobił, zaczyna opowiadać historyę z przed lat kilkadziesiąt, męczy sędziego swem niedorzecznem opowiadaniem, wreszcie oświadcza dobroduszenie, że on nie widział, a świadczy jedynie dlatego, że oskarżycielka przyszła doń i prosiła go o to, aby był jej świadkiem przed sądem!

Charakterem swym wiele są zbliżone do dwóch ostatnich nowel dwie inne: „Zły uczynek“ i „Oś posy moje“. Przygoda opisana w noweli „Zły uczynek“ mogła by w podziw wprawić niejednego prawnika — a tymczasem ona zupełnie jasna z punktu widzenia chłopu. Może mieć zupełną słuszość Petro, bo kupił grunt u Semena, właściciela gruntu; ale chłopskie prawo mówi, że kupił grunt bezprawnie, bo pokryjono przed żoną, z pomiędzy dzieci. Otóż gdy w sądzie adwokat Petra udowadnia słuszość wywodów swego klienta, Petro stara się usilnie przekonać Semenychę, że nie kupował gruntu pokryjono, a gdy nie pomaga, zrzeka się i prawa do gruntu i nawet podwójnego zadatku. Autor stanął w tej noweli po stronie prawa chłopskiego, przeciwstawiając głęboką jego psychologię, silnie motywowaną prawdą życiową — szablonowym w tym

wypadku formułom prawa cywilnego. Według szablonu prawa cywilnego słuszność po stronie Petra, bo kupił grunt u Semena i nie go żona i dzieci nie obchodzą. Ale chłopskie prawo mówi, że grunt nie był wystawiony na sprzedaż, że grunt ten ma pójść do podziału między czworo dzieci, że Semen sprzedał grunt na chrzeinach u Petra, pokryjono przed żoną, że Petro poił Semena, a Semen pobił żonę że . . . że . . . i t. d., i Petro po długich wahaniach, chcąc uniknąć wstydu we wsi — ośmiesza się wobec sądu i — zrzeka się swych praw (według ustawy cywilnej) do gruntu i podwójnego zadatku. Autor traktuje w tej noweli Petra jako przedmiot pośmiewiska prawników, ale śmiech ten nad nim wywołuje u czytelnika serdeczną łzę rozrzewnienia z powodu ludzkiego uczynku Petra.

Podobny motyw występuje i w noweli „Oś posy moje“. Ogólno ludzka wada: podejrzliwość doprowadza chłopą Semena do procesu z sąsiadem Jurkiem, którego podejrzywa o przekopanie między. Komisye, adwokaci, sędziowie — wszystko to przesuwają się przez życie Semena, pozostawiając w jego duszy uczucie krzywdy, gdyż, przegrywając proces, jest pewien tego, że Jurko przekupił sędziów. Cała ta sprawa z procesem odbija się odpowiednio na poźyciu Semena z żoną. Tracąc pieniądze na proces, chce mieć usprawiedliwienie przed sobą i radzi się żony w tej sprawie, czem wywołuje wielkie jej zdziwienie. Po przegraniu zaś procesu omija chatę, aby nie przyszło do sprzeczki z żoną. Ominąć ją trudno, ale Semen chciałby ją jak najdalej odłożyć. Wreszcie autor zaprowadza go na wiec i tam następuje niejako spowiedź grzesznika Semena ze swej podejrzliwości, zacięłości i t. p. grzechów przeciwko solidarności chłopskiej. Jakkolwiek w zakończeniu występuje motyw Tolstojowski, wszelako typy Semena i Jurka i przygotowanie obu ich do procesu są pomyslane wielce oryginalnie, a w przeprowadzeniu tych scen uwładnia autor całą skalę ludzkich śmieszności.

Pomijając kilka innych nowel jak „Jan“, „Lamera“, „Harbata“ i „Grzesznik“ (ostatnia bardzo wybitna dla psychologii zdradzonego męża, pocieszającego się tem, że zuchwały bogacz korzył się u nóg jego Annyczki) przejdę do ostatniej „Stryboży darunek“.

Nowela ta jest niejako syntezą całej humorystyczno-satyrycznej twórczości Martowycza. Do górskiej wsi przychodzi bóg „Stryboli“ i ogłasza ludziom, że mogą wyjawiać mu swoje życzenia, a on je spełni.

I jakież są ich życzenia? Ten prosi boga, aby u sąsiada woły zginęły, owa, aby jej sąsiadka ociemniała i oniemiała, grabarz, aby więcej ludzi marło i to w lecie, aby mu lekko groby kopać, mały Iwaś prosi o olbrzymią buławę i o pozwolenie zabijania nią much na czym zechce nosie. (Tu przypomina się chłopak z opowiadania „Odmiana“ (Bіdмiна) który, pobity przez swego gospodarza, prosi następnie brata, aby go dobrze zbił i porobił mu sińce, bo chce te sińce policzyć w sądzie na rachunek gospodarza i wpakować go do aresztu!) Inny chłop darowuje bogom swoją połowę chaty, ale pod warunkiem, aby ją piorunem spalili, gdyż w ten sposób splonęła by także polowa brata. Wreszcie cała gmina zadawałnia się wódką — chodzi tylko o to, czy żądać 3 czy 6 wiader.

W tej noweli wychłostał autor uszczypliwą ironią najniższe instynkty chłopca, jakoto złość, zazdrość, nienawiść, zacieklność, które do tego stopnia opanowały chłopską duszę, że, zdaje się, w swych dążnościach nie jest on w stanie postawić sobie żadnych ideałów, bo zawsze i wszędzie te obrzydliwe wady będą górą. Autor przeniósł, co prawda, swe opowiadanie w najciemniejszy kąt, ale wady, które chłoszczę, są to ogólnie ludzkie wady, a satyra na nie, staje się ogólnie-ludzką satyrą. Specjalnie ukraińskim jest tu styl, przemówienia, ruchy, niedomówienia, chytre, nabyte w twardej szkole życia, sposoby przekupstwa pokrywają przed innymi i t. p. właściwości ukraińskiego chłopca.

Omówione powyżej nowele i szkice stanowią główną i najbardziej charakterystyczną dla autora grupę utworów. Jest to satyra (bo nawet humoreski wychodzą u niego na satyrę) na ogólnie ludzkie wady i błędy, a oryginalnym, właściwym Martowyczowi jest sposób przedstawienia tych wad u chłopca ukraińskiego. Martowycz traktuje przedmiot swej satyry z wielką serdecznością i miłością. Ośmieszając tego lub owego chłopca autor dobiera jak najbardziej dosadnych

słów, opisów, ażeby wywołać tem silniejsze wrażenie — umie przytem zachować zawsze stateczną powagę. Czytając jego satyry poddajemy się przedewszystkiem wpływowi jego humoru i wybuchamy niejednokrotnie serdecznym śmiechem. Śmiech ów wycisnie nam łzę na oczy, łzę wywołaną rozpasaniem humorystycznym, ale łza ta, z chwilą gdy się zjawi, zamienia się w łzę szczerzego żalu i politowania. O ile silniejszy komizm osób Martowycza, o tyle serdeczniejsze do nich współczucie, o tyle głębsza miłość.

Nie można już tego powiedzieć o satyrach Martowycza z życia biurokratów. Po przeczytaniu n. p. takich satyr „Bułkar“ i „Praszczalnyj wieczir“ odczuwa się to, że, gdy autor w satyrach z chłopskiego życia objawiał dużo miłości wobec swych bohaterów, to w satyrach z życia biurokratów drwi sobie z tych ostatnich. A prawo do drwin z głupoty i płaskich wad charakteru daje mu pozornie wyższy stopień inteligencji, a w braku tejże pozowanie na inteligencję, lub silniejsza pozycja materialna, z którą niestety w parze idzie sobkowstwo, strach przed utratą awansu i t. p. wady.

Drugi rodzaj satyry Martowycza — to satyra polityczna. W jednych (zbliżonych tonem do satyr z życia biurokratów) autor kreśli z drwinami brak charakteru, ciemnotę, niewrażliwość i opór wobec zwiastunów postępu (w satyrach „Ne-czytalyk“, „Kwīt na pi-tkę“, „Iwan Ryło“), w drugich współczuje z dążnościami ukraińskiego chłopca do wyzwolenia się z politycznej niewoli — kreśląc, jakich to niejednokrotnie śmieszności trzeba się dopuścić, aby osiągnąć swe prawo.

Tu należą „Chytryj Pańko“ i „Wijjt“. W obu nowelach na pierwszy plan występuje chytr ość ukraińskiego chłopca, która cechuje go w najpoważniejszych chwilach życia. Z jednej strony poczucie obowiązku nakazuje mu postępować szlachetnie, w myśl chłopskich interesów, z drugiej praktyka życia przekonała go, że postępując otwarcie według swych przekonań, narazi się na szyskany; wobec tego wyteęza on wszystkie swe myśli w tym kierunku, jakby to spełnić swój obowiązek szlachetnie, ale z jak najmniejszym narażeniem się na prześladowania. Wytwarza się więc w naszym poli-

tycznem życiu typ „Chytręgo Pańka“, który chciałby połączyć spełnienie obowiązku z jak najmniejszym narażeniem się na niebezpieczeństwa. Chytróść połączona z zupełnym zanikiem bohaterstwa — oto według Martowycza najwybitniejszy rys politycznego życia ukraińskiego chłopca i tę to stronę jego charakteru autor wyśmiewa. Wszelako — nie osądza! Kto tak serdecznie skreślił podstępny wybór wójta, któremu nie dolegałyby nakładane nań kary, jak to zrobił Martowycz, — ten dalekim jest od bezwzględного zwalczania politycznego typu „Chytręgo Pańka“.

Zostaje jeszcze do omówienia nowela „Chłopska śmierć“ (Въжмишка смерть). Ten największy i najpoważniejszy utwór Martowycza składa się z tych samych elementów, z których i poprzednio omówione nowele i szkice. Autor pozostał w tej noweli również satyrykiem, tylko jego humor i satyra mają tu nieco odmienne znaczenie.

Treść noweli następująca: Hryć pożyczył u Żyda Koropa 100 zł. przed 10 laty; zaskarżony obiecał w sądzie spłacić 200 zł. w ratach, w przeciągu trzech lat. Rat nie płaci, więc Korop zaintabulował się na jego gruncie, a teraz chce sprzedać grunt na licytacji. Żona w rozpacz i Hryć zagryzł się tak, że zgryzota zwała go na śmiertelne łóżce. Ważniejszą część noweli obejmuje choroba i przygotowanie do śmierci Hrycia. Wreszcie śmierć i pogrzeb.

Jak wypada z treści — nastrój noweli tragiczny. Zadłużony chłop umiera pod tem wrażeniem, że grunt jego sprzedadzą na licytacji a dzieci pójdą na służbę. Autor wykorzystał ów moment, aby skreślić dosadnemi barwami jego ten strach przed śmiercią, a bardziej jeszcze strach przed tem, aby żona i dzieci nie poznały tego, że on umiera.

Chciałby umierać jak gazda, chciałby żegnać się na wieki z sąsiadami, chciałby przy ludziach podzielić grunt pomiędzy dzieci — a tu gruntu już niema, a i ten, który pozostał, pójdzie niebawem na licytację.

Hryć odczuwa to wszystko i dlatego chciałby umrzeć pokryjomo, aby nie słyszeć płaczów i narzekań żony, aby uniknąć ostatniej rozmowy z rodziną i nie słyszeć jej wyrzutów.

Ten oto tragiczny element w noweli umie autor wzmocnić i to na podstawie prawa kontrastu. Wyprowadza on cały szereg komicznych scen, z których jedne tęsknym smutkiem osnute, drugie nasycone zgryźliwą ironią — a wszystkie razem wywołują uśmiech czy żal, czy to litości — w tym celu jedynie, aby wzmocnić tragiczny nastrój noweli. W ten sposób możemy odróżnić w noweli „Chłopska śmierć” dwa elementy: tło komiczno-satyryczne, składające się z krótkich szkiców, w których autor wysmiewa wszystko, co tylko wchodzi w łączność z jego tematem, nie szczędząc nawet Hrycia i jego rodziny, a na tem tle wyłania się od pierwszej chwili tragiczny nastrój — odbijający od swego tła i stopniujący się krok za krokiem, aż do chwili, gdy zapanuje wszechpotężnie nad tłem i wybije się na pierwszy plan. Staje się to z chwilą, gdy zgryzota zwałała Hrycia na łóże boleści i gdy w powietrzu odczuwa się powiew śmierci i walkę Hrycia z tym upiorem.

Przez połączenie tych dwóch przeciwnych elementów dla uwydatnienia tragicznego na tle komicznego, przez artystyczny ich zespol, nowela „Chłopska śmierć” staje się najbardziej wykończonym utworem Martowycza. Można ją nawet zaliczyć do najpotężniejszych utworów ukraińskiej literatury współczesnej.

Co do artystycznego jednakże opracowania utworów Martowycza w ogóle — trzeba zaznaczyć, że brakuje im wiele. Są to utwory pisane, że tak powiem, na kolanie. Kto zna Martowycza, wie, że jest to jeden z lepszych opowiadaczy, ma wrodzony sobie dar opowiadania, a humorystyczno-satyryczne jego improwizacye można zaliczyć do pierwszorzędných produkeji na tem polu. Ale z drugiej strony trzeba niestety zaznaczyć, że dotychczasowa jego twórczość literacka (z wyjątkiem noweli „Chłopska śmierć”) jest również taką improwizacją. Utwory Martowycza czekają na chwilę, kiedy to autor zacznie zawód swój literata traktować poważnie i bogaty materiał rzeźbić ręką artysty.

O dorobku literackim Martowycza trzeba niestety powiedzieć to, co i o dorobku Stefanyka i Czeremszyny. Bardzo, bardzo on skąpy. Ale charakter jego twórczości jest tego rodzaju, że nie po-

zwolniłby mu przy dobrych chęciach wyczerpać się nigdy. Jak bezgraniczne, niezgłębione są błędy i wady ludzkości, tak niewyczerpaną może być twórczość artysty, który umie zaobserwować bystro te wady i odtworzyć je z pełną finezyą.

Pomimo więc chwilowego znużenia Martowycza należy spodziewać się jeszcze немало utworów z pod jego pióra.



MYCHAJŁO KOCIUBYŃSKYJ.

Do najbardziej zrównoważonych pisarzy w współczesnej ukraińskiej literaturze należy Mychajło Kociubynśkyj, którego polem twórczości jest nowela. Kociubynśkyj wybiega poza stopy ukraińskie, zatrzymuje się w winnicach Mołdawian; przysłuchuje się pilnie pulsowi życia Tatarów w Krymie i tworzy przepiękne nowele na tle ich życia.*) Kociubynśkyj więc ma w ukraińskiej literaturze znaczenie jako poeta egzotyczny i pod tym względem ma jednego tylko współzawodnika A. Krymskiego.

Przy czytaniu utworów Kociubynśkiego bije w oczy przedewszystkiem ich nastrojowość. Kociubynśkyj jest mistrzem w wytwarzaniu odpowiedniego nastroju i w oddziaływaniu nim na czytelników. Nastrojowość cechuje prawie wszystkie jego nowele ale najsilniej występuje w nowelach z życia tatarskiego i w ostatnich utworach tegoż autora. Ponadto występuje również prawie wszędzie jako główna cecha jego twórczości walka o światopogląd. Różnaita jest treść utworów, w których uwydatnia się ta walka, różnorodne tło i różny kąt widzenia autora. Raz na przykład posługuje się do swego celu satyrą, innym znów razem podkreśla tragiczne momenty w życiu ludzkim. Wszystkie zaś jego nowele są przetkane wspaniałymi opisami przyrody już to ukraińskiej, już to mołdawskiej, nadduńskiej, to znów krymskiej.

Ostatnie lata twórczości tego autora przynoszą oddźwięk współczesnych wypadków w Rosyi; — rewolucya, pogromy — i wpływ tego przewrotu na nastrój społeczeństwa — oto najnowsze szkice Kociubynśkiego. Całe ich znaczenie polega nie na plastycznym skreśleniu wypadków, tylko na odtworzeniu nastroju, który te wypadki wywołują.

*) Utwory Kociubynśkiego mieszczą się w zbiorach nowel: „В путях шайтана“, „Для загального добра“, „Повединок“, „Утрінний світ“, „З глибини“.

Kociubynśkyj wstępuje na niwę literacką jako pisarz-społeczny. W takim n. p. opowiadaniu „Cipowiaz“ — obok zawiści i walki bratniej niepoślednie miejsce zajmuje kwestya rolna. Treść życia Semena stanowi pytanie — co się stanie z ludźmi, gdy podzielią grunta pomiędzy siebie tak bardzo, że nie będą już mogli ich dalej drobić. Autor przysłuchując się tej wielce żywotnej kwestyi ukraińskiego ludu, uśmiecha się ironicznie nad sposobem rozwiązywania jej przez chłopów. Oto memoriał do „cara“ w tej sprawie wraca bez uwzględnienia.

Ironiczny uśmiech obok głębokiego współczucia wyweluje na twarzy Kociubynśkiego historya z wyrabaniem winnic Mołdawianina Zamfira — „dla dobra ogółu“. Komisya dla zwalczania filoksery znalazła w jego winnicy ten owad świeżo dopiero zaniesiony i chcąc zapobiedz szerzeniu się filoksery niszczy całą winnicę Zamfira. Dzieje się to w imię hasła dla dobra ogółu, ale dla Zamfira przynosi to hasło materialną ruinę, ruinę jego szczęścia domowego (śmierć żony) rozwianie wszystkich nadziei. A jakie miłe sny szczęścia śnili oboje Zamfirowie przed przyjazdem komisyi! Autor przeprowadził w tem opowiadaniu całą skalę uczuć mołdawskiego chłopca: kreśli początkowo uczucie szczęścia, przechodzi następnie do uczucia trwogi, dalej rozpacz, wreszcie zatrzymuje się na zupełnej ruinie życia chłopskiej rodziny. Nie mniej siły włożył w prośby Zamfira, zwrócone do przełożonego komisyi, aby go nie rujnował doszczętnie. Dla Zamfira przedstawia się sprawa zniszczenia winnic i zrujnowania dobrobytu i szczęścia rodzinnego wielce tragicznie. Ale ta chłopska tragedia nastęrcza autorowi sposobność do ironizowania z walki prowadzonej z filokserą, tym wrogiem winnic.

Oto przewodniczący tej komisyi, patrząc na rozpacz właścicieli rujnowanych winnic, traci zaufanie w skuteczność swej pracy i wogóle w skuteczność akcji dla zwalczania filoksery przeprowadzanej połowicznie, ze słabym skutkiem dla powstrzymania rozwoju filoksery, a z dotkliwą krzywdą dla gospodarzy, których winnice zrujnowano.

W opowiadaniu tem „Dla dobra ogółu“ (Для загального добра) autor obok pięknie skreślonych scen i postaci z życia mołdawskiego ludu — zastanawia się nad pytaniem, czy można rujnować życie

jednostki dla dobra społeczeństwa? Odpowiedź, którą otrzymujemy z nastroju całego opowiadania, jest dość sceptyczna.

Ale zdarza się niekiedy i tak, że to „dobra ogółu“ stanowi bezpieczne schronisko przed pokusami i zwątpieniem. Oto stara Chyma ma schowaną pięćdziesiątówkę „dla wnuczki“ — a tu w chacie straszna nędza, jeść niema co, pożyczyć niema u kogo — konieczne trzeba by użyć na chleb tych pięciu złotych, pierwotne atoli ich przeznaczenie nie pozwala. W takim wypadku Chyma, chcąc pozbyć się pokusy, rzuca w cerkwi na tacę całą pięćdziesiątówkę w ofierze dla tych, którzy mrą z głodu na przednówku.

Uczynek Chymy wyrasta tu na pozór do ideału bohaterskiej ofiary, a w samej rzeczy jest ucieczką przed pokusą i wyrzutami sumienia, gdyby np. użyła tych pieniędzy na domowe potrzeby a w najbliższej przyszłości musiała tego żałować. Różnica między Chymą i Zamfirem jest ta, że Chyma biedując, nie traci nie przez swą ofiarę, a Zamfir traci nagle materialny dobrobyt, podstawę swego szczęścia, którego używał w całej pełni. Powtórę Chyma czyni to — dobrowolnie, rozumiejąc wartość ofiary — Zamfir zaś nie może zrozumieć tego, co to jest filoksera i jakie spustoszenia czyni. Trudno więc wymagać ofiary chociażby nawet „dla dobra ogółu“ tam, gdzie niema zrozumienia wartości ofiary.

Nastrojem oczekiwania przejęte jest całe opowiadanie „Fata Morgana“. Dwoje ludzi czeka na zmianę stosunków: mąż czeka na budowę fabryki, w której będzie dobrze zarabiał, żona wmawia w siebie, że niebawem będą rozdawali między biednych ludzi ziemię. Z czasem ich marzenia nabierają pozoru prawdy, zaczynają wierzyć w to i na wszystkie niedomagania chwili obecnej pocieszają się tem, że w niedalekiej przyszłości stosunki zmienią się gruntownie. Autor skreślił ten ich nastrój wyczekiwania, przygotowanie do korzyści już to z pola, już to z fabryki, zmiany w usposobieniu w miarę tego, jak szerzone przez nich wieści wracają już w zupełnie nowej redakcyi do nich i wzmacniają ich nadzieję, całe to ludzenie się i staczanie się po równi pochyłej w przepaść rozczarowania. Przytem łączy ich jedno: córka ich Hatijka, której

nie myślą oddawać do służby. Wszystkie swe siły wyteżają w tym kierunku, aby oprzeć się pokusie. Ale ponad calem tem opowiadaniem unosi się łagodny uśmiech autora patrzącego z politowaniem na wszystkie zabiegi tych proletaryuszów. Hafijka mimo wszystko musi pójść do służby!

To opowiadanie można postawić jako wzór satyry Kociubynskiego — satyry bardzo delikatnej, opartej na zestawieniu wad ludzkich bardzo nieszkodliwych, ale tem gorszych, że z powodu swej nieszkodliwości upartych, nieuleczalnych. Tu również można poznać w pełni manierę Kociubynskiego. Kreśli on swe postacie z całą serdecznością, można powiedzieć nawet czule; z każdego słowa wieje sympatya autora do nich a mimo to autor uśmiecha się z politowaniem nad nimi. W uśmiechu jego czuć raczej współczucie, żal, aniżeli ironię, wszelako zestawienie tych śmieszności ludzkich w całości tworzy satyryczny nastrój.

Ironia Kociubynskiego przybiera raz silniejszy, raz słabszy wyraz. Zastanawiając się nad niskimi, omal że zwierzęcymi instynktami człowieka, grubą zmysłowością i podłością wypływającą z niej („Pojedynek“), albo nad wadą deprawującą organizm całego narodu („Cho“) — nad strachem, którym są przejęte cale warstwy ukraińskiego narodu, — Kociubynskij zaprawia ostrze swej satyry jadem sarkazmu i oblicze jego przybiera wyraz zgryźliwości, złości... Jakże dalekim od tego uczucia będzie autor za chwilę, gdy będzie tworzył takie arcydzieła jak „W pętach szatana“, „Na kamieniu“, „Laleczka“, „W grzeszny świat“.

Wszystkie te nowele można zaliczyć do cyklu nowel, w których istotę stanowi walka o światopogląd, a ironia, czy też uśmiech politowania występuje w nich jako zaznaczenie stanowiska autora do swych bohaterów. Kociubynskij — to autor wielce zrównoważony, spokojny. Wokół szaleją burze namiętności („Na wiare“), toczy się walka o powalenie starych prawd, a postawienie na ich miejsce nowych („Pod minaretami“), męczy się ludzkie serce w sidłach przesądów („Laleczka“, „W pętach szatana“, „Na kamieniu“) i rozerwać ich nie jest w stanie, — autor odczuwa to

wszystko, podpada pod nastrój tych walk, mąk i cierpienia, ale ostatecznie, skreśliwszy je, staje opodal i teraz dopiero wylaniają się wszystkie śmieszności tych ludzkich usiłowań, albo też — drwiny losu — z tych usilnych zabiegów i na twarzy autora zjawia się — uśmiech politowania.

Pogodny, kliwy, serdeczny, uśmiech współczucia.

Walka o światopogląd wypełnia wszystkie prawie utwory Kociubynskiego tak, jak wszystkie prawie są owiane odpowiednim nastrojem i przetkane ironią, wszelako jest w jego twórczości cykl utworów, w których autor walkę o światopogląd wywiesza jako hasło, przeprowadza jako nic przewodnią. Do tej grupy należą: „Na wiare“, „W pętach szatana“, „Laleczka“, „Na kamieniu“, „W grzeszny świat“ i „Pod minaretami“.

Podczas gdy w opowiadaniu „Na wiare“ autor zajmuje się kwestią doboru małżeńskiego dwojga ludzi, a wraze gdy nieodpowiednie charaktery złączą się w jedno — możliwości wyzwolenia ich z obopólnych więzów, daje w noweli „Laleczka“ wyraz mękom serca niewieściego, gdy przylgnie do mężczyzny, z którym z powodu cerkiewnych trudności nie może połączyć się na wieki. W obu opowiadaniach wybitną rolę odgrywają same charaktery działających tu osób — u jednych gwałtowne, u innych łagodne, aż nazbyt podatne, w opowiadaniu jednakże „Laleczka“ uwagę naszą przykuwa do siebie przede wszystkim delikatnie przeprowadzona psychologia nauczycielki Raisy, u której wytwarza się niepostrzeżenie uczucie miłości do wdowca księdza Wasyla. Początkowo niechęć, później obojętność, dalej przywiązanie, miłość, troskliwość, zazdrość, wreszcie smutek i niema rozpacz w chwili trzeźwego rozsądku — oto skala uczuć, na których, jak na strunach, wygrywa autor wspaniały hymn miłości — niestety miłości z góry przeznaczonej na zawody, prowadzącej do rozgoryczenia, a w dalszym ciągu stanowiącej protest przeciwko warunkom społecznym, które ją złamały. Ponadto

pewien rodzaj tragicznego konfliktu ma swój zawiązek w charakterze ks. Wasyla, którego miłością czułości okazywane mu przez Raisę; im bardziej ona okazuje mu swą pieczołowitość o jego zdrowie, tem więcej go to drażni, wreszcie wkłada mu w usta drwiny, które muszą wnet wyleczyć Raisę z odurzenia.

Kwestya nieszczęśliwej miłości stanowi przedmiot dwóch nowel, do których autor zaczerpnął tematu z tatarskiego życia, z życia ludu, u którego nie pytają niewiasty, kogo zamierza poślubić, tylko oddają pierwszemu lepszeemu, który więcej zapłaci.

Autor utkał na tej kanwie dwie nowele, w których przedstawił dwie chwile z życia Tatarów: w noweli „W pętach szatana“ chwilę, gdy w domu rodziców Emene odbywa się targ o jej rękę, a ona wzdycha z ukrycia do pięknego przewodnika, znienawidzonego przez jej ojca, a w noweli „Na kamieniu“ chwilę w życiu Fat'my, którą sprzedano (jak zamierzają sprzedać Emene) rzeźnikowi i właścicielowi kawiarni, sprzedano na obczyznę, nie pytając o jej wolę, chwilę, gdy ona idzie za popędem swego serca i ucieka z Turkiem Ali.

Obie te nowele, zwłaszcza „Na kamieniu“, to arcydzieła, nie tylko w twórczości Kociubynskiego, ale wogóle w ukraińskiej literaturze. Wszechwładnie panującym w nich pierwiastkiem jest nastrój, a dopełniają go szkice z przyrody krymskiej, wielce odmiennej od ukraińskiej. Góry, skały, rozpalony kamień, morze raz spokojne, raz znow pełne zgrozy — oto środki pomocnicze, służące do odpowiedniego cieniowania nastroju, wywołanego przez walkę wewnętrzną, odbywającą się w duszach bohaterów. W szkicu „W pętach szatana“ autor daje wyraz uczuciu tęsknoty, połączonej z oczekiwaniem, uwytatujującej się na tle znudzonego serca dzieje. A w noweli „Na kamieniu“ tęsknota ta za krajem ojczystym, tęsknota za górami, przemienia się w tęsknotę za szczęśliwym pożyciem małżeńskim, wybucha płomieniem niezaznanej w życiu miłości i doprowadza do tragicznego rozwiązania kwestyi. Wspaniale naszkicował autor kilku słowy rezygnację Fat'my, z jaką decyduje się na zerwanie więzów, krępujących jej życie. „Ty nie boisz się, pani, rozmawiać ze mną? Co zrobi Memet (mąż), jak nas zobaczy?“ „Co zechce“... „On nas zabije, gdy zobaczy!“ „Jak zechce“...

Nie mniej silnych rysów użył Kociubynskij do odtworzenia zaciekleści, z jaką rzucają się obrażeni w swej godności Tatarzy za zdrajcami, gotując im śmiertelną zemstę.

Całe to zdarzenie, odtworzone w noweli „Na kamieniu“ można przyrównać do burzy morskiej, która zjawi się na spokojnych falach, wzburzy je, uczyni na nich spustoszenie i przeminie — tak oto na horyzoncie spokojnej wsi tatarskiej pojawia się Turek Ali, wzburza spokojne, młczące w swej głębokiej tęsknocie serce Fatmy, doprowadza do wybuchu i katastrofy, rujnuje nieszczęsnej ofierze życie, zakłóca spokój wiejski i ginie w falach morskich szukając wśród nich swej Fatmy.

A krajobraz — po ukaraniu niewiernych zdrajców — wypogadza się.

Tylko cienie dwojga unieszczęśliwionych ludzi, złamanych losem, tem nieubłaganem Fatum — wynurzają się z fal morskich jako wieczny protest zgwałconego w swych uczuciach serca.

Protest cieni.

Zapewne. Tam we wsi, na kamieniu, gdzie jedna rodzina, jedno ciało, duch jeden, gdzie jedna myśl wszystkich wiąże — tam nie mógł powstać protest innego rodzaju. Ale tu w Bakeczyseraju podnosi się śmiało i rozlega się szeroko. Podnosi się protest młodzieży przeciwko starym: oświeconych, — przeciwko zasklepionym w swych zabobonach: wolnomyślnych — przeciwko religijnym fanatykom, protest przeciw niewoli i oglupieniu niewiast, zdzieraniu ludu zapomocą dziesięcin, tumanieniu tłumu zapomocą cudów, protest Tatarów-Europejczyków przeciw Tatarom-Azyatom, synów przeciwko ojcom...

Silne konflikty, straszne ich skutki... Zawziętość, nienawiść, przekleństwa, strach słabych duchem, wzmocnienie energii silnych...

Rustem i towarzysze przeciwko mułom, derwiszom, chadżi, Rustem syn, przeciwko mulle Smałowi, ojcu swemu, Rustem autor komedyi i mowca przeciwko żalobnemu, dzikiemu, rozpaczliwemu śpiewowi minaretów.

Walka dwóch światopoglądów, walka o idee... Walka szla-

chetnych wzlotów młodociannych serce przeciwko przeważającemu sile tłumowi starych.

Nierówna walka...

A ów Rustem myślał, że w jego komedyi będą grali wszyscy bez zastrzeżenia, był pewny tego, że na przedstawienie jego komedyi odstąpi ktokolwiek salę.

A Rustem myślał, że Miriem do niego już należy całą duszą, pewien był, że jego nauki przychyliły ku niemu jej serce w całości, marzył, że ona zgodzi się na pożycie małżeńskie z nim na sposób Europejczyków nawet mimo woli rodziców...

A ów Rustem myślał, że władcy tego świata, w tym wypadku mulły i derwisze, dadzą mu posadę nauczyciela na wsi i on będzie mógł wszczepiać w serca młodego pokolenia swe ideały...

Ale chociaż owo przedstawienie, gdy odbyło się po licznych przeszkodach i zgromadziło znaczną liczbę ciekawych słuchaczy, — dla młodzieży było epokowym czynem, ale dla starych Tatarów było pobudką do tem energiczniejszego wystąpienia przeciw bezbożnym zaprzedańcom, gyauirom, jak nazywano z drwinami młodzież... a dla samego Rustema było w dalszej części przyczyną utraty służby w kawiarni.

A owa Miriem, w której duszę wszczepił Rustem nowe ziarno, ta Miriem, gdy wszystkie ciemne siły odwróciły się od Rustema, idzie również w ich ślady i żąda, aby Rustem poszedł do ojca, upadł mu do nóg, błagał go o przebaczenie i o jej rękę, bo ona nie chce iść przeciw opinii ogółu.

A więc nie czas jeszcze na niepodległą myśl... A więc mury jeszcze zbyt silne... Te mury, któremi Rustem chciał zachwiać.

I posady nauczyciela nie dostał, bo uważano go za niebezpiecznego, i w kawiarni miejsce stracił, bo właścicielowi tejże nie potrzeba sługi „gyaura“.

Autor przedstawił uciążliwą walkę młodego tatarskiego pokolenia o światopogląd — wolny od przesądów tatarskich, światopogląd europejski, ale ta walka i porażka młodzieży wywołuje na jego twarzy uśmiech współczucia, który spływa następnie na jedną z osób tego opowiadania. Oto w chwili wielkiego swego smutku dowiaduje się Rustem, że ów jego towarzysz, sługa kawiarniany,

ów prosty robotnik Bekir, który dawniej stosował się do Mahome-
tańskich praw, który płakał z żalu, gdy słuchał jak młodzież
opowiada o wyzwoleniu niewiast tatarskich, — ów Bekir zaczął
sympatyzować z Rustemem, a wreszcie, gdy temu ostatniemu wy-
powiedziano służbę w kawiarni i Bekir podziękował za miejsce,
twierdząc, że sam ma również takie poglądy jak Rustem.

Opowiadanie „Pod Minaretami“ dlatego, że jest osnute na
motywach obcych, zaczerpniętych z dalekiego Wschodu, staje się
dla nas niejako symbolem twórczości Kociubynskiego...

Jest ono prawie syntezą jego myśli, w nim występuje w pełni
skrystalizowany światopogląd poety wolności, poety swobody ciała
i ducha i myśli...

Jest ono symbolem ustawicznego fermentu w świecie, usta-
wicznej walki dwóch światopoglądów czyto religijnych, czyto polity-
tycznych, czyto społecznych, ekonomicznych, symbolem walki mło-
dych ze starymi, i najmłodszych z młodymi, gdy ci postarzejają się
duszą i jeszcze młodszych z owymi i tak ustawicznie... bez końca...

Poeta stanął po stronie postępu, po stronie swobody życia
i myśli, — zresztą nie mogło być inaczej u człowieka z tak wy-
soko rozwiniętym intelektem, jak właśnie Kociubynskij.

Ostatni zbiorek nowel Kociubynskiego pod tytułem „Z głębi“,
wyszedł w 1909 r., zaopatrzony jak i poprzednie w portret autora.
Ale jaka olbrzymia różnica w wyrazie twarzy pomiędzy tym, a po-
przednimi. He niewysłowionego bólu musiała przejść dusza autora,
skoro ból ten tak dosadnie wycisnął piętno na jego obliczu. W istocie
trudno zrozumieć, jak ten energiczny, pełen siły mężczyzna w prze-
ciągu krótkiego stosunkowo czasu (1903, 1905, 1909) mógł pozwolić
na obliczu swem zamiast dobrodusznego uśmiechu (1903), energii
(1905) zapanować wszechwładnie wyrazowi bólu, goryczy.

Przeczytawszy atoli nowele i szkice zawarte w zbiorze „Z głębi“,
znajdzie ciekawy czytelnik rozwiązanie tej kwestyi.

Ostatnie lata rosyjskiego życia, które specjalnym oddźwiękiem
odbily się na Ukrainie: bunt chłopów z tysiącami ofiar, rewolucya

i kontrrewolucya — z dzikimi pogromami; z jednej strony zacięcie, zapamiętałość i niewrażliwość na ludzkie ofiary dla dobrej sprawy, z drugiej zezwierzęcenie tłumu, zbydlęcenie jednostek dla korzyści własnej. — cała ta zacieklą walka inteligentniejszej warstwy ludów Rosyi o przyznanie im praw człowieka i dzikie napady ciemnych, pijanych tłumów, sfanatyzowanych przez prawosławnych czarnoseciennych popów, zwierzące napady tych tłumów na przewodców inteligencji i na żydowskie masy, te smutnej pamięci pogromy „czarnej sotni“, — wszystko to obuchem zważyło się na głowę wrażliwego autora.

Kto zna Kociubynskiego z dawniejszych jego utworów — nie zdziwi się, że taki nadmiar pulsującego życia nie mógł nie znaleźć oddźwięku w jego twórczości, ale pilny czytelnik utworów Kociubynskiego zobaczy gruntowną zmianę w charakterze tychże utworów z lat ostatnich. Ten spokojny, zrównoważony autor, który, kreśląc nawet najbardziej zacieklą walkę o światopogląd — „Pod Minaretami“, nie mówiąc już o innych jego utworach, — umiał zawsze zdobyć się na spokojny, ale ironiczny uśmiech człowieka, który wszystko to przeszedł, na wszystko to patrzy, jak na dziecięcą igraszkę i wie, że musi ona doprowadzić do zmiany na lepsze nawet bez tego zacięcia, bez wkładu tej energii — tu nagle... stracił uśmiech. Ten niespodziany widok krwi i zacieklego broczenia we krwi, szalonego wysysania krwi z niewinnych ran, ten niespodziewany widok oślepił go. To morze krwi wstrząsnęło nerwami jego do dna duszy. Zachwiało jego równowagę. Autor wybuchnął okrzykiem takiej rozpacz, że śmiech znikł z jego oblicza! Ostał jeno ból, zostało znużenie, wyczerpanie — nastąpiło „Intermezzo“ w życiu i twórczości.

Jakież momenty z tego życia, obfitego we wzruszenia, z życia ostatnich lat, które wstrząsnęły Rosyą, tem więzieniem narodów, do podstaw, — jakie to momenty skreślił Kociubynskij? Oto dwukrotnie naszkicował nam pogrom. I nie odtworzył wstrętnych scen mordowania niewinnych ofiar — skreślił nastrój wśród tych, którzy czekają na pogrom, wiedząc, że sprzątnie ich jako pierwsze swe ofiary — nastrój w rodzinie adwokata Czubyńskiego („Śmiech“), którego jako mowcę przeznaczono do ukarania, i nastrój żydów, którzy do-

wiedzieli się, że Czarna sotnia ma nazajutrz urządzać pogrom („On idzie“).

Jest pewna różnica w odtworzeniu nastroju strachu i wyczekiwania w obu szkicach. Tam autor ma do czynienia z inteligentną jednostką, która biorąc udział w walce o zmiany polityczne, świadoma jest swego uczynku i gdy później popada w strach przed pogromem, jako karą za swą obywatelską pracę, to autor wyszydza ten jej strach za pomocą rozpasanego śmiechu własnej ich sługi, radującej się z tego, że będą bili „panów“. Ale w odtwarzaniu nastroju wśród żydowskiej masy czekającej na pogrom, bezsilnie, na pogrom niezasłużony, autor zadrzał całym bolem swej duszy. Z jednej strony ciemna pijana masa ukraińskiego ludu (poważnych, statecznych zresztą chłopów) podburzonego przez zezwierzęconych agitatorów rządu i rosyjskiej rządowej cerkwi, a z drugiej niewinne masy żydowskie, masy robotniczej ludności — jedni drugim w niczem nie winni, a mimo to jedni drugim śmierć niosą — obywatele jednej i tej samej ziemi... Czyż można się dziwić, że serce autora wydało straszliwy okrzyk zgrozy?

W dwóch innych szkicach kreśli autor bohaterów rewolucyi, którzy mają poświęcić się dla sprawy ogółu. Tracą imię, nazwisko, tracą rodzinę, wszystko, co ich łączyło z tą ziemią, występują jako „Nieznani“ — dokonują swego dzieła i giną w więzieniu. W opowiadaniu „W drodze“ — kreśli autor jedną chwilę z życia takiego „Nieznanego“ bohatera rewolucyi, gdy to życie, wyciągając doń swe dłonie pełne rozkoszy i uciech, już miało zeń zrobić zdrajcę, ale widok filisterstwa u t. zw. pseudoboherów zwraca go na właściwą drogę.

Jest wreszcie w tej ostatniej książce szkic, który zgrozą swą przechodzi wszystkie inne: — „Persona grata“. Autor kreśli w nim stan duszy mordercy, któremu więzienie zamieniono na pałacyk za to, że zgodził się zostać rządowym katem, dla tracenia politycznych skazańców, rewolucjonistów. Wspaniale, wprost po mistrzowsku odtwarza rozmaite stany jego ducha, gdy obudził się w nim człowiek, odczuwający to, że traci niewinnych ludzi, że traci ich z czyjegóż rozkazu — sam nie wie, czyjego: zapewne na rozkaz tego, kto boi się światła dziennego i kryje się poza plecy innych. Rozpacz, szal.

menawiść — targają jego duszę, niepokój potęgują halucynacye, aż wreszcie doprowadzają go do pożądania rozkoszy morderstwa, którego dokonałby na sprawcy wszystkich tych strasznych morderstw.

Po takim życiu pełnem naprężenia, przepełnionem jękiem mordowanych ofiar, nasyceniem widokiem niewinnie rozlewanej krwi — następuje zupełne wyczerpanie, następuje „Intermezzo“. Autor ucieka na wieś i podpada zupełnie pod wpływ przyrody — spokojnej, cichej, pełnej słonecznego światła stepowej przyrody. Szkice i opisy i nastroje, schwycone z tej ukraińskiej przyrody stepowej, dorównują zupełnie opisom przyrody krymskiej i moldawskiej, ale dla psychologii autora charakterystyczna ta okoliczność, że i tu spotyka się z ludźmi, którzy nie mniej cierpią, nie mniej doznają bólów. Oto chłopskie bunty pozostawiły głębokie rysy na duszach mieszkańców ukraińskich wsi, a bole ich zakłócają spokój zbolalego serca autora.

We współczesnem życiu Ukrainy niema zacisznego, spokojnego zakątka...

Już to ostatnie opowiadanie jest nastrojowym obrazem w pełni indywidualnym, autobiograficznym. Ale wśród dawniejszych jego nowel wyróżniają się dwa szkice, które wiele mówią o sposobie twórczości Kociubynskiego.

Oto daleko w południowej Besarabii usłyszał autor przypadkowo dźwięki rodzinnej pieśni — czumackiej, a wyobrażenia jego tworzy i odtwarza pod nutę pieśni, szerokie obrazy czumackiego życia... na ojczyznej Ukrainie... Cały ten szkic, to wypływ ostrego, do fizycznego bólu podobnego ostrego uczucia tęsknoty za krajem ojczyzstym, tęsknoty, jaką serce przejęło się z powodu długiego pobytu na obczyźnie. Szkic ten „Na skrzydłach pieśni“ — to oddźwięk takiego psychicznego stanu, kiedy to za jeden ojczyzsty ton, jeden obraz ojczyzsty zapłaciłbyś całym latami życia.

A drugi szkic: „Kwiat jabłoni“... to wiwisekya duszy autora w jednej z najbardziej tragicznych dla niego chwil... w chwili zgonu kochanej córeczki.

Oto w chwili takiej zmagają się dwa czynniki w jego duszy, ból ojca i obserwacya tego bólu, dokonywana przez literata.

Trudno po prostu zrozumieć ów cały ból, całą rozpacz człowieka, który nienasyconą pamięcią literata wciąga w siebie cały ten obraz śmierci w zaraniu utworu, dla którego literat w jego duszy zbiera, grupuje, porządkuje materiał.

Autor odsłonił przed oczyma laików tę moc dywinacyjnego daru, którym przyroda „uszcześliwiła“ poetę, tego rozdwojenia duszy na dwie: duszę człowieka i duszę literata... tej walki pomiędzy obu elementami.

Ani jedno zdarzenie, ani jedna chwila w życiu człowieka nie minie, aby nie stała się przedmiotem krytycznego rozpatrywania literata-observatora, aby nie dostała się pod sekcyjny nóż literata-operatora, zacieklego wiwisektora własnej duszy...

...Dla rozrywki, dla zabawy cynicznego tłumu.

Powyższe trzy szkice a zwłaszcza ostatni rzucają wiele światła na gwałtowną zmianę wyrazu twarzy w trzech ostatnich portretach autora.



Wiadomości szkolne.



I. Skład grona nauczycielskiego z końcem roku szkolnego 1909 10.

1) Dla nauki przedmiotów obowiązkowych :

1. **Skupniewicz Józef**, dyrektor w VI. randze, radca szkolny, członek Rady szkolnej okręgowej.
2. **Bieńkiewicz Stanisław**, profesor, zawiadowca gabinetu dla rysunków, uczył rysunków odręcznych w kl. Iabc., IIabc., IIIabc., IVabc., Vab., VIab., VIIab., VIIIab. — 32 godzin w tygodniu.
3. **Bojarski Franciszek**, profesor, zawiadowca gabinetu dla historii naturalnej, uczył matematyki w kl. IIc., historii naturalnej w kl. Iab., IIabc., Vb., VIb., fizyki w kl. IIIbc., — 22 godzin w tygodniu.
4. **Boroń Stanisław**, profesor, gospodarz klasy VIIb., zawiadowca gabinetu dla fizyki, uczył matematyki w kl. Ia., Va., VIIb., VIIIb., fizyki w kl. IVb., VIb., VIIIb., — 22 godzin w tygodniu.
5. **Borzemski Wacław**, egzam. zastępca nauczyciela, uczył języka polskiego w kl. VIa., VIIa — 6 godzin w tygodniu.
6. **Burda Jan**, zast. nauczyciela, gospodarz klasy IVb., uczył języka łacińskiego w kl. IVb., greckiego w kl. Va., Vb., VIa. — 21 godzin w tygodniu.
7. **Cichocki Bolesław**, egz. zast. naucz., gospodarz klasy IIIc., uczył języka greckiego w kl. IIIc., historii i geografii w kl. Ic., Vb., VIab. — 21 godzin w tygodniu.
8. **Daniłowicz Eugeniusz**, profesor, uczył języka łacińskiego w kl. IIIc., IVa., greckiego w kl. IVa., — 16 godzin w tygodniu.
9. **Geciów Onufry**, profesor w VIII. randze, gospodarz klasy VIb., uczył języka łacińskiego w kl. VIb., VIIab., greckiego w klasie VIIa. — 20 godzin w tygodniu.
10. **Grodecki Bolesław**, asystent dla nauki rysunków w kl. Iabc., IIabc., IIIabc., IVabc., Vab., VIab., samodzielnie zaś udzielał tej nauki w kl. Id., kaligrafii w Iab. — 32 godzin w tygodniu.
11. **Gyurcsak Jan**, nauczyciel, gospodarz klasy VIIa., uczył języka łacińskiego w kl. VIa., greckiego w kl. VIb., VIIIab. — 20 godzin w tygodniu.

12. **Hirsch Henryk**, zast. naucz., gospodarz klasy Ic., uczył języka polskiego w kl. Ic., łacińskiego w kl. Ic., niemieckiego w kl. Id., matematyki w kl. IIa., IIIa., kaligrafii w Id. — 24 godzin w tygodniu.
13. **Kautzki Karol**, zast. naucz., gospodarz klasy IIc., uczył języka polskiego w kl. IIbc., IVa., Vb., łacińskiego w kl. IIc., kaligrafii w kl. Ic. — 21 godzin w tygodniu.
14. **Kordasiewicz Mikołaj**, zast. naucz. — w II. półroczu na urlopie.
15. **Kruszelnicki Antoni**, profesor, gospodarz klasy IIb, uczył historii i geografii w kl. IIa., Va. — 12 godzin w tygodniu.
16. **Kydryński Juliusz**, egz. zast. naucz., gospodarz klasy IVc, uczył języka niemieckiego w kl. IIIa., IVac., Va., Vlb. — 20 godzin w tygodniu.
17. **Leszczyński Tadeusz**, zast. naucz., gospodarz klasy VIa, uczył języka łacińskiego w kl. Vb., VIa., VIIb., greckiego w klasie VIIb, — 21 godzin w tygodniu.
18. **Milan Jan**, profesor, dr. filozofii, uczył historii i geografii w kl. IIc., IIIac., IVac. — 20 godzin w tygodniu.
19. **Mirwiński Jan**, zast. naucz., gospodarz klasy Ia., uczył języka polskiego w kl. Iab., IIa., Va., łacińskiego w kl. Ia. — 19 godzin w tygodniu.
20. **Mojmir Herman**, nauczyciel, dr. medycyny, uczył gimnastyki w kl. IIabc., IIIabc., IVabc., VIab., VIIab., VIIIab. — 30 godzin w tygodniu.
21. **Piekarski Józef**, nauczyciel, pomocnik dyrektora, zawiadowca niemieckiej biblioteki dla uczniów, uczył języka niemieckiego w kl. VIa., VIIab., VIIIab., — 20 godzin w tygodniu.
22. **Pilch Jan**, nauczyciel, gospodarz klasy Vb., zawiadowca polskiej biblioteki dla uczniów, uczył języka polskiego w kl. VIIb., VIIIab., niemieckiego w kl. IIa, Vb., propedeutyki w kl. VIIIab. — 21 godzin w tygodniu.
23. **Rupp Teodor**, egz. zast. naucz. — cały rok na urlopie, zajęty w pryw. gimnazyum utraków. miejskiem w Rohatynie.
24. **Siciński Wacław**, zast. naucz., gospodarz klasy Va., uczył języka łacińskiego w kl. Va., greckiego w kl. IIIb., IVbc. — 19 godzin w tygodniu.
25. **Siudy Franciszek**, zast. naucz., gospodarz klasy IVa., uczył matematyki w kl. IIIbc., IVab., Vb., fizyki w kl. IVa., — 22 godzin w tygodniu.
26. **Śliwa Jan**, zast. naucz., gospodarz klasy Ib., uczył języka polskiego w kl. IIIc., łacińskiego w kl. Ib., niemieckiego w klasie Iac. — 19 godzin w tygodniu.

27. **ks. Sokołowski Stanisław**, profesor, uczył religii rzym. kat. w kl. I—VIII. 20 godzin w tygodniu.
28. **Stachnik Franciszek**, nauczyciel, gospodarz klasy VIIa., uczył matematyki w kl. Ib., VIab., VIIa, VIIIa., fizyki w kl. IVc., VIIa, VIIIa. — 24 godzin w tygodniu.
29. **ks. Stanecki Jan**, egz. zast. nauczyciela, uczył religii gr. kat. w kl. I—VIII. 16 godzin w tygodniu.
30. **Szczerbowski Franciszek**, egz. zast. naucz., uczył języka niemieckiego w kl. Ib., historii i geografii w kl. Iab., IIb., — 18 godzin w tygodniu.
31. **Thal Kazimierz**, zast. naucz., gospodarz IIIa, uczył języka polskiego w kl. IIIa., IVb., łacińskiego w kl. IIb, IIIa., — 18 godzin w tygodniu.
32. **Toperman Elias**, zast. naucz., dr. filozofii, uczył języka niemieckiego w kl. IIbc., IIIbc., VIb., — 20 godzin w tygodniu.
33. **Topolski Aleksander**, zast. naucz. — od 1. kwietnia na urlopie.
34. **Urbanicki Maksymilian**, naucz. — przydzielony do c. k. gimn. św. Anny w Krakowie.
35. **Wajdowicz Władysław**, egz. zast. naucz., gospodarz klasy Id., uczył historii i geografii w kl. Id., matematyki w kl. Icd., historii naturalnej w kl. Icd., Va., VIa., fizyki w kl. IIIa. — 21 godzin w tygodniu.
36. **Waligóra Michał**, zast., naucz., gospodarz klasy IIIb., uczył języka polskiego w kl. IIIb., IVc., łac. IIb, IVc. — 21 godzin w tygodniu
37. **Werber Stanisław**, profesor, gospodarz klasy VIIb, uczył historii i geografii w kl. IVb, VIab., VIIab., propedeutyki w kl. VIab. — 19 godzin w tygodniu.
38. **Wierdak Szymon**, zast. naucz. — zajęty w pryw. gimn. w Borszczowie.
39. **Zaczek Stefan**, zast. naucz., gospodarz klasy IIa, uczył języka polskiego w kl. Id., łacińskiego w kl. Id., IIa., greckiego w kl. IIIa., — 20 godzin w tygodniu.
40. **Zaremba Stanisław**, profesor w VII. randze, — od 15. listopada na urlopie.

Nauczyciele pomocniczy:

1. **Grünes Wilhelm**, inspektor szkół ludowych fundacyi br. Hirscha, uczył religii mojżeszowej w 9 oddziałach — 10 godzin w tygodniu.

2. **Gąsiorowski Henryk**, nauczyciel szkoły wydziałowej męskiej, kierował ćwiczeniami gimnastycznymi kl. Iabc., Vab. — 12 godzin w tygodniu.

Dla nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

1. **Czajkowski Wasył**, zast. naucz. tutejszego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim, uczył języka ruskiego w kl. IVa, V, i VI. — 6 godzin w tygodniu.
2. **Kruszelnicki Antoni**, j. w., uczył języka ruskiego w kl. IVb, i VII. — 4 godziny w tygodniu.
3. **ks. Łabeński Filip**, zast. naucz. tutejszego gimnazjum z językiem wykładowym ruskim, uczył stenografii w 2 oddziałach po 2 godziny w tygodniu.
4. **Milan Jan**, j. w., uczył dziejów ojczyźtych w kl. IIIac, i IVac, — 1 godzinę w tygodniu.
5. **Schnitzer Michał**, nauczyciel szkoły wydziałowej, uczył śpiewu w 2 oddziałach — 4 godzin w tygodniu.
6. **Szczerbowski Franciszek**, j. w., uczył dziejów ojczyźtych w kl. IIIb. — 1 godzina w tygodniu.
7. **Werber Stanisław**, j. w., uczył dziejów ojczyźtych w kl. IVb, i VIIab. — 3 godziny w tygodniu.
8. **Cichocki Bolesław**, j. w., uczył dziejów ojczyźtych w kl. VIb. 2 godzin w tygodniu.

Zmiany w składzie grona nauczycieli w ciągu roku szkolnego 1909 10.

a) Mianowani dla innych zakładów:

1. **Barącz Zygmunt**, egzaminowany zastępcą nauczyciela, przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. IV. gimnazjum we Lwowie (reskr. R. S. kr. z 28 1909 l. 41065).
2. **Bursztyński Włodzimierz**, nauczyciel, przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. II. gimnazjum w Stanisławowie (reskr. R. S. kr. z 58 1909 l. 25962).
3. **Chlebek Lesław**, zast. naucz., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum w Trembowli (reskr. R. S. kr. z 271 1910 l. 4915).

4. **Korcyl Ignacy**, profesor, przeniesiony do c. k. IV. gimnazjum we Lwowie reskr. R. S. kr. z 19/2 1909 l. 42709).
5. **Samborski Dymitr**, zast. naucz., przeniesiony w tym samym charakterze do c. k. gimnazjum w Brzeżanach (reskr. R. S. kr. z 2/8 1909 l. 41065).
6. **Schreiber Mieczysław**, egzam. zast. naucz., mianowany rzeczywistym nauczycielem w c. k. gimnazjum w Sokalu (reskr. R. S. kr. z 10/8 1909 l. 34549).
7. **Sienicki Antoni**, profesor, przeniesiony w tymczasowy stan spoczynku (reskr. R. S. kr. z 29/7 1909 l. 39084).
8. **Strutyński Kazimierz**, przeniesiony do c. k. IV. gimnazjum we Lwowie (R. S. kr. z 14/9 1909 l. 45464).
9. **Tuleja Ludwik**, egzamin. zast. naucz., rzeczywistym nauczycielem w c. k. szkole realnej w Śniatynie (reskr. R. S. kr. z 14/9 1909 l. 47376).

b) Mianowani dla tutejszego zakładu.

1. **Burda Jan**, zast. naucz. (reskr. R. S. kr. z 8/2 1910 l. 3327).
2. **Gyurcsak Jan**, egzam. zast. nauczyciela w c. k. gimnazjum w Jasle, rzeczywistym nauczycielem (reskr. R. S. kr. z 2/8 1909 l. 28025).
3. **Kordasiewicz Mikołaj**, zastępca nauczyciela (reskr. R. S. kr. z 2/8 1909 l. 41065).
4. **Mirwiński Jan**, zastępca nauczyciela (reskr. R. S. kr. z 7/2 1910 l. 2165.).
5. **Stachnik Franciszek**, egzam. zast. nauczyciela w c. k. gimnazjum w Rzeszowie, rzeczywistym nauczycielem (reskr. R. S. kr. z 14/9 1909 l. 47378).
6. **Toperman Elias**, dr. filozofii, zast. nauczyciela (reskr. R. S. kr. z 29/9 1909 l. 68641).
7. **Topolski Aleksander**, zast. nauczyciela (reskr. R. S. kr. z 29/9 1909 l. 54281).
8. **Urbanicki Maksymilian**, egzam. zast. nauczyciela w c. k. gimnazjum św. Anny w Krakowie, rzeczywistym nauczycielem (reskr. R. S. kr. z 5/8 1909 l. 25962).
9. **Wajdowicz Władysław**, egzam. zastęp. nauczyciela reskr. R. S. 2/8 1909 l. 41065).

10. **Wierdak Szymon**, zast. nauczyciela (reskr. R. S. kr. z 21/9 l. 49321).
11. **Zaczek Stefan**, zastępca nauczyciela (reskr. R. S. kr. z 3/8 1909 l. 41065).



II. Plan nauki w roku szkolnym 1909/10.



Nauka odbywała się według planu naukowego zawartego w instrukcyi z r. 1909 (względnie 1900).

Wykaz lektury.

A) Lektura łacińska.

- Kl. III. Corn. Nepos. Aristides, Cimon, Miltiades, Pelopidas, Epaminondas, Hannibal.
- Kl. IV. Caesar de bell. gall. I. II. i III.
- Kl. V. Livius: I. II. XXI. w wyborze. Ovidius: Metamorph. Deucalion et Pyrrha, Niobe, De Icaro, De Mida rege. Fasti: De Roma condita, De raptu Proserpinae, De Saliorum pompa, Lemuria.
- Kl. VI. Sallust Catilina, Cicero In Catilinam I. Vergilius Aeneid I., wyjątki z IV.
- Kl. VII. Cicero de imperio Cn. Pompei, Cato maior, Vergilius Aeneid II., VI., IX. w wyborze.
- Kl. VIII. Tacitus Germania, Annales i Historiae w wyborze. Horat. 20 ód, 2 satyry, 2 listy, 1 epoda.

B) Lektura grecka.

- Kl. V. Xenoph. Anab. Wojsko buntuje się. Pochód przez Babilonię. Bitwa pod Kunaksą. Zdrada Orontasa. Wybór dowódców.

Cyroped: Cyrus u dziadka. Panteia rozstaje się z mężem. Herkules na rozdrożu. Homer. Iliad. I. III. IV.

Kl. VI. Xenoph Memorabilia. Homer. Iliad VI. XIII. XVIII. XIX. XXII. Herodot. VII. (Walki w Termopylach). VIII. (Bitwa pod Salaminą).

Kl. VII. Homer Odys. I. VI. VIII. IX. XXIII. XXIV. Demosth. Philipp III. Plato Apologia. Sophocles Aias.

Kl. VIII. Plato Apologia. Odysca w wyborze. Sophocles Antigona.

C) Lektura polska.

Kl. V. Oprócz utworów zawartych w Wypisach i dzieł zaleconych w instrukcyi z r. 1893 czytano Pana Tadeusza i nowele Sienkiewicza.

Kl. VI. Oprócz ustępów zawartych w Wypisach i dzieł zaleconych w instrukcyi z r. 1893, czytano powieści Sienkiewicza i Prusa.

Kl. VII. Oprócz ustępów zawartych w Wypisach czytano Sonety krymskie, Dziady I. II. III. i IV. część, Śluby panieńskie, Balladyne, Lille Wenedę, Konrada Wallenroda, Ballady i romanse, Maryę i Kordyana.

Kl. VIII. Oprócz ustępów zawartych w Wypisach czytano Nieboską Komedyę, Irydyona, Przedświt, Anhellego i Beniowskiego.

D) Lektura ruska.

Nauka odbywała się w klasach IV., V., VI. i VII. po 2 godziny tygodniowo według planu A. z roku 1898.

Kl. IV. Ćwiczenia w czytaniu, opowiadaniu i deklamacyi. Fleksya oparta na porównaniu z odnośną fleksyą w języku polskim. Co tydzień ćwiczenia piśmienne: dyktat i reprodukcye ustępów prozaicznych i poetycznych. Czytano wybór poezyi Szewczenki i wybór nowel Franki.

Kl. V. W I. półroczu: Czytanka dla szkół wydziałowych; w II. półroczu: Z „Wyjątków narodowej literatury dla seminariów nauczycielskich” utwory literatury staroruskiej i ludowej poezyi i prozy. Zadań 10 w każdym półroczu.

Kl. VI. Z Wyjątków narodowej literatury dla seminariów nauczycielskich: Wzory pomników od XI. stulecia do XVIII. litera-



tura ludowa, pomniki nowszej literatury od Kotlarewskiego do Szewczenki. Po 10 zadań w każdym półroczu.

- Kl. VII. Czytanie i objaśnianie według „Wypisów“ ważniejszych rodzajów literatury ukraińskiej od Szewczenki do najnowszych czasów. Czytano ponadto w wyborze nowele Iwana Franki, Stetanyka, Semaniuka i Martowycza i wybór liryki Franki. Podano charakterystykę najnowszej literatury ukraińskiej. Co miesiąc zadanie.

E) Lektura niemiecka.

- Kl. VI. w II. półroczu Lessinga: Minna von Barnhelm.
Kl. VII. Goethego Hermann und Dorothea, Dichtung und Wahrheit, Schillera Jungfrau von Orleans, Goethego Egmont.
Kl. VIII. Schillera Wilhelm Tell, Szekspira Król Lear, Goethego Iphigenia.

Nauka religii mojżeszowej.

- I. klasa. Historia biblijna do śmierci Mojżesza w związku z zasadami wiary. Dziesięcioro przykazań. Modlitwa poranna i błogosławieństwa.
- II. klasa. Historia biblijna od Jozuego do podziału państwa w związku z zasadami wiary. Objasnienie dekalogu. Obowiązki względem Boga. Święta i posty. Modlitwa wieczorna i błogosławieństwo przy szczególnych uroczystościach.
- III. klasa. Historia biblijna od podziału państwa do powrotu z niewoli babilońskiej. Trzy nauki główne wyznania mojżeszowego. Obowiązki względem ludzi. Najważniejsze przepisy ceremonialne. Modlitwa na sobotę. Halell.
- IV. klasa. Historia izraelitów pod panowaniem Syrii. Machabeusze. Panowanie Rzymian. Upadek państwa. Bar Kochba. Najważniejsze przepisy ceremonialne i rytualne.
- V. klasa. Ustawy moralne i etyczne.
- VI. klasa. Moralność i etyka na podstawie trzech pierwszych rozdziałów przypowieści ojców „Pirke Abot“. Tłumaczenie trenów Jeremiasza.

VII. klasa. Moralność i etyka na podstawie 4. 5. i 6. rozdziału w „Pirke Abot“.

VIII. klasa. Historia Żydów w diasporze z biografiami najslawniejszych mężów.

Plan nauki przedmiotów nadobowiązkowych.

HISTORIA kraju rodzinnego. Nauki tego przedmiotu udzielano w klasach III. IV. i VII. w obydwóch półroczach, w klasie VI. w II. półr., a w kl. VII. w pierwszym półr. po jednej godzinie tygodniowo, według programu przez Wysoką c. k. Radę szkolną krajową poleconego.

ŚPIEWU udzielano w dwóch oddziałach po dwie godziny tygodniowo. W oddziale pierwszym, przeznaczonym dla początkujących (81 uczniów), uczono teorii śpiewu, w drugim ćwiczano w śpiewie chóralnym. Uczniowie oddziału drugiego (24 uczniów) śpiewali na głosy podczas nabożeństw w kościele, nadto wykonali kilka pieśni świeckich na wieczorku, urządzonym ku czci Adama Mickiewicza.

STENOGRAFII udzielano w dwóch oddziałach po 2 godziny tygodniowo. Uczęszczało uczniów 64. Historia i znaczenie stenografii. Alfabet. Połączenia spółgłoskowe. Samogłoski. Zroski. Zakończenia.



III. Tematy do wypracowań piśmiennych.

a) W języku polskim.

Klasa Va.

1. Pogrzeb Hektora (szkol.)
2. Tło polityczne w I. ks. Pana Tadeusza (dom.)
3. Przemowa Goffreda do Krzyżowców (szkol.).
4. Znaczenie igrzysk w historii greckiej (dom.).
5. Przyjemności zimy (szkol.).

6. Podanie ludowe o Sicińskim (dom.).
7. Polowanie na niedźwiedzia. (szkol.).
8. Rozwój uczucia żalu w Ojcu Zadźmionych (dom.).
9. Charakter Cześnika z Zemsty (szkol.).
10. Przyroda w Panu Tadeuszu (dom.).
11. Znaczenie bakteryi w ekonomii przyrody (szkol.).
12. Myśl przewodnia w Placówce Prusa (szkol.).

Klasa Vb.

1. Mowa Goffreda do Krzyżowców (szkol.).
2. Topografia Soplicowa (dom.).
4. Jarmark w Kolomyi (dom.).
5. Bohaterstwo Grażyny (szkol.).
6. Obyczaje staropolskie (dom.).
7. Treść i tendencya Maratonu. (szkol.).
8. Ojczyzna jak zdrowie, ile ją trzeba cenić, ten tylko się dowie, kto ją stracił. Na podstawie Sruła z Lubartowa i Latarnika. (szkol.).
9. Przyroda i człowiek w Ojcu Zadźmionych Słowackiego. (dom.).
10. Kulturalne znaczenie hellenizmu (szkol.).
11. Czem się różni epopeja od powieści poetyckiej i sielanki? (dom.).
12. Jakich argumentów użył Gerwazy do skłonienia szlachty do brzyńskiej do swych zamiarów. (szkol.).

Klasa VIa.

1. Rehabilitacya Jacka Soplicy (dom.).
2. Dlaczego w początkach piśmiennictwa w Polsce używano języka łacińskiego (szkol.).
3. Cesarze rzymscy wobec Chrześcijaństwa (dom.).
4. Skutki niezgody domowej (na podstawie kazania ks. Skurgi) (szkol.).
5. Charakterystyka ks. Jeremiego Wiśniowieckiego (dom.).
6. Stan duszy Kochanowskiego po stracie Urszulki (szkol.).
7. Dlaczego Modrzewskiemu należy się chwala największego z naszych pisarzy politycznych. XVI. w. (dom.).
8. Pokuta Kmiecia (szkol.).
9. Konarski jako reformator (dom.).
10. Warszawa na tle satyr Naruszewicza i Konarskiego.

Klasa VIb.

1. Chrzest Mieczysława I. jako moment dziejowy w Polsce. (dom.).
2. Znaczenie Modrzewskiego w literaturze XVI. w. (szkol.).

3. Woda i powietrze jako czynniki higieniczne (dom.).
4. Prawdziwe szlachectwo w pojęciu Źrzechowskiego i Górnickiego (szkol.).
5. Dodatnie i ujemne strony humanizmu. (dom.).
6. Piotr Skarga jako kapłan-patriota (dom.).
7. Charakterystyka jednej z głównych postaci „Ogniem i mieczem“ (szkol.).
8. Aluzje polityczne w „Odprawie posłów greckich“ (dom.).
9. Stan akademii krakowskiej w XVI. wieku. (dom.).
10. Pogląd Skargi u Starowolskiego na ówczesne społeczeństwo
11. Obce pierwiastki w literaturze polskiej w XVII. w. (szkol.).
12. Warszawa w XVIII. w. w świetle satyr Naruszewicza i Krasickiego (szkol.).

Klasa VIIa.

1. Dążności reformatorskie za Stanisława Augusta (dom.).
2. Charakterystyka Starosty z „Powrotu posła“ Niemcewicz (szkol.).
3. Stanowisko Brodzińskiego w walce klasyków z romantykami. (Na podstawie rozprawy „O klasyczności i romantyczności“ (dom.).
4. Rozbiór ballady Mickiewicza p. t. „Pierwiosnek“.
5. Pierwiastek osobisty w balladach Mickiewicza (szkol.).
6. Znaczenie obrazów przedstawiających widma w II. części „Dziadów“ (dom.).
7. Rozwinać myśl dwuwiersza Brodzińskiego:
„Tęgo dzieła są drogie i chwala nie płocha,
Kto zna kraj jak Krasicki, jak Niemcewicz kocha“.
8. Istota i znaczenie poezji narodowej według „Pieśni Wajdeloty“.
9. Rozwinać myśl zawartą we wierszu A. Mickiewicza:
„W słowach tylko chęć widzimy, w działaniu potęgę,
Trudniej dzień dobrze przeżyć, niż napisać księgę.“
10. Zaleski i Goszczyński charakterystyka porównawcza.

Klasa VIIb.

1. Charakterystyka poezji pseudoklasycznej (szkol.).
2. Stanowisko Morawskiego w walce klasyków z romantykami (dom.).
3. Jakie drogi wskazywał Brodziński poezji (szkol.).
4. Pierwiastek osobisty w „Balladach“ Mickiewicza (dom.).
5. Myśl przewodnia „Ody do młodości“ (szkol.).
6. Ideały filareckie młodzieży wileńskiej (dom.).
7. Stanowisko Mickiewicza wobec uniesień własnego serca w „Konradzie Wallenrodzie“ i „Dziadach“ (szkol.).

8. Synteza życia i poezji Mickiewicza (dom.).
9. Ukraina w „Zamku kaniowskim“ Goszczyńskiego a „Maryi“ Małczewskiego (szkol.).
10. Typy w komediach Fredry. (Śluby panieńskie, Zemsta, Pan Geldhab) (dom.).

Klasa VIIIa.

1. Jakie wybitne znamiona charakteru odróżniały Greków od Rzymian w życiu publicznem i literaturze? (dom.).
2. Do wyboru trzy tematy: a) Jakie czynniki złożyły się na rozwój literatury polskiej w XVII. w. b) Ślady wpływu Byrona w twórczości Słowackiego. c) Wpływ warunków klimatycznych na faunę i florę (szk.).
3. *Ἀρχαίος ὄν, ἀὲ μὲν ἔστιν.* (dom.).
4. Do wyboru trzy tematy: a) W jaki sposób wpłynął towianizm na twórczość Słowackiego i Mickiewicza, b) Znaczenie elektryczności w przyrodzie i praktyce, c) Stanowisko ogółu szlacheckiego wobec wad ustroju Polski (szk.).
5. Sokrates na ławie oskarżonych.
6. Do wyboru trzy tematy: a) Szatan w poezji naszych wieszczów. b) „Liberum veto“ i jego następstwa. c) Życie społeczne zwierząt. (szkol.).
7. Poezja a życie. (dom.).
8. Epigonowie romantyzmu. (szkol.).

Klasa VIIIb.

1. Dążność przyrody do rozpraszania energii. (dom.).
2. Do wyboru trzy tematy: a) Młodość Gustawa a młodość Kordyana. b) Przystosowanie w świecie zwierzęcym. c) Echa rewolucji francuskiej w literaturze politycznej polskiej XVIII. w. (szkol.).
3. *Caelum non animam mutant, qui trans mare currunt.* (dom.).
Do wyboru trzy tematy: a) Istota poezji mesyjanicznej i krótkie jej dzieje. b) Polityczna działalność Jana III. jako hetmana w. kor. i króla. c) Wpływ czynników przyrodniczych na rozwój kulturalny Polski (szkol.).
5. Zmiany pojęć politycznych pod koniec panowania Sasów (dom.).
6. Do wyboru trzy tematy: a) Idea zemsty w „Irydionie“ a „Konradzie Wallenrodzie“. b) Czynniki geologiczne wywołujące

rzeźbę łądów. c) Rozwój stosunków politycznych między Rosją a Polską od Piotra Wielkiego (szkol.).

7. Pierwiastki kształtące w literaturze pięknej. (dom.)
8. Wpływ poczty ludowej na literaturę romantyczną w kraju w latach 1830—1863. (szkol.)

b) w języku niemieckim:

Klasa Va.

1. Die Pyramiden von Gizeh als Meisterwerke der Baukunst (szk.).
2. Gesicht des Reisenden (dom.)
3. Niobe. (Nach Ovid) (szk.).
4. Eine freie Übersetzung (dom.).
5. Die Erziehung bei den Griechen (szk.).
6. Die Entdeckung und Bestrafung der Mörder in der Schillerschen Ballade: Die Kraniche des Ibykus (dom.)
7. Die Tugenden eines Gentlemans (szk.)
8. Die Entstehung der Erde (szk.).
9. Die Macht des Gesanges. (Auf Grund der Balladen: „Des Sängers Fluch von Uhland“ und „Der Graf von Habsburg“ von Schiller) (dom.).
10. Japan als Paradies der Kinder (szk.).
11. Ein Tag aus dem Leben eines fleißigen Schülers (dom.).
12. Ein römischer Triumph (szk.).
13. Pompei und Herculaneum (Nach Schiller) (dom.).
14. Georg Stephenson.

Klasa Vb.

1. König Bauer. Nacherzählung (szk.).
2. Der Handschuh. Inhaltsangabe des gleichnamigen Schillerschen Gedichtes (dom.).
3. Übersetzung aus dem Polnischen (szk.).
4. Kulturelle Bedeutung der Phönizier im Altertum (dom.).
5. Des Sängers Lied in der Schillerschen Ballade: „Der Graf von Habsburg“ (szk.).
6. Welche Vorbereitungen trifft der Landmann für den Winter. (dom.).
7. Die Freundschaft ist kein leerer Wahn. An Schillers „Bürgschaft“ nachzuweisen (szk.).
8. Lessing auf der Landesschule zu Meißen. Auf Grund der Schullektüre (szk.).

9. Die Kraniche des Ibykus. Auf Grund der Schullektüre (dom.).
10. Die Schlacht bei Marathon. Nach der Schullektüre (szk.).
11. Wie wird das Petroleum bei uns gewonnen (dom.).
12. Ein römischer Triumph (szk.).
13. Welchen Umständen verdankt der Hellenismus seine Verbreitung im Orient (dom.).
14. Ein Leichenbegängnis in Rom (szk.).

Klasa VIa.

1. Reineke vor Gericht. Nach der Schullektüre (dom.).
2. Die politischen und sozialen Zustände in Rom zur Zeit Catilinas. Nach der Lektüre des Sallust. (dom.).
3. Schillers Flucht aus Stuttgart. Nach der Schullektüre (szk.).
4. Die Schutz- und Angriffswaffen der Tiere (dom.).
5. Rolands erste Waffentat. Nach Uhlands Klein-Roland (szk.).
6. Belagerung und Verteidigung einer Stadt im Mittelalter. Nach der Schullektüre und dem kulturgeschichtlichen Wandbild von Lehmann (dom.).
7. Was Stephan von seinem Esel lernte. Nach Roseggers „Eseltrieb“ (szk.).
8. Tiere als Baukünstler. Nach Wandbildern zur Naturgeschichte (d.).
9. Bertran de Born. Inhaltsangabe der Ballade von Uhland (szk.).
10. Der Kampf bei Thermopylae. Nach der Lektüre des Herodot (szk.).
11. Nebenbuhlerschaft der Häuser Habsburg und Luxemburg um die Kronen von Deutschland und Böhmen (dom.).
12. Das Gegenspiel Minnas in Lessings Lustspiel „Minna von Barnhelm“ (szk.).
13. Meine Erholungsstunden im Freien (dom.).
14. Gedankengang in Uhlands Ballade „Glück von Edenhalt“ (szk.).

Klasa VIb.

1. Grimbart als Anwalt Reinekes. (dom.).
2. Welcher Mittel bedienen sich die Tiere zur gegenseitigen Verständigung (szk.).
3. Oktavians politische Stellung (dom.).
4. Wie es Gudrunen in der Fremde erging (szk.).
5. Welche Anstalten traf der Ordensritter, ehe er den Kampf mit dem Drachen aufnahm? Nach Schillers „Kampf mit dem Drachen“ (szk.).
6. Das erste Triumvirat (dom.).
7. Die Falkenjagd im Mittelalter. Nach der Schullektüre (szk.).
8. Kaiser Friedrich II. und sein Verhältnis zum römischen Stuhl (dom.).

9. Eine Winterlandschaft. (Nach einem Wandbild). (szk.).
10. Des Dichters Beruf und Schicksal. (Im Anschluß an das Gedicht von Schiller: „Die Teilung der Erde“) (dom.).
11. Tellheims Begegnung mit der Dame in Trauer (szk.).
12. Die Arbeitsleistung des menschlichen Körpers (dom.).
13. Aeneas' Ankunft in Karthago. (Nach Vergil.) (dom.).
14. Werner und sein Treueverhältnis zu Tellheim (szk.).

Klasa VIIa.

1. Die Werbung auf dem Isensteine. Nach dem Nibelungenliede (szk.).
2. Die Teilnahme der Bewohner des Städtchens an dem Schicksal der Vertriebenen in Goethes Hermann und Dorothea (dom.).
3. Die Krönungsfeierlichkeiten in Frankfurt 1764. Nach Goethes Dichtung und Wahrheit (szk.).
4. Bedeutung des westfälischen Friedens für die Staaten Mitteleuropas (dom.).
5. Lösung des Mißverständnisses in Goethes Hermann und Dorothea (szkol.).
6. Exposition in Goethes Egmont (dom.).
7. Der Verrat Sinons. Nach Vergils Äneis II. B. (szk.).
8. Die Bedeutung Peters des Großen in der Geschichte (dom.).
9. Das verschleierte Bild zu Sais von Schiller. Inhalt und Grundgedanke (dom.).
10. Die Krönungsszene in Schillers Jungfrau von Orleans IV. 10ff. (szkol.).

Klasa VIIb.

1. Die Werbung auf dem Isensteine. Nach dem Nibelungenliede (szk.).
2. Die Teilnahme des Bewohners des Städtchens an dem Schicksal der Vertriebenen in Goethes Hermann und Dorothea (dom.).
3. Die Krönungsfeierlichkeiten in Frankfurt 1764. Nach Goethes Dichtung und Wahrheit (szk.).
4. Bedeutung des westfälischen Friedens für die Staaten Mitteleuropas (dom.).
5. Inhaltsangabe der Ballade Zauberlehrling von Goethe (szk.).
6. Exposition in Schillers Jungfrau von Orleans (dom.).
7. Die List des Odysseus in Vergils Äneis II. (szk.).
8. Karl der XII. in der Geschichte (dom.).
9. Schuld und Sühne in Schillers Jungfrau von Orleans (dom.).
10. Gefangennahme Egmonts. Nach Goethes Drama (szk.).

Klasa VIIIa.

1. Tell als Retter in der Not. Nach Schillers Drama (szk.).
2. Die Anfänge der Kultur nach Schillers Gedicht „Das Eleusische Fest“ (dom.).
3. Die Germanischen Sitten im Gegensatz zu den römischen. Nach der Lektüre des Tacitus (szk.).
4. Der geschichtliche Hintergrund im Roman Sintflut von Sienkiewicz (dom.).
5. Die Katastrophe in Shakespeares König Lear (szk.).
6. Das römische Kaisertum deutscher Nation, Gründung, Entwicklung und Auflösung (dom.).
7. In unserer Brust sind unseres Schicksals Sterne. Wallenst. (szk.).
8. Großes wirkt der eifernden Kräfte Streit, Größeres wirkt ihr Bund. (szk.).

Klasa VIIIb.

1. Des Dichters Weihe. Nach Goethes Zueignung (szk.).
2. Exposition in Shakespeares König Lear. (dom.).
3. Die alte und die neue Zeit in Schillers Wilhelm Tell (szk.).
4. Der geschichtliche Hintergrund im Roman „Quo vadis“ von Sienkiewicz (dom.).
5. Inwiefern ist Tell Träger der Handlung in Schillers Drama? (szk.).
6. Rechte werden erst durch Pflichten erworben (szk.).
7. Polens Kämpfe an der Ostgrenze des Reiches (szk.).
8. Von der Stirne heiß rinnen muß der Schweiß, soll das Werk den Meister loben. (szk.).

Zagadnienia do piśmiennego egzaminu dojrzałości.

1. **Język łaciński.** I. oddział: Przetłumaczyć na język polski Tacit Agric. c. 30. — II. oddział: Tacit. Hist. c. 74. — III. oddział: Tacit. Hist II. 84.

2. **Język grecki.** I. oddział: Przetłumaczyć na język polski Herodot V. 49. — II. oddział: Plato Sympos. VII. — III. oddział: Plutarch Tib. Gracch c. XX.

3 **Język polski.** I. oddział. Dano arbitryentom do wyboru:
a) Literatura obrazem ducha narodu, wykazać i udowodnić na podstawie znajomości literatury polskiej. b) Zakon Krzyżaków a Polska.
c) Ujarzmienie i zużytkowanie sił przyrody. — Oddział II. a) Wpływ stosunków wewnętrznych na rozwój literatury polskiej. b) Polska wobec

innowierstwa od Zygmunta Starego do końca niepodległego istnienia. c) Organizm jako społeczeństwo komórek. — Oddział III. a) Stosunek romantyków polskich do pieśni ludowej. b) Współzawodnictwo Rosji i Polski o ziemie nadbałtyckie. c) Życie a światło.



IV. Wynik egzaminu dojrzałości przy końcu roku szkolnego 1910/11.

* * * *

Do egzaminu dojrzałości przystąpiło 41 uczniów publicznych i 2-ch prywatystów klas VIIa i VIIb. tutejszego zakładu oraz 1 eksternista.

Uznano za dojrzałych z odznaczeniem uczniów publicznych 10.

"	"	"	"	"	prywatystę	1.
"	"	"	"	"	publicznych	30.

W toku egzaminu odstąpił 1 prywatysta i 1 eksternista.

Reprobowano na pół roku 1 ucznia publicznego.

Nadto zgłosiło się do egzaminu dojrzałości 11 eksternistek. Z tych uznano dojrzałymi 9, reprobowano na pół roku 2.

Świadectwo dojrzałości otrzymały: Eisnerówna Tuba, Jasińska Wanda, Knorekówna Magdalena, Meyerówna Róża, Morawska Aleksandra, Rappaportówna Ernestyna, Sidorowiczówna Władysława, Smetaniukówna Stefania i Strzelecka Marya.



Wykaz uczniów publicznych i prywatnych, których uznano za dojrzałych na podstawie egzaminu dojrzałości, odbytego w dniach 13—19 czerwca 1910.
 ODDZIAŁ I.

L. p.	Imię i nazwisko	Miejsce i kraj urodzenia	Religia	Rok urodz.	Uczestczat do gimnazjum w latach	Wynik egzaminu
1	Baliński Adam	Kolomyja	rz. kat.	1891	1903—1910	doj. z odzn. dojrzały
2	Eltis Mordko	Kosów	moż.	1891	1903—1910	..
3	Frisch Adolf	Kolomyja	..	1891	1902—1910	..
4	Helwing Zygmunt	Kolomyja	..	1892	1903—1910	..
5	Hucznaker Menasz	Kolomyja	..	1890	1903—1910	..
6	Kahane Salomon	Peczennżyn	..	1891	1903—1910	..
7	Kass Jakób	Żabie	..	1891	1903—1910	..
8	Krzywy Antoni	Kolomyja	rz. kat.	1890	1902—1910	..
9	Lilien Abraham	Kulaczkowce	moż.	1888	1902—1910	..
10	Meiern Mendel	Kolomyja	..	1888	1903—1910	..
11	Milgrom Natan	Trembowla	..	1891	1903—1910	doj. z odzn. dojrzały
12	Preyer Artur	Kolomyja	rz. kat.	1891	1902—1910	doj. z odzn. dojrzały
13	Rosen Łazarz	Kolomyja	moż.	1892	1903—1910	doj. z odzn. dojrzały
14	Scharf Julian	Kolomyja	..	1889	1904—1910	..
15	Seniuk Marcin	Kolomyja	rz. kat.	1889	1901—1910	..
16	Stefanicki Michał	Kolomyja	..	1891	1903—1910	doj. z odzn. dojrzały
17	Wojtowicz Emil	Żborów	..	1888	1900—1910	..
18	Zaniewski Jerzy	Sokal	..	1891	1903—1910	doj. z odzn.
19	Rosenbeck Joanna	Lwów	moż.	1891	1903—1910	..

L. p.	Imię i nazwisko	Miejscę i kraj urodzenia	Religia	Rok urodz.	Uczęszczał do gimnazjum w latach	Wynik egzaminu
1	Berlstein Alfred	Kołomyja	Galicja	1892	1903—1910	doj. z odzn.
2	Bodner Josef	Nadwórna	"	1892	1903—1910	dojrzały
3	Finger Edwin	Zakopane	"	1891	1902—1910	doj. z odzn.
4	Geller Rubin	Łokutki	"	1890	1903—1910	dojrzały
5	Grosser Maksymilian	Kołomyja	"	1891	1903—1910	"
6	Hulles Alfred	Kołomyja	"	1892	1903—1910	"
7	Kaczkowski Jan	Kuty	"	1890	1903—1910	doj. z odzn.
8	Kirschner Marcin	Botuszany	Rumunia	1892	1903—1910	dojrzały
9	Koldra Bazyli	Świątkowa	Galicja	1886	1899—1910	"
10	Kozicki Tadeusz	Thuste	"	1891	1903—1910	"
11	Kreisberg Feivel	Boryslaw	"	1890	1902—1910	"
12	Kreidlo Franciszek	Kuty	"	1889	1903—1910	"
13	Łoborzewski Romuald	Słobódka leśna	"	1892	1903—1910	doj. z odzn.
14	Mayzel Bolesław	Kołomyja	"	1891	1903—1910	dojrzały
15	Pudło Józef	Kuty	"	1892	1903—1910	"
16	Reiner Abraham	Chmielowa	"	1891	1903—1910	"
17	Schiller Wilhelm	Drohobycz	"	1891	1902—1910	doj. z odzn.
18	Schnabel Abraham	Kołomyja	"	1889	1903—1910	dojrzały
19	Świątkowski Rudolf	Thuste	"	1889	1903—1910	"
20	Tannenzapf Leon	Kołomyja	"	1891	1902—1910	"
21	Weiner Leon	Stanisławów	"	1892	1903—1910	doj. z odzn.
22	Wierzbicki Michał	Śniatyn	"	1890	1903—1910	dojrzały

V. Zbiory naukowe.

1. Biblioteka dla nauczycieli.

Biblioteka liczy dzieł 5348, map 136, atlasów 8, obrazów geograficzno-historycznych 153, globusów 7, monet srebrnych 38, miedzianych 43.

W bieżącym roku szkolnym zakupiono: Thesaurus linguae latinae (d. c.), Encyklopedia wychowawcza (d. c.), Rethwisch Jahresberichte (d. c.), Pauly Realencyklopädie (d. c.), Literaturen des Ostens (d. c.), Nauka i sztuka (d. c.), Wszechświat i człowiek (d. c.); Aristophanes Chmury, Rycerze, Batrachoi; Aszkenazy Dwa stulecia XVIII i XIX, Przymierze polsko-pruskie, Rosya i Polska 1815-1830; Bade Praxis der Aquariumkunde; Balzer Historia ustroju Polski, Historia ustroju Austrii; Bandrowski Chemia organiczna; Baumeister Handbuch der Erziehungs- und Unterrichtslehre; Blücher Der praktische Mikroskopiker; Bobrzyński, Jaworski, Milewski Z dziejów politycznego odrodzenia Galicji 1859 — 1873; Brückner Dzieje literatury polskiej (2 tomy), Literatura religijna w średniowiecznej Polsce; Bruchnalski Studya nad literaturą polską w epoce odrodzenia; Caro Historia Polski VI; Chłędowski Dwór w Ferrarze, Siennie, Rzymie; Chmielowski Krytyczno-porównawczy przegląd dziejów piśmiennictwa polskiego, Najnowsze prądy poezji polskiej, Dzieje krytyki literackiej, Filozoficzne poglądy Mickiewicza, Obraz literatury polskiej; Chrzanowski Historia literatury niepodległej Polski; Christ-Schmidt Griechische Literaturgeschichte; Dembiński Postać Leona XIII. w dziejach, Stanisław August i ks. Józef Poniatowski w świetle własnej korespondencji; Dziwiński Zasady algebry; Ernst Kosmografia; Euripides ed. Nauck; Golling Chrestomathie aus Nepos und Curtius; Gawroński Historia ruchów hajdamackich, Rok 1863 na Rusi; Grabowski Juliusz Słowacki; Grinsell Lehrbuch der Physik; Guenther Zagadnienia życia w świetle darwinizmu; Hahn Literatura dramatyczna w Polsce XVI. w., Słowackiego Samuel Zborowski; Hatschek Elementarkurs der Zoologie; Helfer Geschichte Österreichs; Hösick Życie Juliusza Słowackiego; Kallenbach Krasiniski; Kisielewski O tearze japońskim; Klaczko Dwaj kanclerze, Rzym i odrodzenie za Juliusza II., Pisma polskie; Kutrzeba Historia ustroju Polski w zarysie; Leskien Altbulgarische Grammatik; Leunis Synopsis der Zoologie, Pflanzenkunde, Mineralogie und Geognosie; Mahabharata i Ramajana; Malecki Z dziejów literatury; Matuszewski Swoi i obcy; Meyer

Geschichte Österreichs; Nussbaum Zootomia praktyczna; Morawski Historia literatury rzymskiej; Müller Handbuch Rhetorik von Volkmann, Metrik v. Gleditsch; Natorp Philosophie und Pädagogik. Allgemeine Pädagogik; Papee Polska i Litwa na przełomie wieków średnich; Pilat Literatura polska, Gramatyka Polska; Piotrowski Zola i naturalizm; Pleniewicz Historia literatury powszechnej w zarysie; Pompeji-Casa dei Vetti; Potocki Ogród frazsek; Presser Stanisław Przybyszewski; Przewuska Eliza Orzeszkowa; Przewuski Krytyka literacka w Francji; Radliński Apokryfy judaistyczno-chrześcijańskie; Rakowski Dzieje ks. poznańskiego; Rembowski Z życia konstytucyjnego w ks. warszawskim; Richter Przemiana materji i jej choroby; Rieke Lehrbuch der Physik; Rydel Ferenike i Peisidoros; Schömann-Lipsius Griechische Altertümer; Siedlecki Wyspiański; Sophocles ed. Hartung Aias, Oedipus, Electra, Antigone; Szelągowski Rozkład Rzeszy i Polska za Władysława IV.; Treliak Mickiewicz i Puszkina; Überweg Geschichte der Philosophie; Valentin Aufgabensammlung; Walewski Teatr u nas i u obcych; Wasilewski Od romantyków do Kasprowicza; Windakiewicz Teatr ludowy w dawnej Polsce; Wojciechowski Szkice historyczne; Wondrak Altkirchenslavische Gramatik; Zdziarski Pierwiastek ludowy w poczyi polskiej XIX. w.; Zdziechowski Odrodzenie Chorwacyi.

Prócz tego prenumeruje zakład następujące pisma naukowe i pedagogiczne: Biblioteka dzieł chrześcijańskich, Biblioteka warszawska, Kosmos, Krytyka, Kwartalnik historyczny, Lehrproben und Lehrgänge, Mitteilungen der geographischen Gesellschaft, Österreichische Mittelschule, Pamiętnik literacki, Przegląd filozoficzny, Przegląd polski, Przewodnik bibliograficzny, Wiadomości matematyczne, Zeitschrift für Österreichische Gymnasien, Zeitschrift für Schulgesundheitspflege, Zeitschrift für den physikalischen und chemischen Unterricht, Zeitschrift für Zeichen und Kunstunterricht, Körperliche Erziehung.

2. Biblioteka dla młodzieży.

a) polska.

W bieżącym roku zakupiono: Adam „Znaczenie pozytywizmu w urobieniu dogmatów chrześcijańskich“; Andersen „Opowieści“, „Wybór bajek“, „Baśnie“; Berent „Fachowiec“; Brückner Z dziejów języka polskiego, „Z dziejów polskich różnowierców“; Cerny „Istoty mityczne Serbów łużyckich“; Conn „Świat drobnoustrojów“; Daniłowski: „Dwa głosy“; Des Champs: „Życie morza“; Dzier-

kowski „Walek z lasu“; Ebers „Córka Faraona“; Ernst „O końcu świata i kometach“; Fabian „Z nauki o życiu“; Falekenberg „Historja filozofii nowożytnej“; Faleński „Ut看ry powieściowe“; Flammarion „Planety i gwiazdy“; Friedberg „Woda jako czynnik geologiczny“; Gajslér „Przeszłość Chorwatów“, „Rys dziejów czeskich“; Gębarski „Grób Molocha“, „Jutrzenka“, „Napoleon w Egipcie“; „Gliński „Z krwawych dni“, „W Babinie“; Gomulicki „Miecz i łokieć“, „Wspomnienia niebieskiego munduru“; Gregorowicz „Hanka Zakliczanka“, „Na włóczędże; Grimm „Wybór bajek“, „Powieści z 1001 nocy“, „Baśnie dla dzieci i młodzieży“; Grossglick „Z fizjologii roślin“; Gumpłowicz „Polacy na Węgrzech“, „Początki religii żydowskiej w Polsce“; Halpern „Rad“; Höffling „Jan Jakób Rousseau“, „Karol Darwin“; Jawold „Dzieje elektryczności“; Jerlicz „Krewni“; Jeruzalem „Wstęp do filozofii“; Kaszewski „Hezyoda Roboty i dni“, „Ut看ry Teokryta“; Karłowicz „O człowieku pierwotnym“; Konopnicka „Ludzie i rzeczy“; Koneczny „Dzieje narodu polskiego“; Kowerska „Na służbie“; Kozłowski „Wykłady z filozofii współczesnej“, „Przyczynowość jako podstawowe pojęcie przyrodoznawstwa“; Kramsztyk „Opowiadania z niwy naukowej“, „Doświadczenia fizyczne bez przyrządów“; Kraszewski „Mistrz Twardowski“; Krehowiecki „Fiat lux“, „Mrok“; Król „Pieśń o Rolandzie“; Krynicki „Rys geografii Królestwa Polskiego“; „Krzyż i półksiężyc — powieść historyczna“; Külpe „O zadaniach i kierunkach filozofii“; Lagerlöf „Cudowna podróż“; Laskarys „Przygody J. Chr. Paska“; Lebon „Krótki rys dziejów astronomii“; Lorenz „Poglądy i teorye fizyki współczesnej“; Lutosławski „Platon jako twórca idealizmu“; Martin „Historja kawałka węgla“; Mazurkiewicz „Andrzej Towiański“; Młodnicki „Historja dziadka do orzechów“; Müller „Młodość sławnych ludzi“; Natanson „Świat istot najdrobniejszych“; Orkan „Nowele“; Orzeszkowa „Ad astra“, „Czciiciel potęgi“, „I pieśń niech zapłacze“, „Przędza“; Pattison „Świat zjawisk chemicznych“; Payot „Kształcenie woli“; Pini „Wieczory polskie“; Przyborski „Adjutant naczelnego wodza“; „Olszynka“, „Pod Stoczkiem, Grom maciejowski“; Rydel „Bajka o Kasi i królewiczu“; Siebeck Arystoteles; Sienkiewicz „Dwie łaki“; S. Jadwiga „O Franusiu i jego matuli“; Simroth „Biologia zwierząt; Skłodowska „Badanie ciał radioaktywnych; Stark „Rozkład i zmienność atomów chemicznych“; Struve „Epikureizm i altruizm“, „Estetyka barw“, „Historja filozofii w Polsce“, „Immanuel Kant“, „Materia, duch i energia“, „O najwyższej zasadzie postępowania etycznego“, „Sztuka i społeczeństwo“, „Znaczenie filozofii w życiu umysłowym narodu“; Szalaj Walerya „Za kraj i braci“; Szokalski „Początki i rozwój umysłowości w przyrodzie“; Szuman „Nietsche“;

Szymański „Gwiazdy i ludzie“; Tenner „Estetyka żywego słowa“; Toeppen „Wierzenia mazurskie“; Tolloczko „Co to są elektrony“? Trzciniński „Jak się orientować na niebie?“; Turczyński „Z niedalekiej przeszłości“; „Cale życie sługa“, „Trzy doby“, „Po długiej nocy“; Urbanowska „Wszechmocni“; Windelband „Platon“; Witort „Filozofia pierwotna“; Wodecki „Astronomia wobec krytyki“, „Księga wszechświata“; Zagrzejewski „Jedność sił w przyrodzie“; Zbierzchowski „Malarze“; Złotnicki „Człowiek“, „Z tajemnic duszy“, „Z zagadnień życia“, „Z najświeższych zdobyczy wiedzy przyrodniczej“; Zermomski „Za wolność i ojczyznę“.

b) ruska.

Чайковський „Оповідання“; Іван Франко „Вибір поезій“ (2 прим.); Іван Франко „В поті чола“ (вибір для молодіжи) (2 прим.); Іван Франко „Великий шум“, повість; Ів. Франко „Іне Микита“; Іван Франко „Коваль Басім“; Іван Франко „Малій Мирон“; Свен Гедін „Крізь пустині Азії“ (I — IV); „Карпенко Карий“ „Суєта“; Кінзінг „Казки“; Ю. Кміт „В затінку і на сонці“; Кобилянська „Покора“; Кобилянська „В переділю рано зліє конала“; Коцюбинський „З глибини“; Коцюбинський „В пугах шайтана“; С. Ковалів „Похресник“; А. Крушельницький „Іван Франко“; Б. Ленкий „Начерк іст. укр. літератури“; Мамін „Сибіряк, Чутлива совість“; Пасковекій „Про воду на суші і в морі“ (2 прим.); „Перли українського письменства“ (2 прим.); Понтопідан: „Із хат“; Самійленко „Ізза хмар сумненьких“; Старицький „Байки“; Стефаник „Моє слово“; Стефаник „Дорога“; Стороженко „Оповідання“; Шерстюк „Світло“; Вовчок „Посмертні оповідання“; Вовчок „Деять братів і десята сестра Ганя“; Жемивре „Уличник“; Б. Ленкий „Кара“; І. Н. Левицький „Запорожці“.

c) niemiecka.

Ernst „Semper der Jüngling“; Hirschfeld „Die Polenprinzessin“; Kräpelin „Naturstudien“, „Naturstudien im Hause, im Garten, im Wald und Feld“; Marion „Der Mann mit dem steinernen Herzen“; „Moderne erzählende Prosa“ Bd III-IX; Raabe „Der Hungerpastor“; Rostand „Cyrano de Bergerac“; Scheffel „Eckehard“; Storm „Immensee“; Sven Heddin „Abenteuer im

Tibet“; Aus Natur und Geisteswelt: „Sichtbare und unsichtbare Strahlen“, „Bau des Weltalls“, „Die menschliche Stimme und ihre Hygiene“, „Kulturbilder aus griechischen Städten“, „Kolonialbotanik“, „Das deutsche Drama des XIX. Jahrhunderts“, „Grundlagen der Elektrotechnik“, „Germanische Kultur in der Urzeit“, „Politische Hauptstimmungen in Europa im XIX. Jahrhundert“, „Bilder aus der Ingenieurtechnik“, „Ostasiatische Kunst und ihre Einwirkung auf Europa“, „Geschichte der Musik“, „Pompei“, „Eine hellenistische Stadt in Italien“, „Das Nervensystem“, „Anfänge der menschlichen Kultur“, „Leibesübungen und ihre Bedeutung für die Gesundheit“

3. Gabinet geograficzny

zawiera 136 map, atlasów 8, obrazów geograficzno-historycznych 153, globusów 7, monet srebrnych 38, miedzianych 43, medali 10, próbek artykułów kolonialnych 51.

W bieżącym roku szkolnym zakupiono: Bamberg Afrika (physikal.), Nordamerika (physikal.), Cordes und Bamberg: Klimatische Karte von Europa; Friedrich: Produkten- und Verkehrskarte von Afrika; Haardt Schulwandkarte der ethnographischen Verhältnisse von Asien; Liebenow: Verkehrskarte von Österreich-Ungarn nebst den angrenzenden Ländern; Umlauf-Doležal Mapa monarchii austro-węgierskiej; Kuhnert Deutschland (phys.); Gaebler Afrika, Asien, Süd- und Mitteleuropa, Balkan-Halbinsel, Britische Inseln, Frankreich, Apenninen-Halbinsel, Skandinavien und Rußland, Pyrenäen - Halbinsel; Bamberg Österreich - Ungarn; Kümmerly Schweiz; Baldamus Schulwandkarte zur Geschichte der Völkerwanderung; Kiepert Wandkarte der alten Welt; Kuhnert Europa; Lé Monnier Sprachenkarte von Österreich - Ungarn; Rothaug Wiener Schulglobus; Schmidt Sonnenzeiger für verschiedene Breiten und Jahreszeiten; Lohmeyer Kulturgeschichtliche Bilder; Tells Meisterschluß. Payers Nordpolexpedition, Bilder aus Österreich.

4. Gabinet dla fizyki.

W bieżącym roku zakupiono oprócz chemikaliów: Przyrząd Haldana do oznaczania ilości kwasu węglowego w powietrzu; Tablica przedstawiająca sporządzenie termometru; 3 akumulatory Stanneckiego; Spadkownica; Dynamomaszyna; Motor parowy; Mikrotelefon; Przyrząd do doświadczeń Tesli; Aparat do analizy spektralnej; Bateria galwaniczna z 8 ogniw. Wibrograf, linówkę do okazanij;

rozchodzenia się fal, cewkę indukcyjną, ekran do skioptikonu z trwałymi stojakami.

5. Gabinet dla historii naturalnej.

W bieżącym roku zakupiono: Jung, Koch, Quentel: „Neue Wandtafeln für den Unterricht in der Naturgeschichte“; Niemann und Sternstein: „Pflanzenanatomische Tafeln“; Niemann: „Das Mikroskop und seine Benutzung“; Fraas: „Naturerscheinungen“; „Brontosaurus“ (model); Errera et Laurent Planches de physiologie vegetales; Frank u. Tschirsch Pflanzenphysiologische Wandtafeln; Fraas Entwicklung der Erde und ihrer Bewohner; Język dzięciola (prepar. spiryt.); Felis catus (okaz wypch.); Canis domesticus (kościec); Ciconia alba (okaz wypch.); Dryocopus Martius (okaz. wypch.); Zbiór skal (50 gatunków); zbiór minerałów (100 gatunków).

6. Gabinet dla nauki rysunków.

W bieżącym roku zakupiono: Biusty Chopina, Mickiewicza, Słowackiego, medalion Matyldy i Kopernika, tarczę z orłem, kilka modeli stereometrycznych, okazy większych ptaków drapieżnych (sokół, jastrząb).

Biblioteka książek szkolnych (podręczników).

liczy 568 książek i 10 atlasów.

W bieżącym roku zakupiono z funduszu pomocy dla ubogich uczniów podręczników szkolnych za 149 koron 91 hal.



3. Język ojczysty.

Polski	40	31	31	39	44 ³	44 ²	42 ²	39 ¹	41 ¹	34 ¹	37 ¹	37	25	40 ¹	30 ¹	26 ¹	23 ¹	23 ²	13 ³	26 ²	23	694 ²²
Ruski	1	5	5	5	5	5	4	4	7	7	7	6	6	6	6	4	4	3	3	1	1	37
Niemiecki	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	2	1	1	1	1	6	737 ²²
Razem	41	31	36	39	44 ³	44 ²	47 ²	39 ¹	41 ¹	41 ¹	37 ¹	37	32	40	38 ¹	26 ¹	27 ¹	24 ²	22 ³	27 ²	24	737 ²²

4. Wyznanie religijne:

Rzymsko-katolickie	.	.	24	16	13	23	24 ¹	25	14	18	23	11 ¹	19 ¹	20	9	25	12	19	12 ¹	13	8 ¹	12 ¹	10	350 ⁶
Ormiańsko-katolickie	.	.	1	.	.	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.	1	1	.	.	.	3	1	1	56
Grecko-katolickie	.	.	.	.	8	.	.	.	.	9	.	10	.	.	12	1	6	5	.	.	.	.	1	5
Ewangelickie	.	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.	1	.	.	.	2	.	7 ¹	10	10 ²	11 ²	14 ¹	13	322 ¹⁶
Mojżeszowe	.	.	.	16	15	15	20 ²	19 ²	23 ²	20 ¹	18 ¹	19	18	17	11	13 ¹	17 ¹	7 ¹	10	10 ²	11 ²	14 ¹	13	322 ¹⁶
Razem	.	.	41	31	36	39	44 ³	44 ²	47 ²	39 ¹	41 ¹	41 ¹	37 ¹	37	32	40 ¹	38 ¹	26 ¹	27 ¹	24 ²	22 ³	27 ²	24	737 ²²

5. Wiek uczniów.

11 lat	21	5	6	8	13 ¹	8 ¹	13 ¹	9	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	40
12 "	11	12	18	11	13 ¹	13	12	15	13	16 ¹	7	9	4	8	8	7	5	3	3	2	8	86 ³	
13 "	9	7	8	13	13	13	12	9	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	98	
14 "		7	4	4	9 ²	14 ¹	11 ¹	15	13	16 ¹	7	9	4	8	8	7	5	3	3	2	8	113 ³	
15 "					8	9	7	12	9 ¹	9	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	7	86 ³	
16 "				2	1	1	3	2 ¹	5	5	11	12	14	6	10	7	2	2	2	2	2	79 ¹	
17 "								1	1	6	4	9	7	3	17	16	6 ¹	5	3	3	2	81 ²	
18 "										1		3	1	2	5	8	7	13	5 ¹	3	2	58 ¹	
19 "												1	1	1	3	3 ¹	6	5 ¹	7 ¹	9 ¹	8	50 ⁵	
20 "															1	1	2	4	3	5	4	19	
21 "																		4	4	6	3	17	
22 "															1				2	4	1	7	
23 "																		1		1	0 ¹	2	
24 "																					0 ¹	1 ¹	
26 "																					0 ¹	0 ¹	
Razem	41	31	36	39	44 ³	44 ²	47 ²	39 ¹	41 ¹	41 ¹	37 ¹	37	32	40 ¹	38 ¹	26 ¹	27 ¹	24 ²	22 ³	27 ²	24	737 ²²	
Przeciętny wiek uczniów	11-7	12-5	13-3	12-8	13-3	13-5	13-5	14-3	14-8	14-9	15-8	15-6	15-7	16-8	17-1	17-5	18	19-2	24 ³	22 ³	27 ²	24	19-3

6. Miejsce zamieszkania
rodziców.

6. Miejsce zamieszkania rodziców.

	K	L	A	S	A	Razem																			
	I.			II.			III.			IV.			V.			VI.			VII.			VIII.			
	a	b	c	d	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c	a	b	c
Kolomyja	32	21	24	17	30 ²	18 ¹	37 ²	30	20 ¹	28 ⁰	27	21	16	19	19	22 ¹	16 ²	10 ²	20	14	469 ²				
Powiat kolomyjski	1	6	2	4	2	5 ¹	1	1 ¹	4	2	1	1	1	2	2	1	4 ¹	2	2	14	41 ²				
bohoroceżański																									
borszczowski																									
brodzki																									
buczacki																									
czortkowski																									
doliński																									
drohobycki																									
gorlicki																									
horodeński																									
husiatyński																									
jasielski																									
jaworowski																									
kałuski																									
kosowski																									
liski																									
lwowski																									
mielecki																									
mościcki																									
nadwórniański																									
peczeniżynski																									
podhajacki																									
przemyslański																									
rzeszowski																									
śniatynski																									
stanisławowski																									
stryjski																									
tarnobrzezki																									
tarnopolski																									
tarnowski																									
tlumacki																									
trenbowolski																									
zaleszczycki																									
zbarazki																									
Inne kraje koronne																									
Zagranica																									
Razem	41	31	36	39	115	41 ²	47	39 ²	41 ¹	37 ¹	37	32	10 ¹	38 ¹	26 ¹	27	24	737 ²	592	592	592	592	592	592	592

7. Stan rodziców.

7. Stan rodziców.

Urzędnicy państwowi i kolejni	14	4	3	4	10	7	5	12	6	3 ¹	5 ¹	6	4	8	9	9 ¹	6 ¹	1	1	3	1	121 ⁴
" autonomiczni	2	2	3	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	1	1	2	2	13	
" i oficjałsi prywatni	2	2	3	1	4	3 ¹	3	2	2	1	3	2	1	1	1	3	1	2	3 ¹	3	45 ²	
Księża gr. kat.	4	1	3	3	2	4	3	3	2	7	1	1	6	3	2	3	1	4	1	1	3	
Profesorowie i nauczyciele	2	2	3	3	0 ¹	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	0 ¹	2	56	
Lekarze	2	2	3	3	0 ¹	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	0 ¹	2	7 ²	
Adwokaci i notaryusze	2	2	3	3	0 ¹	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	2	11 ³	
Wojskowi	2	2	3	3	0 ¹	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	6	
Właściciele większej posiadłości	2	2	3	3	0 ¹	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	3 ²	
Dzierżawcy dóbr	1	4	3	9	7	10	1	0 ¹	5	5	2	3	5	3	7	2	4	2	4	2	84 ¹	
Rolnicy i właściciele realności	4	1	10	10	12	8 ¹	15 ²	12	12 ¹	9	15	11	2	10	11 ¹	2	9	4 ²	3	10	177 ⁷	
Kupcy	4	4	4	4	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	9	
Przemysłowcy	2	7	2	3	4	4	7	2	5	6	5	2	2	3	3	1	1	3	1	1	62 ¹	
Rzemieślnicy	2	2	6	1	2	1	3	2	4	3	1	4	4	4	4	1	4	1	4	2	53	
Śluszy rządowi i kolejni	1	3	1	2	1	2	3	2	4	3	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1	17	
" prywatni i zarobnicy	3	3	3	3	1	1	1	1	1	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	14	
Restauratorowie i szynkarze	3	3	4	3	1	3	4	2	1	3	3	3	3	3	1	3	1	1	4	2	48	
Różne inne zajęcia																						
Razem	41	31	36	39	44 ³	44 ²	47 ²	39 ¹	41 ¹	41 ¹	37 ¹	37	32	40 ¹	38 ¹	26 ¹	27 ¹	24 ²	22 ³	27 ²	737 ²²	

8. Klasyfikacja.

z końcem roku szkolnego 1909/10

Chłubnie uzdolnionych	3	1	3	2	1 ¹	2	2	5	1	1	1	1	2	10	2	2	2	2	2	3 ¹	4	48 ²
Uzdolnionych	19	20	18	22	23	34	31 ²	19	26	22	24	22	14	20	22	11 ¹	22 ¹	17	16 ¹	16 ¹	18	436 ⁶
Na ogół uzdolnionych	9	7	7	7	8	7	6	5	6 ¹	6	7	10	8	9	9 ¹	6	1	5 ¹	2	8	86 ¹	
Nieuzdolnionych	7	9	6	8	11 ¹	1 ¹	5	10 ¹	7	8	5 ¹	3	6	1	4	8	4	2 ¹	2 ¹	2	125 ⁶	
Przeznaczono do egzaminu poprawczego	3	1	1	1	1 ¹	0 ¹	3	1	1	1	1	1	2	1	4	1	1	2 ¹	2 ¹	2	87 ⁵	
Nieklasyfikowano	3	1	1	1	1	1	1	1	1	3	1	1	1	0 ¹	1	1	1	0 ¹	1	1	5 ²	
Razem	41	31	36	39	44 ³	44 ²	47 ²	39 ¹	41 ¹	41 ¹	37 ¹	37	32	40 ¹	38 ¹	26 ¹	27 ¹	24 ²	22 ³	27 ²	737 ²²	

z końcem roku szkolnego 1909/10

8. Klasyfikacja.

9. Rezultat ostateczny klasyfikacyjl za rok 1908 9.

Chłubnie uzdolnionych . . .	5	4	2	4 ¹	7	1	1	1	4	2	4	1	1	2	1	3	3 ¹	4	6	4	59 ²
Uzdolnionych . . .	25 ¹	23	23 ¹	31	31 ¹	27	27 ¹	27	19 ¹	26	29 ¹	30	36 ³	27 ¹	21	36 ³	25	21	18	21 ²	487 ^{1/2}
Na ogół uzdolnionych . . .	5 ¹	2	6	2 ¹	4	6	13	8	3	5 ¹	10	7 ¹	.	.	.	.	.	.	.	71 ⁴	
Nieuzdolnionych . . .	6	11	8	2	6	9	2	2	4	6	3	5	.	4	8	3	5	9	0 ¹	481	
Nieklasyfikowano . . .	0 ¹	.	.	.	.	.	.	.	1	.	.	.	.	1	.	.	.	.	.	2 ¹	
Razem . . .	41 ²	40 ¹	39 ¹	39 ²	48 ¹	43	43 ¹	38	31 ¹	39 ¹	46 ¹	43 ¹	.	34 ¹	30	42 ²	33 ¹	34	24 ¹	25 ²	712 ²⁰
10. Frekwencya na naukę przedmiotów nadobowiązkowych.																					
Język ruski . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	132
Dzieje ojczyste . . .	.	.	.	.	.	.	.	39	41	41	37	37	20	24	16	21	10	13	9	12	132
Rysunki odręczne (w klasach wyższych)	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	14	18	.	26	27	24	22	326
Śpiew . . .	5	7	7	8	7	13	6	2	4	.	1	2	1	6	3	.	17	12	13	7	98
Stenografia . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	5	9	.	9	11	6	17	98
.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	57
11. Stypendya i zapomogi.																					
Fundacye :	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	600K
Olhanowicza . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	315
Głowińskiego . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	160
Zofii Andrzejewskiej . . .	1	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	300
Stypendyum z nadwyżek karnych skarbowe . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	60
Fundacya miejska im. ces. Fran. Józefa . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	200
" " im. arc. Gizeli . . .	.	1	.	.	1	.	.	.	2	1	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	250
Towarnickiego ustan. styp. . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	170
Rada powiatowa kołomyjska . . .	.	1	.	.	.	.	2	2	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	1	260
" " borszczowska . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	50
" " kosowska . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	30
" " tłumacka . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	45
Ogólna kwota stypendyów i zapomóg . . .	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	.	2440K

600K
315
160
300
60
200
250
170
260
50
30
45
2440K

Opłaty uczniów:



Opłatę szkolną składało	a) w I. półroczu	246 ¹⁵	uczniów
„ „ „ „ „ „	b) w II.	290 ¹⁴	„
Uwolnionych od całej opłaty było	a) w I.	545 ⁴	„
„ „ „ „ „ „	b) w II.	462 ⁴	„
„ „ „ „ „ „	a) w I.	1	„
„ „ „ „ „ „	b) w II.	1	„
Opłata szkolna wynosiła	a) w I.	10460	— kor.
„ „ „ „ „ „	b) w II.	12180	— „
Datki na zbiory naukowe wynosiły		1678	— „
Taksy wstępne wynosiły		844	20 „
„ za duplikaty świadectw		90	— „
Datki na zabawy szkolne		757	— „



VII. Pomoc dla ubogich uczniów.

Zakład tutejszy posiada kasę zapomogową dla uczniów, założoną w r. 1862. Majątek tejże wynosił w dniu 31-go grudnia 1909 kwotę 10951 kor. 91 hal., z którego w myśl statutu $\frac{1}{2}$ odsetek obracane być mają na zapomogi dla uczniów, $\frac{1}{2}$ zaś służyć ma do powiększenia funduszu zakładowego.

Z odsetek tego funduszu, zostającego pod zarządem dyrektora i 2 nauczycieli zakładu, a umieszczonego w papierach wartościowych i na ksiąteczce Kołomyjskiej Kasy oszczędności Nr. 17636, użyto w roku szkolnym 1908/9 według uchwały konferencji grona nauczycielskiego kwotę 38 kor. na obiady dla uczniów.

Zbierano również w każdą niedzielę i święto po egzortach dobrowolne datki uczniów a dochody i wydatki funduszu zebranego w ten sposób i z datków skądinąd płynących, były następujące:

A. Dochody: Pozostałość z r. szk. 1908/9	77 k. 88 h.
Kasa oszczędn. m. Kołomyi za r. 1907 i 1908	225 „ — „
Za rodowody zebrano	36 „ 40 „
Przy wpisach zebrano	144 „ 09 „
Z puszek	27 „ 57 „
Wna Flekerowa datek	3 „ 80 „
„ Rosenhekowa	15 „ — „
Wny Zaczek	3 „ — „
„ Kirschen	2 „ — „
Zwroty	42 „ — „
„ z ksiąteczki	7 „ 22 „
Drobne datki po 1 kor.	8 „ — „
Razem	591 k. 96 h.

B. Rozchód: Na opłatę szkolną pożyczki	66 „ — „
Na wikt uczniów	5 „ — „
Na mundurki	152 „ 90 „
Na książki	149 „ 91 „
Za druk rodowodów	20 „ — „
Pozostałość na rok szkolny 1910/11	198 „ 15 „
Razem	591 „ 96 „

Na fundusz chorych złożyli:

pozostałość z roku 1908/9	.	.	.	.	.	295 k. 26 h.
Klasa Ia.	.	.	.	.	.	24 „ 40 „
„ IIa.	.	.	.	.	.	16 „ 60 „
„ IIb.	.	.	.	.	.	17 „ 70 „
„ IIc.	.	.	.	.	.	59 „ — „
„ IIIa.	.	.	.	.	.	40 „ 42 „
„ IIIb.	.	.	.	.	.	47 „ 40 „
„ IVb.	.	.	.	.	.	5 „ 40 „
„ VIIb.	.	.	.	.	.	65 „ 60 „
„ z książeczki Kasy oszczędności	.	.	.	.	.	5 „ 90 „
Razem						577 k. 68 h.

Wydano :

na lekarstwa dla 4 uczniów	.	.	.	.	106 k. 40 h.
na wyjazd do Iwonicza dla ucz. z He.	.	.	.	.	100 „ — „
„ „ „ Krynicy dla ucz. z Vla.	.	.	.	.	100 „ — „
„ „ „ Rymanowa dla ucz. z He.	.	.	.	.	50 „ — „
pozostałość kasowa	.	.	.	.	221 „ 28 „
Razem	.	.	.	.	577 k. 68 h.

Od r. 1892 istnieje w Kołomyi Towarzystwo Bursy polskiej, liczące obecnie 140 członków. Utrzymuje ono Bursę polską dla uczniów gimnazjum polskiego z wkładek członków i innych dochodów, składanych na rzecz bursy. Prezesem tego Towarzystwa jest obecnie WP. Maksymilian Neumann, c. k. starszy radca skarbowy, dyrektorem bursy ks. Stanisław Sokołowski, a jej gospodarzem p. Bolesław Cichocki.

W roku szk. 1909/10 było w niej umieszczonych 35 uczniów, a mianowicie 2 bezpłatnie, 9 za opłatą 5—10 koron, 14 za opłatą 10—15 kor., 4 za opłatą 15—20 kor. a 6 uczniów za opłatą 20—40 kor.

Także bursa ludowa, przeznaczona właściwie dla uczniów szkół ludowych, dawała pomieszczenie 38 gimnazyalistom, którzy dla szczupłości miejsca nie mogli być umieszczeni w bursie gimnazyalnej, z tych 3 bezpłatnie, reszta płaciła miesięcznie po 5—30 kor. a mianowicie 4 wychowanków płaciło 5—10 kor., 16 po 10—15 kor., 12 po 15—20 kor., 3 po 20—30 kor. prezesem Towarzystwa, utrzymującego tę bursę jest radca szkolny J. Skupniewicz, dyrektorem ks. St. Sokołowski a gospodarzem zast. naucz. Kazimierz Thal.

Dyrekeya posiada też ofiarowany przez tutejszą Kasę oszczędności fundusz w kwocie 2000 kor., który umożliwia wydawanie

uczniom ubrań mundurkowych za spłatą na raty. Korzystało z tego dobrodziejstwa w ubiegłym roku 25, razem dotąd 893 uczniów.

Szkołną Kasę oszczędności zaprowadzono w tutejszym zakładzie w II. polr. roku szkoln. 1908/9. Wkładki zbierają uczniowie do puszek oszczędności dostarczonych przez tutejszą miejską Kasę oszczędności. Puszek takich rozebrano 48, 5 uczniów przeniosło następnie swe oszczędności na książeczki Kasy oszczędności w łącznej kwocie (według stanu z 1. lipca b. r.) 100 kor. 16 hal.

VIII. Zarządzenia w sprawie fizycznego wychowania młodzieży.

Fizyczny rozwój młodzieży mają przedewszystkiem na oku obowiązkowo w tutejszym zakładzie zaprowadzone ćwiczenia gimnastyczne, które odbywają się w obszernej, wyłącznie na ten cel wybudowanej sali, w 2 godzinach tygodniowo dla każdej klasy. Sala znajduje się tuż obok budynku gimnazyalnego na dziedzińcu mającym powierzchnię około 2500 m. kwadr. Dziedziniec ten służy także za boisko, na którym młodzież zimą i latem obowiązkowo spędza wszystkie pauzy pomiędzy lekcjami szkolnemi.

Na fizyczny rozwój młodzieży, obok obowiązkowej gimnastyki, prowadzonej w duchu ściśle nowoczesnym, wpływa nader dodatnio ta okoliczność, że zakład posiada własny, na wzór „jordanowski” urządzony park. Park ten odległością 1 km., od miasta należycie jest chroniony przed kurzami i wyziewami miejskimi a mając w niedalekiem sąsiedztwie pobliskie Karpaty, czerpie z nich, jakoteż z rozległych łązin wokoło orzeźwiająca woń najświeższego powietrza, którą w miesiącach wiosennych potęguje zapach kwitnących roślin, jużto dziko rosnących jużteż hodowanych w parku.

Otoczające go z dwóch stron strumienie (młynówka i ramię Prutu) wprost zapraszają uczniów do częstej kąpieli.

Sześćcio-morgowa powierzchnia parku ma 7 boisk, (z tych 4 po angielsku pokryte są morawą do gier sportowych i ludowych, 2 do ćwiczeń gimnastycznych a jedno do lawn tennisa), strzelnicę, szerokie chodniki i aleje do biegu, chodu na szczydlach i t. d. Park posiada obszerny pawilon, złożony z hali, jako schroniska w czasie nagłego deszczu, ze składem na przybory i mieszkania dla dozorców parku.

W czasie trwałej pogody spędzała młodzież popołudniowe godziny gimnastyki w parku, przy niepewnej pogodzie natomiast ćwiczone na boisku obok sali gimnastycznej, nierzadko też urządzano (także i w zimie) jednogodzinne wycieczki do odleglejszych punktów miasta w celu ćwiczenia pochodu wytrwałego (marsz forsowny). Z zabaw i gier ruchowych urządzanych na boisku wymieniamy: łapankę, dzień i noc, chiński mur i trzeciaka. W parku zabawiano

się nadto w rabusia, przerywanego kroła, pościg i pogoń, piłkę uszatą, palantą, piłkę nożną, krokieta, lawn tennis i większymi oddziałami ćwiczone musztre.

W soboty i wigilie różnych świąt urządzano w parku zabawy przy udziale kilku klas równocześnie. W takie dni frekwencya uczniów w parku była liczna, wahała się między liczbą 200 a 300 w inne dni natomiast między 20 a 100.

Park utrzymuje się jużto z części (260 kor.) datków na zabawy szkolne, składanych przez uczniów zakładu (obraca się w całości na opłatę dozorczy parku), jużto z subwencji na ten cel udzielanych przez Radę powiatową (150 kor.) i Radę gminną (160 kor.) w Kołomyi tudzież Kasę oszczędności (100—200 kor.).

Utworzony na rzecz parku przez Dyrektora zakładu fundusz żelazny wynosi dotąd dotąd 1,750 kor. Fundusz ten złożony jest w papierach wartościowych, winkulowanych na rzecz parku.

W zimie i dni słotne ćwiczano w sali gimnastycznej tokiem szwedzkim, w myśl fizyologicznych wymogów Linga: 1) kończyny dolne dla zrównania przekrwienia mózgowego, wywołanego na innych godzinach 2) mięśnie wyprostne kręgosłupa i rozszerzające klatkę piersiową, 3) nerwy różnemi postawami równoważnemi, 4) serce biegiem lub skokiem, 5) mięśnie brzuszne zwrotami tułowia i skłonami. W najwyższych klasach przerabiano też zmodyfikowane ćwiczenia „müllerowskie“, a często obracano część godziny na ćwiczenia dowolne (Kürturnen).

Od ćwiczeń gimnastycznych uwolnionych było około 5% uczniów ze względu na wady organizmu.

Fizyczny rozwój młodzieży miały też na celu liczne wycieczki, urządzone z uczniami w bliższe i dalsze okolice Kołomyi. Podaje ich cel, czas trwania, liczbę uczestników i nazwisko przewodnika tabelaryczne zestawienie, umieszczone na str. 107, 108 i 109. Urządzano je także w zimie już od roku 1906 na nartach, których liczba odtańd wzrasta stale z roku na rok, tak że obecnie zakład posiada 9 par nart, które co raz nowym uczniom oddaje do użytku. Własne narty posiada już kilkunastu uczniów tutejszego zakładu. Ubiegła zima niestety tak mało była śnieżną, że miłośnicy tego zdrowego i przyjemnego sportu prawie wcale nie mogli mu się oddawać w tym roku.

Poza tem zwracano również uwagę na fizyczne kształcenie młodzieży za szkołą i dbano o rozwój statecznej uprawy sportu wśród uczniów, jak niemniej o wpojenie kardynalnych zasad higieny a postępy na tem polu uwidacznia tabela na stronie 110.

Warsztaty studenckie rozszerzono znacznie w ubiegłym roku przez zakupno 8 warstatów stolarskich szkolnych, sprowadzonych

wprost z Danii a nadto prowadzono dalej introiligatornię w 2 oddziałach.

Rozwój warsztatów wstrzymuje wielce brak odpowiedniego lokalu, dzięki jednak wspaniałomyślnej hojności Dyrekcji tutejszej Kasy Oszczędności i ta przeszkoda nieza długo będzie usunięta. Instytucja ta bowiem ofiarowała na fundusz postawić się mającego osobnego pawilonu na warsztaty szkolne kwotę 2000 kor. Tutejsza Rada powiatowa zasilila fundusz ten kwotą 400 kor. a Rada gminna w Kolomyi kwotą 50 kor.

Tutejszy zakład wziął udział w III. międzynarodowym Kongresie dla higieny szkolnej, mającym się odbyć w Paryżu w dniach 2—7 sierpnia b. r., przez wysłanie licznych fotografii, zdjętych z pracy warsztatowej i wycieczek uczniów zakładu.

IX. Ważniejsze rozporządzenia Władz.

Rozporz. J. E. p. Ministra Wyznań i Oświaty z 22. czerwca 1909 normuje składanie opłaty szkolnej począwszy od roku 1909/10 zapomocą czeków Pocztovej Kasy oszczędności w Wiedniu.

Rozp. z 23/8. 1909 L. 27.271 postanowił p. Minister Wyznań i Oświaty, że uczniowie V. klasy, mimo noty „dostateczny“ z mineralogii mogą na wniosek nauczyciela historii naturalnej i na podstawie uchwały nauczycieli, uczących w tej klasie, uzyskać stopień „chlubnie uzdolniony do klasy następnej“, o ile będą spełnione inne warunki wymagane do uzyskania tego stopnia.

Wydział krajowy z 15. stycznia 1910 L. 134.518 przypomina konieczność przestrzegania przepisów, odnoszących się do pobierania przez uczniów stypendyów. Jeżeli konferencya z końcem I. półroczia stwierdzi rażące zaniedbanie obowiązków, natenczas można stypendyście wstrzymać wypłatę stypendyum z oznajmieniem, że mu się stypendyum jeszcze zastrzega, i że odnowi mu się wypłatę, jeżeli świadectwo roczne będzie pomyślne.

Rozp. L. 16.500 postanowił p. Minister Wyznań i Oświaty, że rok 1909/10 będzie zakończony 30. czerwca 1910, nowy rok szk. 1910/11 rozpocznie się 1. września 1910, półrocze I. kończy się 31. stycznia 1911. II. półrocze zaczyna się 1. lutego 1911; ferye Bożego Narodzenia trwać będą w Galicyi wschodniej od 23. grudnia 1910 włącznie do 28. grudnia (podług obrządku rzym.-kat.) i od 5. stycznia 1911 włącznie do 10. stycznia 1911 (według obrządku gr.-kat.); ferye zaś wielkanocne od środy wielkotygodniowej włącznie do wtorku po Świętach (według obrządku rzym.-kat.) i od środy wielkotygodniowej do środy po Świętach (według obrządku gr.-kat.).

Ruch wycieczkowy w roku szkolnym 1909/10.

A) Wycieczki w najbliższą okolicę.

Dzień	Klasa i ilość uczniów	Prowadzący	Cel	Przedmiot	Wymarsz	Powrót	Odbyta droga pieszo w km. wysokość pokonana
22/3	V. i VI. 30.	Bojarski, Wajdowicz, Gąsiorowski	Łączyn	Zwiedzenie salin i ich urządzenia.	9:30 rano koleją	6 wieczór	4 km.
28/4	V. i VI. 20.	Bojarski, Thal	Ottynia	Zwiedzenie odlewni żelaza oraz fabryki maszyn i przyrządów rolniczych.	12 w połud. koleją	7 wieczór	5 km.
25/5	Ic. i Id. 72.	Wajdowicz	Oskresznie	Botanizowanie — Zabawy w lesie.	2:50 po poł	8 wieczór	11 km.
9/6	Vb. 27.	Cichocki	Szeparowce	Gry i zabawy w lesie.	2 po poł.	7 wieczór	9 km.
20/6	Id. 38.	Cichocki	Kniaźdwór	Zabawy — Kąpiel w Prucie.	1 po poł.	9 wieczór	14 km.
29/6	IIa. 10. IVb. 15	Thal Wajdowicz	Rożnów	Zwiedzenie kopalni węgla w Rożnowie, Nowosielskiej i Dźurawie.			7-18 rano koleją do Zabłotowa. Powrót podwodami o 11 w nocy. Pieszej drogi 36 km. kołowej 22 km.

B) Wycieczki górskie.

Dzień	Klasa i ilość uczniów	Prowadzący	Cel	Przebieg i o t	Wymarsz	Powrót	Odczytana droga pieszo w km. wysokość pokonana
2/5. 3/5.	V. 8.	Thal Wajdowicz	Worochoła	Wyjazd z Kołomyi 2/5 o 9-30 rano koleją do Worochty — stąd zaraz na szczyt Kukul 1245. Dnia 3/6 odbyto pieszo drogę z Worochty do Jaremcza wzdłuż doliny Prutu. Powrót o 6 wiecz.			pieszo 33 km. w górę pokonano 500 m
22/5	IIIa. 28.	Dr. Mojmir Thal Hirsch	Szeszory	Zwiedzono tartak w Szeszorach, zaznajomiono się ze sposobem spławiania drzewa przy pomocy t. zw. „kłaunzy”. — Zwiedzono ruiny zamku ks. Jablonowskich, wódczarnię Piłkowskiego, Zabawa w lesie.			Wyjazd podwójnym o 8-5 rano powrót 11-30 w nocy, kołowej drogi 52 km. pieszo 8 km.
19/6	IIIb. 24.	Dr. Toperman	Jaremcze	Z Delatyna pieszo przebyto drogę do Jaremcza. — Tu zwiedzono komory Dobosza, oglądano Jamnę i wódczarnię Prutu.			Wyjazd 5-42 rano, powrót 11-10 w nocy pieszo 17 km.
16/6	IIIa. 12. IIIb. 32.	Thal Szecherbowski	Mikuliczyn	Wyjście na szczyt Gorganu 1446 km., wzdłuż doliny Prutu do Jaremcza — w Jamnie kapiel.			Wyjazd 5-42 rano, powrót 11-10 w nocy, pieszo 27 km., w górę 446 m.
19/6. 20/6. 21/6.		Gąsiorowski z Plechawskim ucz. VIII. kl.	Podlesień	19/6 przebyto Baranią, Chomiak, Siniak i Siniak-Gorgan. 20/6 przedostano się z Ilmy stokami Toustego do klanury Sifnego, 21/6 przez Szezwkę do Jarencza.			Wyjazd 19 o 5-42 rano, powrót 26 wiecz. pieszo 34 km., w górę 1560 m. w dol 1650 m.
20/6.	IVb. 23.	Thal	Kosów	Zwiedzenie okolicy — zakłada leżnię Dr. Tarnawskiego, salin. Wyjście na szczyt „kamienisty” przez Smolne, Mośkalówkę i Horod — przez Horod i Monasteryska powrót do Kosowa.			Wyjazd o 4 rano podwójnym, powrót o 11 w nocy, drogi kołowej 64 km., pieszej 19 km. w górę 460 m.

C) Wycieczki na kolach.

Dzień	Klasa i ilość uczniów	Prowadzący	Cel	Przebieg	Wymarsz	Powrót	Odbyta droga pieszo w km. wysokość pokonana
7/4		Kaucki, Gąsiorowski, 3 ucz VII. kl.	Pistyni	Zwiedzenie rozpadlin gliny na stokach Iwanówki w Stopczatowie górnym — zwiedzenie doliny Pistynki od ujścia po Pistyni.		wyjazd o 5-30 rano powrót o 7 wieczór 53 km.	
27/5	VI i VII. 10.	Kaucki Siciński	Berezów wyżyny	Zwiedzenie okolicy górskiej		wyjazd o 3 po poł. powrót o 11 w nocy 54 km.	

D) Wycieczki na nartach i saneczkach.

4/1 8/1	Gąsiorowski z Łoborzewskim ucz. VIII. kl.	Worochna	Wyjście na Czarnohorę.				40 km. pieszo 1600 m. w górę.
21/12 24/12	VIII. 4.	Worochna	Wyjście na Kukul.	Z Worochty o 5 rano		o 8 wieczór.	700 m. w górę.
15/1	V. VI. 7.	Dobrotów	Saneczkami na Olchowcu.		9-30 rano.	o 6 wieczór.	

X. Kronika zakładu.

Rok szkolny rozpoczął się dnia 3-go września 1909, uroczystem nabożeństwem szkolnem.

Wpisy uczniów do zakładu odbywały się w dniach 1. i 2. września 1909 r.

Egzamina wstępne do 1 klasy przeprowadzono w dniach 6-go i 7-go lipca i w dniach 1-go i 2-go września, egzamina poprawcze w dniach 30-go i 31-go sierpnia — wstępne do klas wyższych pomiędzy 5-tym a 15-tym września.

W dniach 9-go września i 19-go listopada brała młodzież gimnazjalna udział w nabożeństwie żałobnem za duszę ś. p. Cesarzowej Elżbiety a w dniu 27-go czerwca za duszę ś. p. Cesarza Ferdynanda.

W dniu 23-go września odbył się pod przewodnictwem dyrektora zakładu egzamin dojrzałości w terminie jesiennym.

Dzień 4-go października obchodził zakład uroczystem nabożeństwem jako dzień Imienin Najjaśniejszego Pana.

Dnia 4-go grudnia 1909. odbył się wieczorek urządzony przez młodzież tutejszego gimnazjum ku czci Juliusza Słowackiego. Na uroczystość złożyły się przemówienia, część muzyczna i deklamacyjna. W wieczorku brali udział uczniowie kl. VII i VIII. Przedstawiciel młodzieży w pełnych zapału słowach przedstawił w przemówieniu wstępnem ideały naszego wieszcza i wykazał powody, dla których społeczeństwo polskie urządziło w r. 1909 w całym kraju uroczystości ku czci Słowackiego. Część muzyczna kierowana przez pana Zeigera wypadła bardzo dobrze, jak również kilka scen z Księcia Niezłomnego, które młodzież odegrała z należytem zrozumieniem rzeczy.

W dniu 11-go grudnia 1909 odbył się w Kołomyi publiczny obchód ku czci Juliusza Słowackiego, połączony z umieszczeniem brązowego medalionu Wieszcza na budynku tut. Kasy Oszczędności. I w tym obchodzie brała młodzież żywy udział.

W dniach 29. i 30. stycznia 1910. urządziło grono profesorów wraz z uczniami tutejszego gimnazjum i uczenicami zakładu SS. Urszulanek, przedstawienie „Betleem Polskie“, Lucyana Rydla. Częścią muzyczną kierował dyrygent orkiestry gimnazjalnej p. Zeiger. Sztukę wyreżyserował z wielkim nakładem pracy prof. Pilch, a stroną techniczną zajęli się prof. Piekarski, Boroń i Cichocki. Z powodu wielkich kosztów nie uzyskano wprawdzie żadnego dochodu, wielki jednak i w tym roku był sukces moralny, jaki odniesiono staraniem i ze wszech miar zadowalającym przedstawieniem tej patryotycznej sztuki.

Pierwsze półrocze zakończono dnia 30. stycznia a rozpoczęto drugie dnia 3-go lutego 1910.

W dniu 28-go lutego odbył się w terminie zimowym egzamin dojrzałości pod przewodnictwem dyrektora zakładu.

W dniu 4-go marca obchodził zakład uroczystość swego patrona św. Kazimierza uroczystem nabożeństwem, odprowadzonym w kościele parafialnym.

W dniach od 8-go do 16-go marca odbył lustrację tutejszego zakładu c. k. Inspektor szkół WPan Tadeusz Lewicki.

Rekolekcyje wielkanocne odbyły się pod przewodnictwem ks. J. Wojtonia T. J. w dniach 19. do 21. marca, prócz tego przystępowała młodzież szkolna do św. Sakramentów Pokuty i Ołtarza wspólnie na początku i na końcu roku szkolnego, wielu uczniów zaś dopełniało tego aktu religijnego kilkakrotnie osobno w ciągu roku szkolnego.

Śmierć nieubłagana zabrała w ubiegłym roku jednego z najzdolniejszych uczniów tutejszego zakładu Gabryela Kolabińskiego Po długiej i uciążliwej chorobie piersiowej młodzieniec ten, rokujący jak najpiękniejsze nadzieje, doszedłszy już do klasy VI, zakończył życie w ubogim domu rodzicielskim w Nyrkowie pod Zaleszczykami w maju b. r. Do końca życia utrzymywał stosunki z szkołą i rzewne do swych przełożonych wysyłał listy, świadczące o serdecznem przywiązaniu do zakładu, do którego nie danem mu już było powrócić. Pokój Jego duszy!

Piśmienny egzamin dojrzałości odbył się w dniach 18 do 20 maja a egzamin ustny pod przewodnictwem W-go Dr. Maurycego Maciszewskiego, radcy szkolnego i dyrektora c. k. 1-go polskiego gimnazjum w Tarnopolu w dniach 13. do 19. czerwca, a egzamin dojrzałości eksternistek w dniach 21. i 22. czerwca pod przewodnictwem c. k. kraj. Inspektora szkół W-nego Pana Tadeusza Lewickiego w dniach 13. do 19. czerwca.

W dniach 5-go maja i 26-go czerwca b. r. brała młodzież udział w uroczystościach, urządzanych w tutejszem mieście z powodu rocznicy Konstytucyi 3-go Maja i 500-letniej rocznicy zwycięstwa Grunwaldzkiego.

W dniu 28-go czerwca odwiedził tutejszy zakład Wiceprezydent c. k. Rady szkolnej krajowej JWpan Dr. I. Dembowski i przyjmując grono nauczycielskie na wspólnej audyencyi, w dłuższem przemówieniu wskazał zasady, na których odbywać się powinno kształcenie i wychowanie młodzieży.

Rok szkolny 1909/10 zakończono dnia 30-go czerwca 1910 uroczystem nabożeństwem i rozdaniem świadectw.

Klasyfikacya uczniów za rok szkolny 1909/10.

Klasa Ia. Bergler Edmund, Flecker Maksymilian, Kulik Tadeusz, Borzemski Franciszek, Burzmiński Tadeusz, Feuermann Fischel, Flecker Karol, Gogola Zygmunt, Grünberg Eżajasz, Haber Abraham, Haleniak Mieczysław, Henner Bronisław, Hilsenrath Dawid, Horowitz Salo, Hübscher Stanisław, Jaremski Antoni, Kelhoffer Samuel, Kirkin Kazimierz, Kohn Michał, Kowalski Karol, Laszczak Edward, Lisowski Władysław, Łuszczewski Tadeusz, Mazierski Roman, Nowodworski Roman, Pawliszyn Gustaw, Rybicki Stanisław, Silber Leon, Spinnrad Emil, Türkott Tadeusz, Zajdel Bronisław. Nieuczestniczących 7. Trzech uczniów przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu.

Klasa Ib. Tokarz Piotr, Ball Szymon, Domański Julian, Feigenbaum Filip, Ferkaluk Antoni, Grocholski Adam, Horowitz Meszulin, Jakubiszyn Józef, Kimerling Joachim, Mühlstein Chaim, Ochociński Wincenty, Orenstein Samuel, Piskozub Michał, Rosenkranz Natan, Rothner Elias, Rychlik Stanisław, Schleien Marek, Schmidt Tadeusz, Schneebalg Izaak, Steblecki Mieczysław, Uszyński Florian. — Do egzaminu poprawczego po feriach przeznaczono 1 ucznia; nieuczestniczących 9.

Klasa Ic. Dulberg Bernard, Kanter Fiszel, Łukaszczuk Jan, Assarabowski Władysław, Bakes Zygmunt, Baron Elias, Baumgarten Dawid, Brecher Henryk, Haber Zygfryd, Heller Joachim, Herman Henryk, Janicki Zygmunt, Kamiński Teodozy, Karbowski Teofil, Kucharski Leopold, Len Tadeusz, Lustig Jakób, Mroczkiewicz Zygmunt, Nadler Leon, Pachman Karol, Pamiś Kazimierz, Pieńczakowski Antoni, Selzer Leon, Spolski Tadeusz, Świdorski Władysław, Szim Jan, Szpak Mikołaj, Zeiger Bernard. — Za nieuczestniczących uznano 6 uczniów. Do egzaminu poprawczego po wakacjach przeznaczono 1 ucznia. Nieklasyfikowano 1 ucznia.

Klasa Id. Chwalibugowski Artur, Gajeski Karol, Bogda Mieczysław, Dumański Julian, Dücker Abraham, Engel Henryk, Eth Fryderyk, Gruber Alexander, Grzewaczewski Stanisław, Hurasymowicz Franciszek, Herman Eljasz, Hirsch Filip, Ipen Meszulem, Iwanicki Gustaw, Jägerman Kalman, Kalwara Bronisław, Kolba

Eugeniusz, Korn Henryk, Krogulski Julian, Machalski Roman, Męzyk Emil, Ringelblum Salomon, Samborski Michał, Soliński Michał, Stefaniuk Włodzimierz, Szydłowski Maryan, Szydłowski Roman, Teicher Juda, Thau Juda, Tustanowski Eustachy, Zamuliński Józef. Nieuzdolnionych 8.

Klasa IIa. Hausknecht Ludwik, Wielowiejski Władysław (pryw.)

Ames Jakób, Asderball Leon, Aszkenazy Izidor, Borowicz Włodzimierz, Budzianowski Stanisław, Feigenbaum Schmerl, Feuerstein Adolf, Frankel Eugeniusz, Frankel Leon, Grauer Szepsel, Haber Zygfryd, Janiczek Jan, Jarmuła Józef, Kahane Józef, Kiernicki Kazimierz, Kosydor Feliks, Niemczewski Julian, Pawłowski Stefan, Piskozub Stanisław, Rosenblatt Jakób, Sak Szynton, Schneek Michał, Schwartz Jakób, Sedlaczek Karol, Sierota Jakób, Spindel Salamon, Strutyński Leon, Süsskind Eugeniusz, Szuszkiewicz Bronisław, Tarnawski Wilhelm, Wimmer Karol. — Do egzaminu poprawczego przeznaczono ucznia 1, nieuzdolnionych 11.

Klasa IIb. Joszt Franciszek, Kowarzyk Stanisław,

Bardach Maurycy, Bednarczyk Stanisław, Blechinger Ferdynand, Budziński Nikodem, Diuk Stanisław, Dubester Fiszel, Eckerling Dawid, Esskreis Leopold, Fischler Adolf, Goldschlag Aron, Grabowski Michał, Grocholski Antoni, Horowitz Mendel, Janosz Bronisław, Karwasiecki Władysław, Kieta Edward, Klimaszewski Mieczysław, Kossowski Romuald, Krauthamer Fischel, Kreisel Benjamin, Krowicz Józef, Kupferschmied Eliasz, Lagstein Marek, Madej Stanisław, Marciniak Kazimierz, Mika Jan, Mikulski Jan, Petrów Michał, Piskozub Franciszek, Prechitko Stefan, Rosenkranz Józef, Schickler Meschulem, Skoczupole Bronisław, Stabiszewski Józef, Szuszkiewicz Rafał, Tannenzapt Marek, Thau Samuel, Uhrmann Natan, Uruski Bazyli, Wassermann Dawid, Welzer Benzion. Nieuzdolniony 1 uczeń publiczny i 1 prywatysta. 1 przyw. przeznaczony do egzaminu poprawczego.

Klasa IIc. Barnaś Narcyz, Kmiecik Franciszek,

Bahr Jakób, Blaustein Izaak, Borten Simon, Boryslawski Mieczysław, Bodwiński Józef, Dołiński Władysław, Fernbach Izaak, Forscher Eliasz, Friedberg Teodor, Grochowski Józef, Horowitz Aleksander, Horwitz Lippe, Horwitz Mojżesz, Kapko Stefan, Karchut Józef, Kleinmann Henryk, Kosowski Kazimierz, Krauthammer Otto, Kubijczuk Stefan, Kucharski Eugeniusz, Lewicki Michał, Maćków Jan, Martyniec Roman, Orzechowski Władysław, Panaś Mieczysław, Paziuk Jan, Pfau Aron, Placheński Bolesław, Półtorak Mieczysław, Sacher Neuman, Schaller Emanuel, Seidman Oskar, Spindel Chaim, Spindel Dawid, Stefaniów Jarosław, Thau Marek, Truttner Sruł, Wagenberg Samuel. — Za nieuzdol-

nionych uznano 5 uczniów, 3 przeznaczono do egzaminu poprawczego po wakacjach.

Klasa IIIa. Bergman Dawid, Dolński Tadeusz, Kanter Szymon, Liebhart Stanisław, Mandeles Filip. Als Tadeusz, Bernacki Jan, Biber Izrael, Breier Artur, Brettler Chaim, Dolński Izidor, Drohomirecki Józef, Glinert Marek, Helwing Franciszek, Horner Hersch, Isakowicz Leon, Kamiński Ludwik, Lehr Aleksander, Lorber Emanuel, Manger Schame, Perlstein Maryan, Pfau Aron, Reischer Chaskiel, Riesel Józef, Rubrich Tadeusz, Schächter Nute, Schärf Chaim, Spending Alfred, Wimmer Maryan. — Nieuzdolnionych 10 uczniów publicznych i 1 prywatysta.

Klasa IIIb. Brettler Litman, Bahr Izidor, Bienkowski Tadeusz, Biliński Henryk, Borten Eliasz, Brawer Izak, Büchel Szloma, Büschel Karol, Chomiak Ryszard, Cieślik August, Filak Wiktor, Freier Jakób, Fuhrman Jan, Grabowski Ksawery, Grünberg Abraham, Guzek Stanisław, Józefowicz Władysław, Kaucki Józef, Knobloch Ludwik, Leitner Józef, Machalski Leon, Miciak Edward, Miłoś Tadeusz, Najwer Walenty, Reiter Majer, Robak Władysław, Schechter Bernard, Schneeberg Benjamin, Skoczupole Teofil, Skowroński Józef, Styczyński Tadeusz, Tillinger Józef, Ziolkowski Władysław. — Nieuzdolnionych 7, do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia.

Klasa IIIc. Luft Emanuel, Baumgarten Maurycy, Bernhaut Mendel, Burzmiński Stanisław, Diamant Henryk, Frühling Abraham, Holotka Franciszek, Jamrozy Stanisław, Kleinberg, Maurycy, Korzeniowski Jan, Lustig Izak, Marcyniuk Andrzej, Marusyk Stefan, Rathner Aleksander, Sagan Stefan, Sembera Mikołaj, Sender Zacharyasz, Serbeński Feliks, Soffer Leon, Soliński Florian, Spinnrad Edward, Spolski Eugeniusz, Stala Gotfryd, Starzyński Sylwester, Stendig Szulem, Süsskind Henryk, Waldmann Karol, Wojnarowski Stefan, Zalucki Tadeusz. — Nieuzdolnionych 7 ucz.; do egzaminu poprawczego przeznaczono 1 ucznia.

Klasa IVa. Drohomirecki Kazimierz, Beiser Eliasz, Bezeg Henryk, Bochner Abraham, Brecher Jakób, Breier Jakób, Ciolek Mieczysław, Derfler Wolf, Dyszyński Wincenty, Ellenberg Zygmunt, Giebułtowicz Jan, Gottfried Józef, Gottlieb Majer, Huber Ignacy, Jachnicki Włodzimierz, Janecki Karol, Koch Izidor, Kozłowski Stanisław, Najder Tadeusz, Patkowski Czesław, Peisach Benzyon, Peisach Marek, Rosenfeld Febus, Selzer Chaim, Senensieb Abraham, Sobel Mendel, Sokolowski Mikołaj, Starer Bernard, Szyślak Kazimierz, Tymiński Józef, Ziemiański Józef. — 6 uczniów uznano jako nieuzdolnionych do klasy następnej.

Klasa IVb. Stuchły Franciszek, Bodwiński Antoni, Brettler Izaak, Dziobak Jan, Fahrler Aron, Fahrler Bernard, Faktor Henryk, Feuerstein Ensel, Frisch Eliasz, Grünberg Aron, Grünberg Michał, Hausknecht Leopold, Hekajło Włodzimierz, Kałuski Maryan, Krawczewski Leon, Lewandowski Adolf, Lisiecki Maryan, Mahler Hillel, Miller Józef, Morawski Mieczysław, Mosberg Feibisch, Najduch Jan, Rath Józef, Rath Samuel, Rządziński Wincenty, Rzędca Roman, Samborski Sebastian, Tannenbaum Józef, Tymoczko Władysław, Waldmann Władysław, Zajączkowski Władysław, Zimet Jakób, Zingler Ferdynand. — Nieuzdolnionych uczniów 3, do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu przeznaczony 1 uczeń.

Klasa IVc. Kleinberg Samuel, Schorr Oskar, Donschak Franciszek, Gorgoń Henryk, Hirnle Romuald, Holowatiuk Bazyli, Jacków Prokop, Jägermann Leon, Kapko Adam, Kleinberg Izidor, Koziać Juliusz, Künstler Norbert, Landesberg Adolf, Nadriczny Artemiusz, Pasajluk Emil, Prelicz Edward, Radłowski Tadeusz, Schaffer Gerszon, Schaffer Jakób, Słusarczyk Stefan, Stendig Leon, Sulatycki Antoni, Tofan Włodzimierz, Windweher Marek, — Nieuzdolnionych 6, do egzaminu poprawczego przeznaczono 2.

Klasa Va. Bergler Maksymilian, Forscher Izaak, Goldstern Emanuel, Kraśnicki Jan Kazimierz, Kreisel Gabryel, Lewicki Stanisław, Łysakowski Adam Gracyan, Tomajer Tadeusz Julian, Tymński Stefan, Zipser Franciszek, Baldes Antoni, Bernfeld Littman, Fell Marek, Hirsch Leizor, Jakubowicz Krzysztof, Jarczewski Eugeniusz, Knopf Marek, Kordys Bolesław, Lehr Kazimierz, Matuszewski Jan, Piltosz Maryan Aleksander, Pragłowski Stefan, Sanojca Stanisław, Steiner Schmiel, Taubmann Juda, Torbó Bogusław Henryk, Trusz Eugeniusz, Werner Jan, Zadembski Władysław, Żupnik Karol. — Nieuzdolnionych 9, do egzaminu poprawczego przeznaczono 1.

Klasa Vb. Kamiński Jan, Weissglas Leiser, Bank Mendel, Blitz Maurycy, Dżułyński Adam, Hartung Jakób, Helnarski Jan, Kłodnicki Włodzimierz, Kolba Julian, Kaczurowski Franciszek, Kustroń Kazimierz, Künstler Herz, Kydryński Jarosław, Małaszyński Michał, Nachmann Juda, Neuberger Morko, Ohanowicz Antoni, Rottenstreich Józef, Rottenstreich Lewi, Schweitzer Wilhelm, Soffer Mojżesz, Wieselberg Salamon, Wiszniewski Eugeniusz, Zakrocki Ludwik. — Nieuzdolnionych uczniów 9, do egzaminu poprawczego przeznaczonych 4, nieklasyfikowany 1 uczeń.

Klasa VIa. Baidaf Łazarz, Budziński Henryk, Balicki Roman, Dołiński Feliks, Dziuganowski Władysław, Fischbach Wolf, Friedmann Michał, Frisch Leon, Goertz Edward, Hermann Abraham,

Szuskiewicz Władysław, Tepper Salo, Wasylkowski Kazimierz. — Przeznaczono do egzaminu poprawczego 8, nieuzdolnionych 5.

Klasa VIb. Beczyński Wiktor, Bezeg Zygmunt, Centner Ludomil, Cwikliński Tadeusz, Garczyński Władysław, Glückstern Leon, Göttlinger Maks, Hammer Henryk, Horner Benjamin, Kalechstein Nysyn, Konas Alojzy, Kozaczek Tadeusz, Krzyżanowski Mieczysław, Kwaśnica Joachim, Madej Maksymilian, Mandrusiak Bazyli, Mardarowicz Włodzimierz, Szczepański Stanisław, Welzer Mojżesz, Werthamer Mojżesz, Wilhelm Stanisław, Zyborski Mieczysław, Hrabar Jan. — 1 uczeń nieuzdolniony, 4 przeznaczono do egzaminu poprawczego z jednego przedmiotu po feryach.

Klasa VIIa. Adlerstein Anzeim, Becher Ozyasz, Bitter Hersch Leib, Czechowicz Stanisław, Hnicki Kazimierz, Jania Stefan, Kara Stanisław, Kleis Ernest, Krauthammer Benjamin, Machalski Marian, Przygodzki Franciszek, Schulmann Artur, Solowski Edward, Stiefel Wilhelm, Styrnał Ignacy, Styrnał Tadeusz, Willenz Mojżesz. — Nieuzdolnieni: 5 uczniów publ. i 1 prywatystka. Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczniów publicznych i 1 prywatną uczennicę.

Klasa VIIb. Perehiniec Michał, Schorr Michał, Antoniewicz Franciszek, Aszkenazy Maksymilian, Becher Uszer, Danger Dawid, Dolyniuk Aleksander, Glazer Józef, Grünes Aleksander, Kirkin Zygmunt, Lagstein Salomon, Lilien Chaim, Roller Hersch, Słaby Władysław, Steblecki Stefan, Turek Władysław, Winnicki Franciszek, Wojciechowski Stanisław. — Za nieuzdolnionych uznano 2 uczniów. 2 uczniom pozwolono składać egz. popraw. z jednego przedmiotu po wakacjach.

Klasa VIIa. Kahane Salomon, Milgrom Natan, Rosen Łazarz, Rosenheckówna Joanna (prywat.). Balicki Adam, Eltis Mordko, Frisch Adolf, Gottfried Ozyasz, Helwing Zygmunt, Hucznaker Menasze, Käss Jakób, Krzywy Antoni, Lilien Abraham, Meiern Mendel, Preyer Artur, Scharf Julian, Seniuk Marcin, Stefanicki Michał, Wojtowicz Emil, Zaniewski Jerzy, Horbulewicz Leonard (prywat.) Ukończyło klasę z postępiem niedostatecznym 8.

Klasa VIIIb. Berstein Alfred, Kaczkowski Jan, Mayzel Bolesław, Weiner Leon, Bodner Josel, Finger Edwin, Geller Rubin, Grosser Maksymilian, Hulle Alfred, Kirschen Marcin, Koldra Bazyli, Kozicki Tadeusz, Kreisberg Feiweł, Kręcidło Franciszek, Łoborzewski Romuald, Pudło Józef, Reiner Abraham, Schiller Wilhelm, Schnabel Abraham, Świątkowski Rudolf, Tannenzapf Leon, Wierzbicki Leon. — Do egzaminu poprawczego przeznaczono 2 uczni.

Dla rodziców i opiekunów.

Rok szkolny rozpocznie się 3. września nabożeństwem, w którym wszyscy zapisani wziąć mają udział.

Wpisy uczniów zgłaszających się do egzaminu wstępnego do I. kl. będą się odbywały 29. i 31. sierpnia; uczniów zaś, którzy złożyli przed wakacjami egzamin wstępny do I. kl., repetentów tej klasy i wszystkich uczniów klasy II. — VIII, wpisywać się będzie w dniach 1. i 2. września.

Uczniowie mają się zgłaszać osobiście i przedłożyć świadectwo szkolne z ostatniego półrocza jakoteż wypełniony w dwóch egzemplarzach rodowód, w którym należy wyraźnie podać, których przedmiotów nadobowiązkowych zamierzają się uczyć.

Uczniowie nowo do zakładu wstępujący mają zgłaszać się w towarzystwie rodziców lub opiekunów i przedłożyć: a) metrykę urodzenia, b) świadectwo szkolne tego zakładu, w którym przedtem pobierali naukę, z potwierdzeniem dyrekcji, że nie ma przeszkody w przyjęciu ich do innego zakładu; każdy zaś uczeń, zgłaszający się do I. kl. gimnazjalnej, który uczęszczał do publicznej szkoły ludowej, winien wykazać się świadectwem szkolnem tejże szkoły, nadto c) świadectwem rewakcynacji (ponownego szczepienia ospy). Przyjęci do I. klasy mogą być tylko ci uczniowie, którzy ukończyli najmniej 10-ty rok życia, albo go ukończą w kalendarzowym roku ich przyjęcia.

Każdy uczeń nowo wstępujący ma zapłacić takse wstępną w kwocie 4 kor. 20 hal.

Każdy uczeń bez wyjątku ma złożyć 2 kor. jako datek na zbiory naukowe.

Uczniowie płacący opłatę szkolną mają ją złożyć najdalej do 15. października za pierwsze, a do 15. marca za drugie półrocze.

Ponieważ nie wolno uczniom mieszkać gdzieindziej jak tylko tam, gdzie Dyrekcya pozwoli, przeto umieszczanie uczniów z początkiem roku powinno być warunkowo zastrzeżone ze strony rodziców lub opiekunów.

Osoby, przyjmujące na wikt i mieszkanie uczniów zamiejscowych, winny zaznajomić się z treścią „Regulaminu“ dla odpowiedzialnych nadzorców domowych, utrzymujących takich uczniów, wy-

danego przez Wys. c. k. Radę szkolną krajową w porozumieniu z c. k. kraj. Radą zdrowia rozp. z dnia 31. maja 1898. l. 11781 (stosownie do polecenia Wys. c. k. Minist. Wyzn. i Ośw. z dnia 17. grudnia 1897. l. 2615). Egzemplarze tego regulaminu będą wręczone (bezpłatnie) interesowanym przy wpisach uczniów do zakładu.

Egzamina wstępne do I. klasy odbędą się z końcem II. półroczu jako w terminie pierwszym, a następnie dnia 1. i 2. września jako w terminie drugim. *W każdym z tych terminów rozstrzyga się o przyjęciu lub nieprzyjęciu ucznia, a powtórzenie egzaminu wstępnego. czy to w tym samym, czy też w innym zakładzie jest bezwarunkowo wzbronione pod karą wykluczenia ze wszystkich gimnazyów. Uczeń reprobowany przy egzaminie wstępnym może dopiero po upływie roku zgłosić się do powtórnego egzaminu.*

Zakres wymagań przy egzaminie wstępnym do klasy I:

- a) **Z religii:** Wiadomości, których według teraźniejszego rozkładu nauki nabyć powinien uczeń w pierwszych czterech latach obowiązkowej nauki w szkole czteroklasowej.
- b) **Z języka wykładowego:** Czytanie płynne i wyraziste, objaśnienie odczytanych ustępów pod względem treści i związku myśli, opowiadanie treści większymi ustępami, znajomość zdania pojedynczego, rozszerzonego i rozbiór jego części składowych pod względem składni zgody i rzędu; poprawne napisanie dyktatu z zakresu pojęć znanych uczniom, z uwzględnieniem głównych zasad interpunkcyi; piśmienny rozbiór jednego zdania, w którym uczniowie mają oznaczyć części mowy i ich formy, tudzież części zdania.
- c) **Z języka niemieckiego:** Czytanie płynne i zrozumiałe, znajomość odmiany rodzajników, rzeczowników, przymiotników i zaimeków (osobistych, dzierżawczych, wskazujących i względnych), odmiana słów posiłkowych i czasowników słabych we wszystkich formach strony czynnej i biernej, tudzież odmiana najwykreszniejszych czasowników mocnych; zasób wyrazów z zakresu pojęć uczniom znanych; poprawne napisanie łatwego dyktatu, którego treść przed podyktowaniem poda się uczniom w języku wykładowym.
- d) **Z rachunków:** Pisanie liczb do miliona włącznie; biegłość w czterech działaniach liczbami całkowitemi; pewność w tabliczce mnożenia; znajomość ważniejszych miar metrycznych, a w wypracowaniu rozwiązanie także zagadnień z zakresu życia codziennego.

Egzamina poprawcze będą się odbywały dnia 29-go i 31-go sierpnia a egzamina wstępne do klas wyższych (od II. — VIII). między 5—15. września.



Wykaz książek szkolnych, które w tutejszym zakładzie będą używane

Klasa	Religia	Język polski		Język łaciński		Język grecki		Język niemiecki	Geografia i Historia
		Gramatyka	Wypisy	Gramatyka	Ćwiczenia i lektura	Gramatyka	Ćwiczenia i lektura		
I.	Ks. Słószarz katechizm religii katol. wyd. 3. Lwów 1908.	Konarski (gramatyka jęz. polsk. 1902.	Reiter. Czytania polskie dla I. kl. (w druku)	Zwieważ gramatyka jęz. łac. część I. wyd. 6. 1907.	Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla I. kl. wyd. 5.	—	—	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla II. kl. wydanie 6. Lwów. 1906.	Romer Geografia. Lwów 1904.
II.	Wielki katechizm katol. Kraków 1903.	Dr. Antoni Malcecki, Gramatyka języka polskiego wydanie 9 i 10.	Próchnicki i Wójcik Wypisy polskie dla II. kl. Lwów 1904.	Samolewicz-Zoltysika (gramatyka jęz. łac. część I. wyd. 6. 1907.	Steiner i Scheindler Ćwiczenia łacińskie dla kl. II. wyd. 5. Lwów 1909.	—	—	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla II. kl. wydanie 5. Lwów 1907.	Baranowski i Dzień Geografia powszechna wydanie 11. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych cz. I. wyd. 3. 1908.
III.	Ks. Jougan Liturgia. Wyd. 1—4 Lwów 1907 Ks. Szydelski Dzieje bibl. star. zak. Lwów 1908		Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla III kl. Lwów 1904.		Próchnicki Ćwiczenia łacińskie dla kl. III. wyd. 2—4. Cornelius Nepos. wyd. Klaka.	Fiderer, Gramatyka jęz. greckiego wyd. 4. 1909.	Tahorski-Winkowski Ćwiczenia greckie Lwów 1906.	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla III. kl. wydanie 3. Lwów 1904 Petelenz. Deutsche Grammatik wydanie 2. 1904.	Geografia jak w kl. I Rawer Dzieje ojczyste wyd. 3. Lwów 1908.
IV.	Ks. Dąbrowski Historia bibl. zakonu nowego Wyd. 1—3 Stanisławów 1909.		Czubek-Zawiliński Wypisy polskie dla IV. kl. Wyd. 1 i 2 1905.		Próchnicki, Ćwiczenia łacińskie dla kl. IV. Caesar. Comm. de bell. gall. wydanie Terlikowskiego.	Fiderer. Gramatyka jęz. greckiego wyd. 2 i 3.	Ćwiczenia greckie jak w klasie III.	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla IV. kl. wydanie 3. Lwów 1904. Petelenz. Deutsche Grammatik jak w kl. III.	Benoni Majerski, Geografia monarchii austr.-węg. wyd. 5. Lwów 1907. Zakrzewski Historia powszechna cz. I. wyd. 1-4. Rawer Dzieje ojczyste wyd. 4. 1908.
V.	Ks. Jeż Nauka wiary Część I. 1889.		Próchnicki Wzory poezji i prozy wyd. 2 i 3. Lwów 1906.		Livius, wyd. Zingerlego Majchrowicza Ovidius, wyd. Ziwsa-Skupniewicz		Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta wyd. 1—3. Homera Iliada, wydanie Soltysika, część I.	Ippold-Stylo Deutsches Lesebuch für die V. kl. wydanie 2. Lwów 1907.	Zakrzewski Historia powszechna. Część I. wydanie 1—4.
VI.	Ks. Sieniatycki Dogmatyka szczegółowa 1908.		Wypisy polskie St. Tarnowskiego i J. Wójcika część I. wyd. 1 i 4 1908		Sallustius, Jugurtha wyd. Soltysika Vergilius wyd. Eichlera-Rzepińskiego: Cicero Catil. wydanie Soltysika.		Homera Iliada cz. I. i II. wyd. Soltysika. Herodot wyd. Schindler-Terlikowski. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta.	Ippold-Stylo Deutsches Lesebuch für die VI. Kl. wyd. 2. (w druku). Minna von Barnhelm. Ludwig, Erbförster.	Zakrzewski Historia powszechna. Cz. I. II i III. Lewicki, Zarys historyi Polski i krajów ruskich wyd. 1—3.
VII.	Ks. Szczeklik Etyka katolicka wyd. 4.		Wyp. p. St. Tarnowskiego cz. I. Wyp. p. Tarnowskiego i Próchnickiego cz. II. wyd. 1—3.		Cicero Verres. Lelius wyd. Kornitzera Vergilius Aeneis wyd. Eichlera-Rzepińskiego.		Homera Odyssea, wyd. Christ-Jezienicki. Demostenes, wyd. Schmidta Sofokles Edyp król. wyd. Majchrowicza. Plato, Apologia wyd. Lewickiego.	Ippold-Stylo Deutsches Lesebuch für die VII. Kl. Hermann u. Dorothea, Wilhelm Tell, Szekspira Julius Caesar. Grillparzera Ottokar.	Zakrzewski Historia powszechna. Część II. Lewicki. Zarys historyi Polski i krajów ruskich jak w kl. VI.
VIII.	Ks. Jougan Historia kościoła katolickiego wyd. 3.		Wypisy polskie St. Tarnowskiego i Próchnickiego część II. wyd. 1—3.		Horatius wyd. Dolnicki-Librewski Tacitus wyd. Weidner-Staromiejski		Plato Protagoras, Entyphron Sofokles Elektra wyd. Schubert-Majchrowicz; Homera Odyssea wyd. Christ-Jezienicki	Ippold-Stylo Lesebuch für die VIII Kl. Iphigenie auf Tauris. Wallenstein Tod. Macbeth ahnfrau.	Głabiński-Finkel. Historia i statystyka austro-węg. monarchii. Lewicki, Zarys dziejów Polski wyd. 1—4.

które w tutejszym zakładzie będą używane w roku szkolnym 1910/11.

	Język grecki		Język niemiecki	Geografia i Historia	Matematyka	Nauki przyrodn.		Propedeutyka filozofii
	Gramatyka	Ćwiczenia i lektura				Historia naturalna	Fizyka	
ra	—	—	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla II. kl. wydanie 6. Lwów. 1906.	Romer Geografia. Lwów 1904.	Kranz. Arytmetyka na I. kl. (nowe wydanie). Kranz, Geometria pogładowa na I. kl. (w druku)	Nussbaum-Wisniewski, Wiad. z zool. wyd. 2. 1906. Rostafiński, Botan. sz. na kl. niż. wyd. 6. 1907.	—	—
er ie	—	—	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla II. kl. wydanie 5. Lwów 1907.	Baranowski i Dziedzicki Geografia powszechna wydanie 11. Semkowicz, Opowiadania z dziejów powszechnych cz. I. wyd. 3. 1908.	Kranz. Arytmetyka na I. i II. kl. 1906. Kranz, Geometria pogładowa (w druku).	jak w kl. I.	—	—
e -4.	Fiderer, Gramatyka języka greckiego, wyd. 4. 1909.	Taborski-Winkowski Ćwiczenia greckie Lwów 1906.	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla III. kl. wydanie 3. Lwów 1904 Petelenz, Deutsche Grammatik wydanie 2. 1904.	Geografia jak w kl. II. Rawer Dzieje ojczyste wyd. 3. Lwów 1908.	Kranz, Arytmetyka na III. kl. (w druku). Kranz, Geometria pogładowa na III. kl. (w druku).	—	Kawecki i Tomaszewski. Fizyka dla klas niż. wyd. 4--5. 1906.	—
nia esar II. ego.	Fiderer, Gramatyka języka greckiego wyd. 2 lub 8.	Ćwiczenia greckie jak w klasie III.	German i Petelenz Ćwiczenia niemieckie dla IV. kl. wydanie 3. Lwów 1904. Petelenz, Deutsche Grammatik jak w kl. III.	Benoni Majerski, Geografia monarchii austr.-węg. wyd. 5. Lwów 1907. Zakrzewski, Historia powszechna cz. I. wyd. 1-4. Rawer Dzieje ojczyste wyd. 4. 1908.	Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych. Wyd. 3. 1904 Przygotowuje się nowy podręcznik geometrii.	Przygotowuje się nowy podręcznik. Mineralogia z chemią.	Jak w kl. III.	—
ego		Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta wyd. 1—3. Homera Iliada, wydanie Soltysika, część I.	Ippold-Stylo Deutsches Lesebuch für die V. kl. wydanie 2. Lwów 1907.	Zakrzewski Historia powszechna. Część I. wydanie 1—4.	Dziwiński, Podręcznik arytmetyki i algebry dla klas wyższych wyd. 3 1906. Mocnik-Maryniak. Geometria dla wyż. klas. wyd. 5 i 6 Lwów 1906	Wiśniowski, Mineralogia i geologia wyd. 1 i 2. 1906. Rostafiński, Botanika dla klas wyż. wyd. 2. 1901.	—	—
wyd. wyd. go : nie		Homera Iliada cz. I. i II. wyd Soltysika. Herodot wyd. Schindler-Terlikowski. Fiderer, Chrestomatya z pism Xenofonta.	Ippold-Stylo Deutsches Lesebuch für die VI. Kl. wyd. 2. (w druku). Minna von Barnhelm. Ludwig, Erbförster.	Zakrzewski Historia powszechna. Cz. I. II i III. Lewicki, Zarys historii Polski i krajów ruskich wyd. 1—3.	Jak w klasie V. Logarytmy Kranza.	Nussbaum Zoologia dla klas wyższych	—	—
wyd. as ra-		Homera Odyseja, wyd. Christ-Jezienicki. Demostenes, wyd. Schmidta Sofokles Edyp król. wyd. Majchrowicza. Plato, Apologia wyd. Lewickiego.	Ippold-Stylo Deutsches Lesebuch für die VII. Kl. Hermann u. Dorothea, Wilhelm Tell, Szekspira Julius Caesar. Grillparzera Ottokar.	Zakrzewski Historia powszechna. Część III. Lewicki, Zarys historii Polski i krajów ruskich jak w kl. VI.	Jak w kl. VI Logarytmy Kranza. Kranz, Zbiór zadań matematycznych dla klas wyż.	—	Kawecki i Tomaszewski Fizyka dla klas wyż. wyd. 3 i 4. Tomaszewski Zarys chemii.	Ks. Nuckowski Początki logiki ogólnej 1903.
cki- ski		Plato Protagoras, Entymion Sofokles Elektra wyd. Schnbert-Majchrowicz; Homera Odyseja wyd. Christ-Jezienicki	Ippold-Stylo Lesebuch für die VIII. Kl. Iphigenie auf Tauris. Wallenstein Tod. Macbeth ahnfrau.	Głabiński-Finkel, Historia i statystyka austro-węg. monarchii. Lewicki, Zarys dziejów Polski wyd. 1—3.	Jak w klasie VII.	—	—	Lindner-Kuleczyński Wykład psychologii. 1895.

